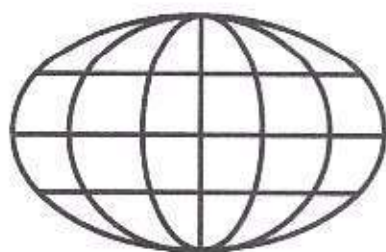


PL ISSN 0867-3888

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

FOLIA TURISTICA

Nr 12 — 2002



KRAKÓW 2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca:

prof. dr hab. Anna Nowakowska

Zastępca Przewodniczącej:

dr Zygmunt Kruczek

Członkowie:

*prof. dr hab. Stefan Bosiacki, prof. dr hab. Ryszard Galecki,
prof. dr hab. Stanisław Liszewski, prof. dr hab. Janusz Zdebski,
prof. dr hab. Stefan Żmuda*

Sekretarz:

dr Wiesława Marczyk

Redaktor zeszytu:

prof. dr hab. Stefan Żmuda

Adres Redakcji:

al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

Korekta autorska



© Copyright by
Academy of Physical Education
in Cracow

Opracowanie DTP i druk:

Dział Poligrafii AWF Kraków, ul. Śniadeckich 12 B
Zam. 186/2002, nakład 200 egz.

SYSTEMY ZARZĄDZANIA ŚRODOWISKIEM W GMINACH TURYSTYCZNYCH

*Marek Łabaj**

Próżnowaniem poniża się dary natury.

Mikołaj Kopernik

Wstęp

Klasyk *science fiction*, autor fantastycznych powieści, Jules Verne w sposób niezwykle precyzyjny opisał kilka urządzeń, których w jego czasach jeszcze nie znano. Napisał także: *Nadejdzie dzień, kiedy drzewa będą z metalu, łąki z wółoku, a wybrzeże morskie – opilków metalicznych...* Czy się to potwierdzi? Chyba nie, albowiem nareszcie zaczęto doceniać wartości środowiska przyrodniczego.

Od początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku upowszechnia się na całym świecie idea Systemów Zarządzania Środowiskiem (SZŚ) (ang. – *Environmental Management Systems*). Systemów dobrowolnych, jednakże skutecznych, będących narzędziami realizacji podstawowych zadań instytucji, organizacji czy jednostek gospodarczych z uwzględnieniem zrównoważonego rozwoju. SZŚ jest integralną częścią ogólnego systemu zarządzania. Jego podstawowym celem jest zmniejszenie oddziaływania na środowisko oraz poinformowanie społeczności lokalnej o podjętych działaniach. Wprowadzenie norm zarządzania środowiskiem będzie wymuszone przez konkurencję, przepisy i rosnącą świadomość ekologiczną. Certyfikaty stosowane są na zasadzie dobrowolności, ale... w niedalekiej przyszłości mogą być warunkiem potwierdzającym jakość środowiska. Gmina turystyczna posiadająca certyfikat będzie wiarygodna w działaniach na rzecz środowiska, przyjazna dla społeczeństwa lokalnego oraz odwiedzających ją turystów. Za kilka, może kilkanaście lat na międzynarodowym rynku turystycznym będą się liczyć tylko te gminy, które posiadają certyfikaty zarządzania środowiskiem. Te, które nie nadążą za ekotrendami mogą mieć w przyszłości kłopoty z przyciągnięciem turystów.

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78.

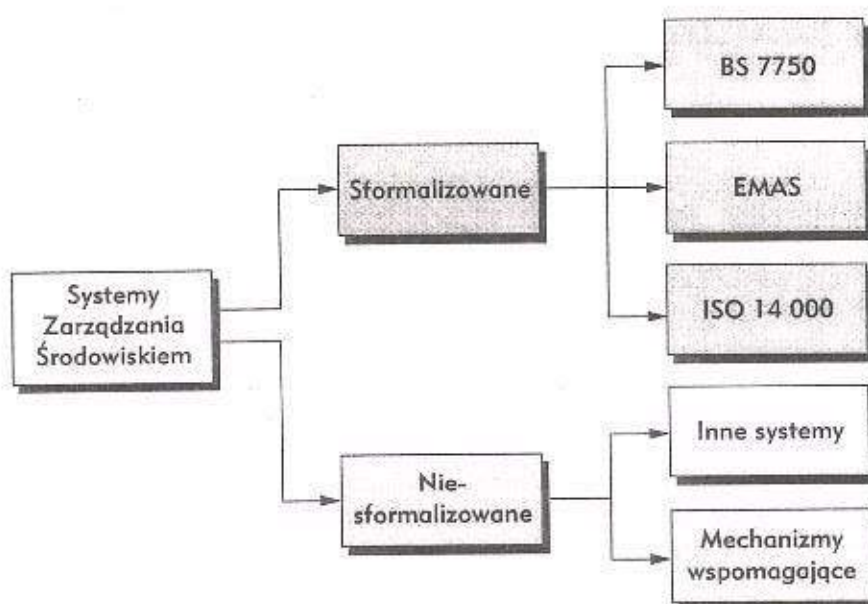
Systemy Zarządzania Środowiskiem są jednym z najbardziej optymistycznych znaków na drodze zrównoważonego rozwoju. W ten sposób łączone są efekty gospodarcze, społeczne i przestrzenne z poprawą stanu środowiska.

Systemy Zarządzania Środowiskiem

System Zarządzania Środowiskiem jest częścią ogólnego systemu zarządzania gminą, który obejmuje:

- strukturę organizacyjną,
- planowanie,
- odpowiedzialność,
- zasady postępowania, procedury, procesy i środki potrzebne do opracowania, wdrażania i realizacji, utrzymania oraz monitorowania polityki środowiskowej.

System Zarządzania Środowiskiem można zbudować w sposób sformalizowany lub niesformalizowany (ryc. 1).



Ryc. 1. Systemy Zarządzania Środowiskiem

W 1992 roku została wydana brytyjska norma BS 7750; była to pierwsza norma regulująca zasady zarządzania przedsiębiorstwem z uwzględnieniem zasad ekorozwoju.

Następnie w roku 1993 zostały wydane przepisy Unii Europejskiej EEC 1836/93 (znane pod nazwą Eko-Audit lub EMAS).

W 1996 roku Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna (ISO) wprowadziła, wzorowaną na brytyjskiej normie BS 7750, serię norm ISO 14 000.

EMAS

EMAS to skrót *Eko-Management and Audit Scheme* przyjęty dla Rozporządzenia Wspólnot Europejskich.

Rozporządzenie EMAS zostało przyjęte 29 czerwca 1993 roku, a 10 lipca 1993 r. zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw Wspólnoty Europejskiej.

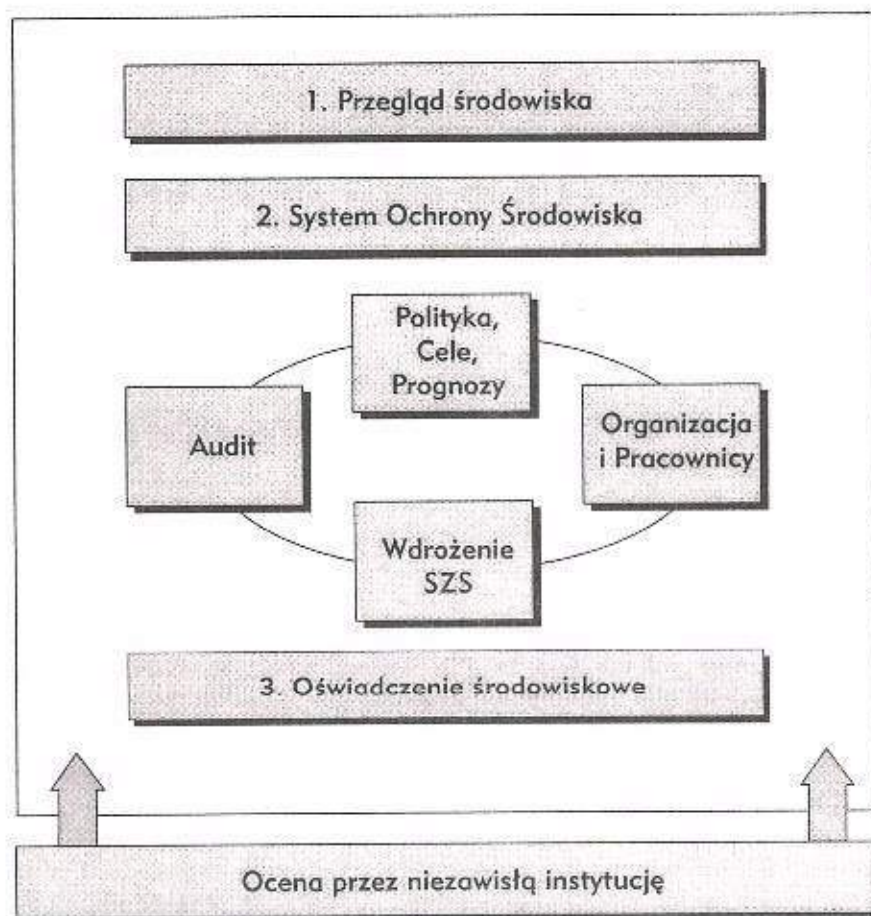
Nadrzędnym celem systemu EMAS jest promocja ciągłej poprawy efektów działań na rzecz ochrony środowiska wśród zakładów przemysłowych, organizacji i urzędów, poprzez zobowiązanie do wdrażania i utrzymania SZS oraz ciągłej oceny tych efektów. Innym celem EMAS jest przekazanie społeczeństwu odpowiedniej informacji o efektach działania na rzecz środowiska.

EMAS nie odnosi się bezpośrednio do usług czy urzędów, jednakże w art. 14 sygnalizuje możliwość zastosowania w jednostkach administracji publicznej (LA-EMAS).

Gminy turystyczne w Polsce, niestety, nie mogą się ubiegać o rejestrację w systemie EMAS, ponieważ... nie leżą na terenie UE. Jednak mogą spełnić wszystkie wymagania EMAS, skorzystać z usług weryfikatora z Unii Europejskiej, który stwierdzi zgodność systemu oraz raportu z wymaganiami i czekać na możliwość zarejestrowania się w systemie EMAS. Podstawowe elementy Systemu Zarządzania Środowiskiem według EMAS przedstawiona na rycinie 2.

Elementy niezbędne do uczestnictwa w programie EMAS to:

- a) przyjęcie polityki ochrony środowiska, która oprócz zobowiązania do zgodności z prawem musi zawierać zobowiązania do ciągłej poprawy,
- b) przeprowadzenie przeglądu środowiskowego,
- c) określenie celów i programów działań na podstawie wyników,
- d) przeprowadzenie auditów wewnętrznych,
- e) weryfikacja raportu środowiskowego, polityki, celów programu, systemu zarządzania i auditów przez akredytowaną instytucję,
- f) zatwierdzenie uczestnictwa gminy w programie EMAS przez odpowiednią instytucję.



Ryc. 2. Elementy Systemu Zarządzania Środowiskiem według EMAS

ISO 14 000

Standardowy System Zarządzania Środowiskiem, opisany w normach serii ISO 14 000, obejmuje podstawowe działania urzędu gminy, związane z jego wpływem na środowisko, tj.:

- a) politykę ekologiczną, cele i prognozy,
- b) organizację i kadry,
- c) efekty środowiskowe,

- d) kontrolę operacyjną,
- e) zapis dokumentacji zarządzania ekologicznego,
- f) audyty ekologiczne.

Etapy wdrożenia Systemu Zarządzania Środowiskiem według normy ISO 14000 zobrazowano na rycinie 3.

Systemy Zarządzania Środowiskowego podlegają certyfikacji na podobnych zasadach, jak Systemy Zarządzania Jakością.

EMAS i ISO 14 001

EMAS to instrument realizacji polityki ekologicznej Unii Europejskiej. Wymagania systemu EMAS są zbieżne z określonymi w normie ISO 14 001. System EMAS spełnia jeden z postulatów polityki ekologicznej UE oraz Agendy 21, a mianowicie zasadę szerokiego informowania mieszkańców o przedsięwzięciach związanych z ochroną środowiska. Wymóg ten jest realizowany w postaci raportów oceniających skutki oddziaływania różnych przedsięwzięć na środowisko.

Różnice między EMAS i ISO 14 001 nie są duże. Przy wdrażaniu EMAS trzeba sporządzić raport, w którym należy ujawnić stopień, w jakim urząd gminy wraz z podlegającymi mu przedsiębiorstwami zanieczyszcza środowisko. Gdy chodzi o ISO, nikt nikogo nie zmusza do udostępniania takich danych. W raporcie dla celów EMAS zarząd gminy musi określić, jakie podejmie działania na rzecz ochrony środowiska. Jeśli kontrola wykaże, że tego nie czyni, będzie musiał się liczyć z konsekwencjami.

Integralną częścią procesu rejestracyjnego EMAS, jak również okresowego (co 3 lata) przedłużenia rejestracji, jest publikacja raportu środowiskowego według precyzyjnie zdefiniowanych kryteriów. Raport środowiskowy powinien zawierać zestaw wyraźnie określonych elementów treściowych (zawartość merytoryczną i jakość przedstawionych danych) oraz strukturalnych. Poniższe zestawienie prezentuje podstawowe elementy raportu oraz ich znaczenie w całościowej strukturze oceny.

Celem systematyzacji elementów strukturalnych raportu środowiskowego jest ich późniejsze wykorzystanie do analiz porównawczych w obrębie urzędu gminy, powiatu, województwa itd. W chwili obecnej raportów środowiskowych zgodnie z EMAS nie sporządza żadna gmina.

Stworzenie efektywnego narzędzia komunikacji środowiskowej, jakim powinien być raport, wymaga określenia grona jego potencjalnych odbiorców.

Tabela 1. Elementy raportu EMAS dla gminy turystycznej

Lp.	Wyszczególnienie	Znaczenie %
<i>Zawartość merytoryczna</i>		75
1.	Ogólny opis i charakterystyka gminy	5
2.	Sformułowany dokument polityki środowiskowej	5
3.	Opis systemu zarządzania środowiskiem	5
4.	Podstawowe dane liczbowe o: odpadach, ściekach, jakości wody pitnej, zanieczyszczeniu wód gruntowych, hałasie komunikacyjnym itd.	10
5.	Charakterystyka środowiskowa oferowanych produktów i usług	15
6.	Analiza słabych punktów systemu ochrony środowiska	10
7.	Wyznaczone cele środowiskowe wraz z programami ich realizacji	15
8.	Analiza i ocena ekonomiczna przeprowadzanych zmian	5
9.	Charakterystyka grup odbiorców raportu	5
<i>Jakość przedstawionych danych</i>		15
1.	Wiarygodność	5
2.	Zgodność z założonymi celami komunikacyjnymi raportu	5
3.	Ciągłość i weryfikacja	5
<i>Jakość elementów strukturalnych</i>		10
1.	Tekst i jakość komunikacji językowej	5
2.	Graficzne elementy przestrzenne	5
<i>Razem</i>		100

Można wyróżnić następujące grupy odbiorców raportu środowiskowego gminy turystycznej:

- pracownicy urzędu gminy,
- turyści,
- przedsiębiorcy,
- przedstawiciele instytucji finansowych,
- miejscowa społeczność,
- media (prasa, TV, radio),
- organizacje pozarządowe, instytucje akademickie.

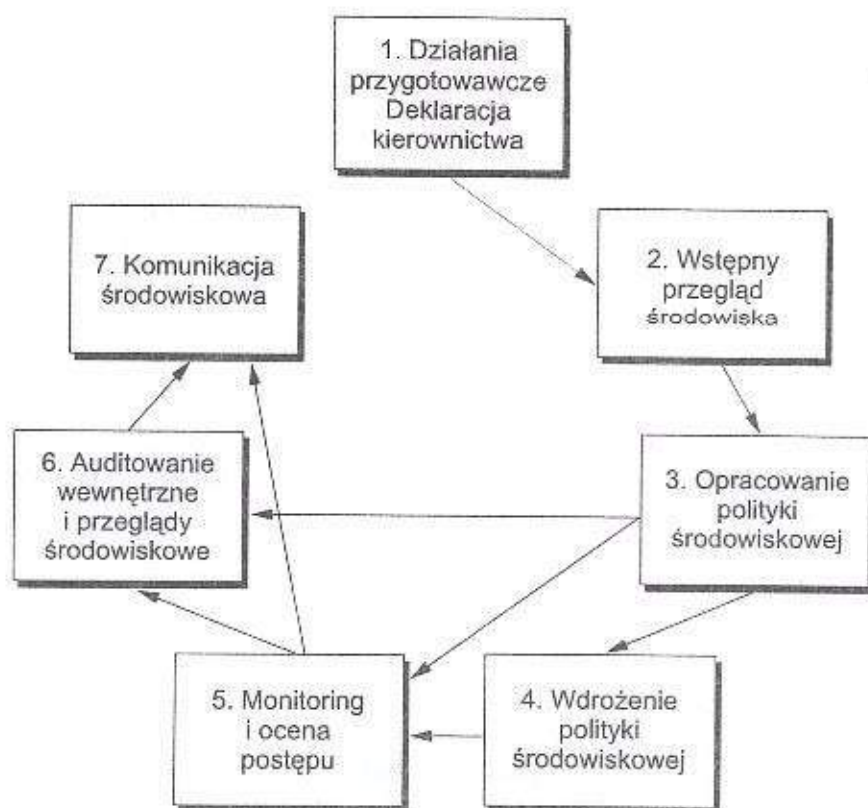
Wdrażanie i korzyści

Systemy Zarządzania Środowiskiem najczęściej wprowadzane są w jednostkach produkcyjnych, handlowych i usługowych. Szacuje się, iż obecnie w Polsce jest ponad sto przedsiębiorstw, które wdrożyły i certyfikowały SZŚ.

Popularność norm zarządzania środowiskiem w Polsce jest wyrazem światowej tendencji.

W Wielkiej Brytanii kilka gmin wdrożyło System Zarządzania Środowiskiem.

Wdrażanie SZŚ w miastach czy gminach w Polsce, nie jest popularne, chociaż pierwszym sygnałem była koncepcja wdrożenia systemu w Zakopanem w czasie ubiegania się o organizację igrzysk zimowych oraz planowanie



Ryc. 3. Etapy wdrożenia Systemu Zarządzania Środowiskiem według normy ISO 14001

wdrożenia tego systemu w Urzędzie Miasta w Dzierżanowie, który posiada już System Zarządzania Jakością ISO 9002, potwierdzony certyfikatem [4].

Racibórz w woj. śląskim jest pierwszą gminą w Polsce, która uzyskała certyfikat Systemu Zarządzania Środowiskiem zgodny z normą ISO 14 001.

Od roku do dwóch lat trzeba będzie poświęcić na zdobycie certyfikatu zaświadczonego, że gmina turystyczna funkcjonuje w zgodzie z obowiązującymi standardami dotyczącymi ochrony środowiska. Tyle czasu zajmuje przygotowanie wymaganych dokumentów, przejście szkoleń i badań wewnętrznych. Gdy w urzędzie gminy zostanie stworzony i wdrożony System Zarządzania Środowiskiem, audytorzy sprawdzą, czy norma ISO 14 001 została wprowadzona w odpowiednim stopniu.

Oplaty za audyty certyfikujące są uzależnione od wielu elementów. Same koszty wdrożenia mieszczą się najczęściej w granicach 10 tys. zł do 30 tys. zł.

Certyfikat ważny jest przez 3 lata. Raz do roku przeprowadzana jest kontrola, która zatwierdza, czy gmina działa zgodnie ze swymi deklaracjami. Trzeba za niego zapłacić, jednakże mniej niż za wdrożenie.

Efekty wdrożenia SZŚ w urzędzie gminy turystycznej:

- wspomaganie wszelkich działań związanych z ochroną środowiska zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi oraz potrzebami społeczno-ekonomicznymi,
- wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców oraz turystów,
- akceptacja działań gminy ze strony turystów i mieszkańców,
- ustalenie odpowiedzialności za gminną ochronę środowiska,
- możliwość udowodnienia przestrzegania przepisów prawnych,
- dokładny i jasny opis struktury organizacyjnej gminy,
- łatwiejsze stosunki z urzędem nadrzędnym (urzędem powiatowym, wojewódzkim),
- zmniejszenie kosztów poprzez wcześniejsze uwzględnianie wymogów ochrony środowiska w procesach planowania i decyzjach strategicznych,
- polepszanie zdolności kredytowej gminy.

Zakończenie

Dotychczas żadna z gmin o funkcji (profilu) turystycznej w Polsce nie wdrożyła Systemu Zarządzania Środowiskiem. Ekologia jest za darmo. Gminy turystyczne, które starają się, aby ich działalność była zgodna z normami

ochrony środowiska mają przewagę nad tymi, które robią to tylko wtedy, kiedy są do tego zmuszane przez prawo.

Environmental Management Systems in Tourist Communities

Since the beginning of the 90's of the past century, the idea of Environmental Management Systems has become widespread all over the world. Being voluntary the systems are the tools for the realization of the rudimentary tasks of institutions, organizations as well as economic enterprises including the balanced development.

In a few years' time only the communes that possess the Certificate of Environmental Management will be highly appreciated on the international tourist market but those which will not be able to keep up with the eco trends are likely to suffer from the lack of tourists in the foreseeable future.

The EMAS is a tool for the realization of the ecological policy of the European Union. The requirements of EMAS and those specified in ISO 14001 converge. The EMAS meets one of the postulates of the ecological policy of the EU. It is the principle of providing the citizens with the large quantity of information concerning the undertakings connected with the environmental protection. The introduction of Environmental Management Systems to a local administration of a commune council is bound to bring about manifold effects.

So far any of the communes fulfilling tourist function in Poland has not initiated Environmental Management System, although in some of them such activities have been carried on.

Piśmiennictwo

- [1] Indra S., *Unia Europejska – informator o ochronie środowiska*. Komitet Integracji Europejskiej. Centrum Informacji Europejskiej, Warszawa 1999.
- [2] Pochyluk R., Szymański J., Tonderski A., *Geneza systemów zarządzania środowiskiem i konsekwencje ich funkcjonowania*. Problemy Oceny Środowiska 1998, nr 2-3.
- [3] Sheldon Ch., *ISO 14000 and Beyond. Environmental Management System in the Real World*. Greenleaf Publishing. Sheffield 1997.

- [4] Suwalska K., *System Zarządzania Środowiskiem jako narzędzie dla rozwiązywania problemów z zanieczyszczeniem*. Międzynarodowa Konferencja nt.: Problemy terenów zanieczyszczonych w Europie Środkowej i Wschodniej. Katowice 18–19 stycznia 2000.
- [5] Umweltbundesamt EG – *Umweltaudit in Deutschland. Erfahrungsbericht 1995 bis 1998*. UBA, Berlin 1999.

REGIONALNE ASPEKTY EKOROZWOJU

*Adam Mroczka**

Wstęp

Pojęcia „rozwój zrównoważony” lub „ekorozwój” – często obecnie używane przez polityków i działaczy ochrony środowiska naturalnego – wywodzą się z ekologii i mają już ugruntowaną pozycję w rozważaniach na temat rozwoju społeczno-gospodarczego. Obydwa terminy zakładają, że poprawa, a przynajmniej nie pogarszanie stanu środowiska jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących rozwój ekonomiczny. Gospodarka zrównoważona to taka, która uwzględnia uwarunkowania przyrodnicze w najszerszym znaczeniu tego słowa, zakłada ochronę podstawowych procesów ekologicznych, nie prowadząc do degradacji przyrody, choć w pełni wykorzystuje jej zasoby.

Ściśle biorąc, pomiędzy terminem „rozwój zrównoważony” a „ekorozwój” nie zawsze stawia się znak równości, zwłaszcza wówczas, gdy odwołujemy się do terminologii angielskiej, skąd pojęcia te biorą swój początek. Jako „sustainable development” (rozwój zrównoważony, trwały rozwój, rozwój podtrzymywany) rozumie się „rozwój społeczno-gospodarczy zharmonizowany ze środowiskiem przyrodniczym, zarówno lokalnym, jak i szerszym, włączając w to różne ekosystemy oraz zasoby i struktury glebowe, wodne, geologiczne i atmosferyczne oraz ogólnie rozumianą urodę krajobrazu w celu zachowania ich walorów w możliwie najdłuższych odcinkach czasu” [2]. Mianem „eco-development” (ekorozwój) określane są formy rozwoju nastawionego jeszcze głębiej na koewolucję cywilizacji i biosfery poprzez uwzględnienie nie-utylitarnych wartości przyrody. W ten sposób „ekorozwój”, wywodzący się w gruncie rzeczy z tak zwanej „ekologii głębokiej”, akcentuje nie tylko rozwój gospodarczy, ale też sferę mentalną człowieka, jego odczucia i pragnienia, przenosząc istotę problemu z obszaru zjawisk ekonomicznych na psychiczne.

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

W przyjętej przez Sejm w 1991 roku „Polityce ekologicznej państwa” pojęcia te używane są zamiennie, jako synonimy. Również w literaturze polskiej „rozwój zrównoważony” i „ekorozwój” są tożsame [10]. Przemawia za tym duża spójność ideologiczna obydwu terminów, brak jasnych kryteriów ich rozróżniania, jak również stylistyczna spójność słowa „ekorozwój”. Ostatecznie należy zgodzić się, że dwa aspekty ochrony przyrody – użytkowy (gospodarczy) i pozażytkowy (symboliczne funkcje przyrody, prawa istot pozaludzkich oraz moralne zobowiązania wobec przyszłych pokoleń) – uzupełniają się i obydwa stanowią o harmonijnym rozwoju społeczeństw.

Konieczność realizacji ekorozwoju – przesłanki środowiskowe

Pomimo że gospodarowanie odbywa się w środowisku i w pełni wykorzystuje jego zasoby i walory, ekonomia przez długie lata nie dostrzegała, nie doceniała lub ignorowała związki istniejące między gospodarką, środowiskiem i społeczeństwem. Doprowadziło to do sytuacji, w której nie tylko zagrożone są wartości przyrodnicze, ale też pojawiają się naturalne ograniczenia rozwoju gospodarczego. Przyczyny nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego przez gospodarkę wynikają ze specyficznego, ekonomicznego postrzegania relacji gospodarka – środowisko. Można je scharakteryzować następująco:

- utożsamianie racjonalności każdego działania z racjonalnością ekonomiczną,
- traktowanie zasobów środowiska jako zasobów wolnych,
- uznanie wzrostu ekonomicznego za jedyny warunek wzrostu jakości życia,
- wiara w możliwość substytucji zasobów przyrody, czyli traktowanie ich jak każdego towaru rynkowego,
- uznawanie ekonomicznych mechanizmów alokacyjnych za wystarczające do określenia dopuszczalnej skali korzystania ze środowiska,
- zaniechanie wypracowania ekologicznej formuły rachunku ekonomicznego.

Kierowanie się powyższą filozofią spowodowało ujawnienie się barier środowiskowych szkodliwie oddziałujących na człowieka jako jednostkę biologiczną, ale też zagrażających dalszemu wzrostowi gospodarczemu. Bariery te objawiają się w postaci takich zjawisk, jak: szybsze zanikanie gatunków niż ich powstawanie w drodze ewolucji, bardziej efektywne procesy erozji gleb niż procesy glebotwórcze, większe niszczenie lasów niż ich regeneracja,

intensywniejsza emisja węgla do atmosfery niż możliwość jego asymilacji, większe połowy ryb niż zdolność łowisk do odnawiania zasobów, wprowadzanie większych ładunków zanieczyszczeń do środowiska niż jego zdolność do samooczyszczania się itp.

Taka sytuacja rodzi konieczność zmiany sposobu postępowania przy eksploatacji zasobów naturalnych, polegającej na odejściu od technologii i sposobów gospodarowania degradujących środowisko na rzecz uwzględniania podstawowych prawidłowości funkcjonowania przyrody. Dzięki temu powstaną warunki do odtwarzania stanu biocenoz, a ostateczny bilans zależności między „biologiczną produktywnością” a „eksploatacją” stanie się bardziej wyrównany. Aby to uzyskać, na każdym szczeblu zarządzania gospodarką musimy uwzględnić kilka zasad w naszym oddziaływaniu na środowisko.

Pierwsza z nich to zasada zachowania dynamiki układów ekologicznych [4]. Przyjęcie jej wymaga określenia reguł i granic ingerencji, z uwzględnieniem specyfiki danego układu ekologicznego oraz celu i potencjalnych form jego użytkowania. Zdarzają się wypadki, że antropopresja trwa tak długo lub jest tak nasilona, że środowisko ulega deterioracji, a w danym miejscu przez wiele lat nie pojawi się życie (vide: przynajmniej część z 27 obszarów zagrożenia ekologicznego w Polsce). Nie powinniśmy akceptować takiej dewastacji również z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż teren taki jest na długo wyłączony z wszelkiej użyteczności. Problem tkwi w powolnym tempie odnawiania się zniszczonych ekosystemów (według Stugrena [13] ekologiczne stadium klimaksu osiągane jest po 500-4000 lat) i równie powolnym dostosowywaniu się ludzkości do ewentualnych zmian w biosferze (np. do przewidywanych skutków globalnego ocieplenia).

Drugą zasadę możemy określić jako zasadę ekologicznej niepewności. Naturalna zmienność i przypadkowe fluktuacje parametrów środowiska stawiają gospodarowanie w obliczu niepewności odnośnie jego skutków. Dotychczasowa wiedza nie wystarcza by w pełni orientować się w końcowych efektach zmian wprowadzanych przez człowieka. Co prawda, aktualny stan wiedzy pozwala ograniczyć zakres skutków nieprzewidzianych, lecz wątpliwe jest czy kiedykolwiek uda się je całkowicie wyeliminować. Potrzebna jest umiejętność i gotowość rezygnacji z danej działalności (ingerencji w przyrodę) jeśli margines tej ekologicznej niepewności jest zbyt duży.

Istotność tej zasady potwierdzona jest także tym, że z czysto ekologicznego punktu widzenia zdecydowana większość ingerencji niesie skutki negatywne, tzn. obniża zdolności homeostatyczne. Nie należy jednak traktować tego jako argumentu przeciw wszelkiej ingerencji, ponieważ nie zawsze i nie wszędzie musi chodzić o utrzymanie pełnej równowagi ekologicznej.

Według trzeciej zasady – ograniczonego oddziaływania na tereny chronione – utrzymywanie obszarów chronionych jest konieczne, gdyż stanowią one ostoję naturalnych procesów biologicznych (cel środowiskotwórczy) oraz zapewniają dostawę powietrza o odpowiednim składzie, czystej wody, zdrowej żywności i warunków do regeneracji sił (cel społeczno-gospodarczy). Określenie zasięgu obszarów chronionych powinno być jednym z pierwszych kroków w planowaniu rozwoju zrównoważonego, a wszystkie kolejne powinny uwzględniać wymogi ich ochrony. Ocenia się [9], że dla realizacji wymienionych dwóch celów przynajmniej 30% powierzchni Polski powinno zostać objęte ochroną. Równocześnie, nie powinny one być izolowane od siebie, gdyż zbyt mała ich powierzchnia przeczy sensowi ich istnienia. Jak stwierdzono, pod koniec lat 80. w ponad stu rezerwatach przyrody, na 940 wówczas istniejących, zanikły wartości godne ochrony ze względu na zbyt nasiloną antropopresję [12].

Kolejną zasadę – ochrony różnorodności gatunkowej i genetycznej – w jakimś stopniu charakteryzuje stwierdzenie: „w przyrodzie nic nie jest zbędne”. Nie może ono pretendować do miana ścisłego prawa; niewątpliwie istnieją gatunki, bez których układy ekologiczne rozwijałyby się nadal. Pożądane jednak byłoby przyjęcie tego twierdzenia jako wskazówki dla działań ochronnych. Generalnie niezbędne jest dążenie do minimalizacji:

- zanieczyszczania i fragmentacji układów ekologicznych,
- bezpośredniego unicestwiania zwierząt i niszczenia roślin,
- introdukcji obcych gatunków.

Ostatnia, piąta, to zasada minimalizacji abiotycznych zmian w środowisku. Wynikające z procesów gospodarczych zmiany warunków klimatycznych, chemizmu powietrza, wód, gleby i natężenia różnych rodzajów promieniowania krótkofalowego powinny być ograniczone do takiego poziomu, przy którym mogą one być skutecznie kompensowane przez mechanizmy utrzymywania równowagi ekologicznej. Kluczowe znaczenie ma tutaj ograniczenie: wzrostu zużycia energii, produkcji ciepła odpadowego, ilości materii uwalnianej z pokładów geologicznych w procesach wydobywczych oraz wytwarzania substancji nie istniejących w biosferze (jak freon, pestycydy) i włączania ich w naturalne cykle obiegu.

Należy podkreślić, że ochrona z punktu widzenia ekorozwoju to nie powrót do pierwotnego stanu przyrody, ani bezkrytyczne zwiększanie powierzchni chronionych, gdzie nic nie powinno się zmieniać. Nie oznacza ona także nieużywania zasobów czy, opartego na prostej regule, ich racjonowania. Ochrona w procesie zrównoważenia to dążenie do stworzenia takich relacji między człowiekiem a przyrodą, które zapewnią bezpieczne współistnienie obu tym zbiorowościom.

Problemy ekorozwoju lokalnego

Tworzenie i realizacja regionalnych programów ekorozwoju ma istotne znaczenie dla zrównoważenia rozwoju w skali globalnej z dwóch powodów. Po pierwsze, szereg zagrożeń jest wynikiem lokalnej polityki gospodarczej i tylko tam można im przeciwdziałać. Po drugie, w realizowanej już decentralizacji państwa znaczenie regionów będzie wzrastać i od decyzji władz lokalnych zależeć będzie ogólnokrajowa sytuacja ekologiczna.

Istnieją wszakże problemy, które pozostają poza zasięgiem rozwiązań regionalnych. Do nich należą: kwestia globalnego ocieplenia, niszczenia warstwy ozonowej, degradacja niektórych ekosystemów kontynentalnych (las tropikalne), przeludnienie i problemy żywienia, nakłady finansowe na środowisko jako wynik centralnej dystrybucji środków. Są to ważne zagadnienia z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego, ale rozwiązać je można tylko za pośrednictwem planowania ponadregionalnego, a często ogólnoswiatowego.

Do regionalnej problematyki ekorozwojowej należy zaliczyć [3]:

1. zapewnienie określonej jakości środowiska, a w tym: jakości powietrza atmosferycznego, jakości wód, poziomu natężenia hałasu, stanu zieleni towarzyszącej osadnictwu, stanu powierzchni ziemi (gospodarka odpadami), poziomu promieniowania jonizującego i niejonizującego,
2. zapewnienie pożądanego stanu zdrowia społeczeństwa poprzez działalność profilaktyczną i leczniczą,
3. konserwatorską ochronę przyrody, a w jej ramach zachowanie wartości przyrodniczych w formie przestrzennych form ochrony, gatunkowej ochrony roślin i zwierząt, ochrony indywidualnej,
4. racjonalną gospodarkę zasobami, w tym gospodarkę energią, wodą, przestrzenią, surowcami,
5. podejmowanie proekologicznych kierunków rozwojowych poprzez promowanie i rozwijanie funkcji zgodnych z predyspozycjami lokalnego środowiska, promowanie działalności najmniej uciążliwej dla tego środowiska i kształtowanie racjonalnej struktury funkcjonalno-przestrzennej, nawiązującej do systemów ekologicznych.

Nie wszystkie z wymienionych zagadnień lokalne władze są w stanie podjąć w całości. Ewentualne ograniczenia wynikają z konieczności konsultowania niektórych decyzji z władzami centralnymi. Do nich należą decyzje dotyczące:

- pozwoleń na szczególne korzystanie z wód,
- dopuszczalnych wielkości zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza atmosferycznego,
- przyznawania koncesji na poszukiwanie i wydobywanie złóż kopalin.

Jaskrawym przykładem wpływu władz centralnych na organa lokalne jest tworzenie na terenie gmin parków narodowych, rezerwatów przyrody i leśnych kompleksów ochronnych, które najczęściej decydująco wpływają na zasoby przestrzenne środowiska, pozostające w dyspozycji gminy. Równocześnie władze lokalne nie mają żadnej możliwości kreowania wielkości i zasięgu wymienionych form ochrony ani też nie mogą współdecydować o mających obowiązywać na ich obszarze ograniczeniach. Być może wyjściem z sytuacji będzie uchwalenie zamierzonej ustawy o gminach przyrodniczych.

Generalnie można stwierdzić, że wśród podstawowych barier w realizacji lokalnej polityki ekorozwoju znajdują się:

- ograniczone środki finansowe,
- praktyczne trudności z formułowaniem lokalnych strategii ekorozwoju,
- ograniczone uprawnienia gmin do tworzenia przepisów prawnych,
- ograniczone możliwości sprawowania przez gminy nadzoru nad przestrzeganiem przepisów prawnych w dziedzinie szeroko rozumianej ochrony środowiska.

Barierę prawną i finansową mogą w niedługim czasie znacznie stracić na swojej ostrości lub nawet zaniknąć całkowicie w wyniku planowanego przesunięcia zakresu zadań i kompetencji z władz centralnych na lokalne, natomiast zwiększenie efektywności działań w obrębie tworzenia strategii ekorozwoju zależy tylko od inicjatywy władz lokalnych. Zachodzi tutaj potrzeba organizowania odpowiednich spotkań i szkoleń, które powinny się koncentrować na takich zagadnieniach, jak:

- a) tworzenie wariantowych modeli rozwoju gminy, w tym wariantowych modeli jej ekorozwoju,
- b) tworzenie wariantowych modeli strategii realizacji poszczególnych celów rozwojowych, w tym poszczególnych celów ekorozwoju.

Opracowywane obecnie przez władze gminy strategie rozwoju lokalnego obarczone są często ryzykiem dużego błędu. Wiąże się to z jednej strony z ciągłym brakiem w wielu gminach odpowiednio wyszkolonych specjalistów w zakresie ochrony środowiska, a z drugiej – z brakiem dostatecznej bazy informacyjnej na temat warunków rozwojowych gmin, w tym w szczególności na temat stanu środowiska. Stworzenie takiej bazy jest bezwzględnie koniecznością i punktem wyjścia wszystkich kroków podejmowanych w ramach ekorozwoju, a zwłaszcza rozpoczęcia procesu planowania przestrzennego. Władze lokalne przede wszystkim muszą wybrać i określić funkcję główną i funkcje uzupełniające obszaru, dla którego sporządzany jest plan rozwojowy. Może to być np. przemysł, rolnictwo, turystyka etc. Trzeba pamiętać, że dokonanie

takiego wyboru będzie rzutować na możliwości rozwojowe przez następne dziesięciolecia.

Ponadto, niezwykle istotne dla wprowadzenia w życie mechanizmów rozwoju zrównoważonego jest odpowiednie kształtowanie instrumentów ekonomicznych. Są to:

- podatki (w tym: podatek od nieruchomości, podatek leśny, ograniczony już podatek od środków transportowych, inne podatki uchwalone w drodze referendum lokalnego),
- opłaty za świadczone usługi komunalne (za wodę, ścieki, energię ciepłą, wywóz odpadów),
- opłaty za użytkowanie zasobów komunalnych,
- dysponowanie gruntami, budynkami i lokalami,
- opłaty za "korzystanie ze środowiska",
- sterowanie polityką państwa w zakresie funduszy pomocowych.

Umiejętne stosowanie tych elementów pozwala promować działalność na rzecz poprawy stanu środowiska, ochrony zdrowia społeczeństwa i podejmować proekologiczne kierunki rozwojowe. Można w ten sposób promować budownictwo energooszczędne, stosowanie określonych źródeł energii czy konkretne technologie spalania. Nie tylko służy to racjonalizacji gospodarki zasobami, ale pośrednio wpływa korzystnie na wszystkie składowe pojęcia „ekorozwój”.

Według Kozłowskiego [10] w procesie wdrażania rozwoju zrównoważonego pomocne jest kierowanie się kilkoma wytycznymi w organizacji życia społeczno-gospodarczego. Stanowią one podstawowe reguły, pozwalające uporządkować stosunki między środowiskiem a gospodarką.

Główna wytyczna to jednoznaczne ustalenie, iż obowiązek ochrony środowiska nie może być traktowany jako pozostający w konflikcie z interesami gospodarki, lecz odwrotnie, stanowi element prawidłowego gospodarowania. Następną sprawą to zwiększenie roli problemów środowiskowych w działalności planistycznej oraz odrzucenie odstępstw i wyjątków w przepisach prawnych, co powinno prowadzić do ścisłego przestrzegania prawa. Niezwykle ważna jest kolejna wytyczna „likwidacji zanieczyszczeń u źródła”. Zaleca ona stosować obieg zamknięty lub wręcz unikać wytwarzania zanieczyszczeń. Wynika z niej zasada odpowiedzialności sprawcy; zanieczyszczający płaci, niezależnie od tego czy jest osobą fizyczną, czy prawną. Zgodnie z kolejną wytyczną – ekonomizacji – politykę ekologiczną należy kształtować z uwzględnieniem mechanizmów rynkowych, ale przy użyciu niezbędnego interwencjonizmu. Przez ten ostatni rozumie się: preferencyjne kredyty inwestycyjne, zróżnicowanie podatków, stosowanie systemu depozytowego, wprowadzenie rynku uprawnień i narzutu ekologicznego od paliw. Dla powodzenia reform

proekologicznych konieczne jest zapewnienie poparcia tak pojedynczych obywateli, jak i grup społecznych. Jest to sprawa priorytetowa w Agendzie 21 [8], a tutaj ujęta została jako zasada uspołecznienia. Chodzi o to, aby władze lokalne i państwowe były świadome konieczności współpracy ze społeczeństwem w zakresie realizacji ekorozwoju (informacja i edukacja).

Wymienione reguły postępowania nabierają szczególnego znaczenia w świetle ostatniej wytycznej – uwzględniania odrębności regionalnej. Oznacza ona, że każdy region ma prawo do własnej polityki społeczno-gospodarczej, w tym również ekologicznej. Co więcej, zgodnie z Agendą 21 każdy region do roku 1996 miał opracować swój program rozwoju zrównoważonego, akceptowany przez samorząd terytorialny.

Zróżnicowanie regionalne a ekorozwój

Nie można utworzyć uniwersalnego schematu ekorozwoju. Gdyby tak było, problem rozwoju zrównoważonego przestałby istnieć, gdyż do jego wprowadzenia wystarczyłaby decyzja i nadzór centrum decyzyjnego. W ostatnich latach powstaje coraz więcej lokalnych inicjatyw na rzecz wprowadzenia takich zmian w sposobie gospodarowania, aby społeczność lokalna przy zachowaniu podstaw egzystencji i utrzymaniu trwałego wzrostu ekonomicznego mogła żyć w warunkach biologicznie sprzyjających i psychicznie nie stresujących, a więc odpowiadających kryterium zrównoważenia.

Jak do tej pory najbardziej rozwinięty program takiego rozwoju udało się stworzyć dla pięciu województw Polski północno-wschodniej, nazwanych „Zielone Płuca Polski” (ZPP). Punktem wyjścia, zgodnie z założeniami przedstawionymi wcześniej, było określenie naturalnego potencjału rozwojowego [7]. Uznano, że należą do niego: czyste środowisko, zasobność lasów, liczne walory turystyczne, podstawy do rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego, korzystne położenie geograficzne. W związku z tym, w długofalowej perspektywie zdecydowano się na preferowanie takich kierunków rozwojowych, jak: rolnictwo ekologiczne, ekoturystyka, przyrodolecznictwo, naturalna hodowla lasu, stosowanie niekonwencjonalnych źródeł energii, telekomunikacja bezprzewodowa, drobny przemysł oparty na lokalnej bazie, włączenie idei ZPP do monitoringu europejskiego. Przykładowo przytaczam działania szczegółowe, podjęte w ramach rozwijania ekoturystyki: tworzenie bazy turystyki kwalifikowanej, zagospodarowanie ponadregionalnych tras turystycznych, popularyzacja walorów lokalnych, wprowadzanie atestów dla baz turystycznych, kreowanie mody na ekoturystkę, pomoc dla małych obiektów turystycznych, informacja o obiektach nieużytkowanych, podatek od agresywnych form turystyki.

Zupełnie odmienne przesłanki stanowiły podstawę programu ekologicznego dla Górnego Śląska [11]. Punktem wyjścia było tam dążenie do poprawy warunków życia mieszkańców regionu. Aby cel ten osiągnąć, określono dziesięć ogólnych przedsięwzięć, a w ich ramach zadania szczegółowe. Do tych ostatnich należały między innymi: budowa 30 oczyszczalni ścieków, modernizacja ujęcia wody w Goczałkowicach, utylizacja wód słonych z kopalń węgla kamiennego, modernizacja systemu ogrzewania mieszkań, budowa 3 nowoczesnych składowisk odpadów, rekultywacja terenów zdegradowanych, pilotażowe wdrożenie koncepcji Górnośląskiego Parku Ekologicznego.

Masowość ruchu turystycznego na Podhalu, szybko postępująca urbanizacja tamtego obszaru i specyficzne warunki fizyczno-geograficzne (forma dolinna z silnymi inwersjami temperatur) skłoniły władze regionu do opracowania własnego programu ekorozwoju. Za priorytetowe uznano [10]: rezygnację z opalania węglem na rzecz gazyfikacji Podhala (przeciwdziałanie zjawiskom smogowym), wprowadzanie ogrzewania geotermalnego i wykorzystanie ciepłych wód w rekreacji i lecznictwie, wdrażanie napędu elektrycznego w komunikacji, zastosowanie nowoczesnej utylizacji odpadów, budowę oczyszczalni ścieków w zlewni Dunajca, ochronę torfowisk w Kotlinie Nowotarskiej nawet gdyby konieczne było wykupienie terenów z rąk prywatnych, współpracę ze Słowacją w ochronie zasobów przyrody.

Wśród zaawansowanych, dużych programów ekorozwojowych należy jeszcze wymienić program nadmorski, program Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego czy też program bieszczadzki. W pierwszym regionie chodzi głównie o przywrócenie naturalnej równowagi biologicznej Morza Bałtyckiego, zwłaszcza w świetle wydawanych corocznie przez Sanepid zakazów rekreacyjnego użytkowania wybranych kąpielisk nadmorskich. Mają w tym pomóc: ścisła współpraca z innymi państwami bałtyckimi i znaczne środki finansowe uzyskiwane z ekokonwersji. W drugim regionie chodziło o uregulowanie gospodarki ściekowej w zlewni rzeki Wieprz i podjęcie na szeroką skalę osuszania bagien i torfowisk. W trakcie programu, w wyniku ekspertyz ekologicznych, postanowiono częściowo zaniechać osuszania dla zachowania naturalnych siedlisk i fizjocenozy. Program ten skutkował ostatecznie utworzeniem Poleskiego Parku Narodowego. W regionie bieszczadzkim chodzi o zachowanie unikalnych w Polsce wartości flory i fauny z równoczesnym, pełnym wykorzystaniem terenu dla turystyki i rekreacji.

Każdy z przytoczonych programów koncentruje się na odmiennych zagadnieniach środowiskowych i gospodarczych, chociaż cel tych działań jest jeden: znalezienie własnej drogi do uzyskania trwałego rozwoju z zachowaniem specyficznych walorów środowiska naturalnego.

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że ośrodki lokalne są samodzielne w określaniu podstawowych celów swojej polityki. Mimo wskazanych wcześniej ograniczeń mają one decydujący wpływ na sfery życia społeczno-gospodarczego, od których zależy realizacja polityki ekorozwoju. Są to:

- gospodarka terenami i ochrona środowiska,
- zaopatrzenie w wodę, usuwanie i oczyszczanie ścieków, utrzymanie wysypisk i utylizacja odpadów,
- gospodarka energią,
- ochrona zdrowia,
- oświata (w tym: edukacja ekologiczna),
- kultura fizyczna (w tym: tworzenie terenów rekreacyjnych),
- zieleń komunalna i zadrzewienia.

Dla wprowadzenia rozwoju zrównoważonego szczególne znaczenie ma rozpoznanie własnych zasobów środowiskowych i wykonanie waloryzacji środowiska przyrodniczego regionu. Dopiero całkowita jasność sytuacji w tych kwestiach daje podstawę przyjęcia ukierunkowanego na rozwój zrównoważony planu regionalnego.

Ponieważ tworzenie regionalnych koncepcji ekorozwoju musi niekiedy przekraczać umowne granice administracyjne, ważną rzeczą jest współpraca ośrodków sąsiedzkich (gmin, powiatów, a nawet województw). Wskazują na to negatywne doświadczenia [1] z tworzenia Wielkoprzestrzennego Systemu Obszarów Chronionych, kiedy nie można było wprowadzić zwartego systemu gospodarki wodą, gdyż granice administracyjne nie pokrywały się z granicami geokompleksów (zlewni chronionych).

Szczególne znaczenie w praktyce realizacyjnej ekorozwoju ma bezwzględne egzekwowanie wykonania OOS – oceny oddziaływania na środowisko. Zakłada się [5], że OOS powinno się wykonywać dla każdego zamierzenia inwestycyjnego i to już na etapie programowania inwestycji. Oceny takie dają następnie możliwość klasyfikowania, akceptowania lub odrzucania konkretnych działań lokalizacyjnych.

Wśród istotnych mechanizmów ekonomicznych, kształtujących strategię rozwojową poszczególnych przedsiębiorstw, znajdują się opłaty za korzystanie ze środowiska. Jest to bodaj najbardziej restrykcyjny, ale też najskuteczniejszy sposób wymuszania odpowiednich – pod względem ekologicznym – decyzji zarządów przedsiębiorstw.

Całość przedstawionych problemów ekorozwoju ma jeszcze jeden, wspomniany już, wymiar społeczny. Zdarza się, że przemiany proekologiczne – z braku odpowiedniej informacji – kojarzone są z zamykaniem zakładów pra-

cy, ograniczaniem produkcji, dużymi kosztami, a w rezultacie z ograniczaniem miejsc pracy i wzrostem bezrobocia [6]. Jest to wynikiem niedostrzegania faktu, że zmiany proekologiczne przebiegają równolegle do zmian strukturalnych w gospodarce i że właśnie te drugie niosą ze sobą konieczność racjonalizacji zatrudnienia.

W związku z tym, władze lokalne powinny przejawiać odpowiednią troskę o współdziałanie w realizacji polityki ekorozwoju z organizacjami społecznymi i tworzenie warunków dla odpowiedniej w tym zakresie edukacji. Wynika to z podstawowej przesłanki, jaką jest prawo społeczeństwa do rzetelnej informacji, ale też z założenia, że uspołecznienie idei ekorozwoju (włączenie do tych działań jak najszerszych grup społecznych) może przynieść w efekcie identyfikację społeczeństwa z realizowaną przez władze polityką, a co za tym idzie – zwiększenie jej skuteczności.

Regional Aspects of Eco-Development

The paper concerns problems of putting in rules of sustainable development in the regional scale. The necessity of actualizing rules of eco-development comes from environmental barriers which revealed within late years (e.g. processes of soil erosion, disafforestation, emission of atmospheric pollution, species decay etc.). Such situations generate necessity of a change of our course of action when exploiting natural resources. We should resign technologies and all the manners of managing which lead to degradation of natural environment and instead of that we should pay more respect to the rules of nature. At each level of administration we must consider five basic principles of our action on environment. The principles are as follows: conservation of dynamic energy of ecological formations, ecological uncertainty, reduced influence on protected areas, protection of species variety and making minimal abiotic changes in environment.

There are some problems of sustainable development which on the whole depend on local authorities (e. g. local population health state, quality of the air, waste administration, conservation of nature, land administration etc.) but there are some which local authorities cannot fight against (e. g. greenhouse effect or degradation of ozone layer). Another problem is how to create national parks and reserves of nature without conflict with local communities. Among fundamental barriers in making real local ecological policy should be mentioned: limited financial means, practical difficulties in working out local eco-development strategies, limited authorizations of communities to form law regulations. In the paper some important directives were discussed which may help to overcome above listed barriers.

When we talk about sustainable development we must notice the dissimilarity among geographical regions. Therefore it is impossible to create one, universal scheme of eco-development. Each region has its own specific features and local problems and because of that the strategies of eco-development must be formed for each region separately. In the paper a few programs of eco-development for different regions in Poland were presented.

It was also shown what the two terms "sustainable development" and "eco-development" mean. In the strict sense the meaning of both terms is not exactly the same although they are often being used interchangeably.

Piśmiennictwo

- [1] Bagiński L., *Nowy system zarządzania gospodarką wodną. Środowisko i Rozwój*, MOŚZNiL, Warszawa 1992, z 1.
- [2] Bojarski W., *Koncepcja badań nad zharmonizowanym rozwojem społeczno-gospodarczym z poszanowaniem dóbr przyrody*. W: *Problemy rozwoju społeczno-gospodarczego z poszanowaniem dóbr przyrody*. Ossolineum, Wrocław 1988.
- [3] Borkowska E., *Gmina jako podmiot polityki ekorozwoju. Raport InE*. Warszawa 1993, nr 2.
- [4] Dobrzański G., *Ekologiczne podstawy i zasady gospodarowania*. Nauka i Edukacja, UW, Białystok 1993, nr 7.
- [5] *Ekspertyzy – opinie o wpływie inwestycji na środowisko*. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 1986, z. 129.
- [6] Kamieniecka J., *Ekoturystyka zielonym rynkiem pracy*. InE, Warszawa 1995, z. 6.
- [7] Kassenberg i in., *Założenia polityki regionalnej obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”*. Biuro Badań i Wdrożeń Ekologicznych, Białystok 1991.
- [8] Keating M., *Globalny program działań*. MOŚZNiL, Warszawa 1994.
- [9] Kozłowski S., *Droga do ekorozwoju*. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1994.
- [10] Kozłowski S., *W drodze do ekorozwoju*. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1997.
- [11] *Program działań ekologicznych zmierzających do poprawy warunków życia mieszkańców Górnego Śląska*. Inst. Ekologii Terenów Uprzemysłowych, Katowice 1993.
- [12] *Strategia ochrony żywych zasobów przyrody w Polsce*. Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Poznań 1991.
- [13] Stugren B., *Zasady ekologii ogólnej*. PWN, Warszawa 1976.

POLITYKA TURYSTYCZNA PAŃSTWA A ROZWÓJ GOSPODARCZY SAMORZĄDÓW LOKALNYCH

*Szymon Bartosik**

Turystyka jest coraz prężniej rozwijającą się gałęzią gospodarki światowej. Wzrastająca ilość czasu wolnego, zamożność społeczeństw oraz przewartościowanie w hierarchii potrzeb spowodowały nagły wzrost zainteresowania turystyką. W dobie poszukiwań nowych dróg rozwoju gospodarczego samorządy lokalne coraz częściej próbują programować jej funkcjonowanie na swoim terenie, stwarzać jej warunki do rozwoju, a przez to zapewnić możliwość intensywnego rozwoju.

Dynamiczny rozwój turystyki i wzrost jej znaczenia w gospodarce wielu gmin, powiatów oraz województw samorządowych powodują, że staje się ona ważnym elementem w coraz większej liczbie strategii i programów rozwojowych opracowywanych na każdym szczeblu samorządów. Turystyka stwarza, bowiem wszechstronne możliwości rozwoju, a co najważniejsze – przynosi korzyści społecznościom lokalnym:

- Nowe miejsca pracy
- Dodatkowe dochody lokalnych budżetów
- Rozwój infrastruktury paraturystycznej
- Wzrost zainteresowania lokalnymi atrakcjami turystycznymi
- Nowe przedsięwzięcia i nowe możliwości inwestowania
- Napływ nowych technologii
- Poprawa koniunktury w innych dziedzinach gospodarowania
- Nowe rynki zbytu dla lokalnych producentów.

Opisane powyżej korzyści, płynące w ogóle z aktywizacji turystycznej, mogą stanowić bardzo atrakcyjną formę aktywizacji gospodarczej samorządów.

W opracowanej przez Ministerstwo Gospodarki *Strategii Rozwoju Turystyki w Polsce na lata 2000–2006*, realizowanej zarówno przez rząd centralny, jak i samorządy, założono następujące cele i priorytety:

* Liceum Ogólnokształcące w Trzebini, ul. Grunwaldzka 101

- Wzrost dochodów mieszkańców regionów wymagających głębszej restrukturyzacji gospodarki. Wykorzystanie redystrybucyjnej roli turystyki, polegającej na przenoszeniu dochodów z regionów bogatszych (duże aglomeracje) do regionów biedniejszych (zagrożonych strukturalnym bezrobociem, niedoinwestowanych).
- Zmniejszenie bezrobocia na obszarach: przygranicznych, o dużych walorach turystycznych, dotkniętych strukturalnym bezrobociem, na których rola turystyki jako generatora nowych miejsc pracy może być dominująca. Zwiększenie liczby miejsc pracy poprzez rozwój usług w sektorze gospodarki turystycznej i wzrost aktywizacji zawodowej ludności.
- Aktywizacja mieszkańców wsi i podnoszenie jakości życia na wsi, szczególnie na terenach o słabych warunkach rozwoju rolnictwa oraz wokół obszarów chronionych, na których priorytetowa funkcja ochronna ogranicza funkcje gospodarcze.
- Zwiększenie rentowności majątku państwowego poddawanego procesowi przekształceń własnościowych: w sektorze uzdrowisk, ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy, w bazie rekreacyjnej zarządzanej przez gminy itp.
- Wzmocnienie roli dziedzictwa kulturowego, środowiska cywilizacyjnego i przyrodniczego w edukacji, a w szczególności w wychowaniu młodzieży.
- Poprawa wizerunku Polski i jej mieszkańców na arenie międzynarodowej. Rozwój kontaktów z krajami sąsiednimi i współpracy regionów przygranicznych¹.

Do realizacji celów według Ministerstwa Gospodarki należy zaktywizować lokalne samorządy oraz organizacje zajmujące się rozwojem turystycznym poprzez:

- Wzrost nakładów na inwestycje infrastrukturalne i rozwój produktu turystycznego, zapewniającego udział sektora turystyki w produkcie krajowym brutto na poziomie 6,5% oraz wzrost udziału sektora turystyki w dochodach budżetu państwa i budżetach terenowych. Sprzyjać to będzie zahamowaniu spadku, a w dalszej perspektywie wzrostowi liczby miejsc w bazie noclegowej o zróżnicowanym standardzie. Poprzez wsparcie procesów prywatyzacji bazy zakładowej, sanatoryjnej itp. oraz wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw inwestujących w rozwój infrastruktury turystycznej zmniejszy negatywne skutki likwidacji bazy wypoczynkowej przedsiębiorstw.
- Poprawa jakości produktu turystycznego poprzez realizację ustawowych obowiązków organów administracji właściwych w zakresie turystyki oraz

¹ Źródło: Ministerstwo Gospodarki: *Strategia Rozwoju Turystyki 2001–2006*.

wykorzystanie środków określonych w sektorowych programach rozwoju i komplementarnych działaniach władz regionalnych.

- Rozszerzenie oferty regionalnej, zwiększenie jej atrakcyjności poprzez wyeksponowanie dziedzictwa kulturowego i naturalnego, poprawa dostępności na zagranicznym i krajowym rynku turystycznym, zwiększenie aktywności wojewódzkich, powiatowych i gminnych władz samorządowych oraz zwiększenie roli regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych w kształtowaniu i promocji oferty turystycznej.
- Zwiększenie nakładów na promocję turystyki, poprawa jej jakości, wsparcie dla tworzenia regionalnych i lokalnych struktur organizacyjnych, realizowanych zadań oraz wspólnych działań promocyjnych na rynkach zagranicznych.
- Zwiększenie uczestnictwa w wyjazdach turystycznych słabszych ekonomicznie grup społecznych i młodzieży poprzez wspieranie inicjatyw samorządów i organizacji pozarządowych².

W ramach realizacji priorytetów ze środków będących w dyspozycji rządu RP wspierane będą w pierwszym rzędzie przedsięwzięcia uwzględniane w programach regionalnych, które będą:

- Zwiększać konkurencyjność polskiej oferty na międzynarodowych rynkach turystycznych.
- Gwarantować wysoką rentowność.
- Zwiększać wydatki turystów, a więc między innymi przyciągać uczestników targów, kongresów, spotkań biznesowych oraz osoby zainteresowane specjalistycznymi formami turystyki.
- Tworzyć atrakcyjną ofertę generującą pozytywny wizerunek Polski na rynku turystycznym (turystyka aktywna, turystyka przyrodnicza).
- Zwiększać atrakcyjność wyjazdów na wieś i w regiony obszarów chronionych³.

Biorąc pod uwagę priorytety rządowej polityki społeczno-gospodarczej i rozwoju regionalnego, uwzględniając znaczenie turystyki dla rozwoju innych sektorów gospodarki rząd będzie wspierał rozwój i poprawę konkurencyjności (w tym rentowności i dostępności):

- Infrastruktury turystycznej i usług wzbogacających ofertę turystyki wiejskiej i na obszarach chronionych oraz zwiększających aktywność produkcyjną ludności wiejskiej.

² Źródło: Ministerstwo Gospodarki: *Strategia Rozwoju Turystyki 2001-2006*.

³ Źródło: Ministerstwo Gospodarki: *Strategia Rozwoju Turystyki 2001-2006*.

- Przedsięwzięć zwiększających atrakcyjność polskich miast jako miejsc odbywania targów, konferencji i kongresów, spotkań biznesowych oraz przedsięwzięć przyczyniających się do wzrostu rentowności gospodarczej infrastruktury miejskiej.
- Imprez i wydarzeń kulturalnych, sportowych itp. oraz obiektów i szlaków dziedzictwa kulturowego, wzbogacających atrakcyjność polskich miast i miejscowości.
- Infrastruktury wzbogacającej ofertę turystyki aktywnej i specjalistycznej, a w szczególności infrastruktury gwarantującej wzrost zatrudnienia i dochodów społeczności lokalnych.
- Infrastruktury turystycznej i wspólnych przedsięwzięć w regionach przygranicznych, w szczególności w województwach północno-wschodnich i wschodnich oraz wzdłuż dróg tranzytowych⁴.

Źródło: Ministerstwo Gospodarki: *Strategia Rozwoju Turystyki 2001–2006*.

W analizie Ministerstwa Gospodarki udział Polaków w ruchu wewnątrz-krajowym wyniesie w 2006 roku według celów podróży turystycznych:

- Cel wakacyjno-urlopowy: 37,7 mln osób
- Cel weekendowy: 84,2 mln osób

Przyjazdy turystyczne do Polski z uwzględnieniem celów podróży turystycznych – według analizy Ministerstwa Gospodarki będą się kształtować w granicach 33% przyjazdów w 2006 roku, których celem będzie wypoczynek i turystyka. Dla porównania obecnie ten współczynnik wynosi jedynie 24 %.

Jak widać z przedstawionych powyżej zestawień rządowych dokumentów strategicznych, coraz wyraźniej doceniana jest rola, jaką turystyka może odegrać w rozwoju samorządów lokalnych.

Konsekwentna realizacja przedstawionego powyżej rządowego programu rozwoju turystyki rodzi nadzieję na trwały rozwój gospodarki turystycznej jako istotnej dziedziny wspierania gospodarki kraju. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji wysokiego bezrobocia oraz niskiego wzrostu gospodarczego.

National Tourism Policy and Economy Development of Local Government

The article presents tourism as one of the most important branch of the national economy. Each development plan made by polish government, has tourism as future part of national bussines.

⁴ Źródło: Ministerstwo Gospodarki: *Strategia Rozwoju Turystyki 2001–2006*.

In the year 2000 Polish government created National Plan of Tourism Development (NTDP) for years 2000 – 2006. This document shows possible directions of tourism development in Poland and future markets too.

According to the structure of Polish management system, government and local authorities are obligated to build their own Regional Tourism Development Plans (RTDP) and then marshals of the voivodships, presidents and mayors with ministry of economy will be planning together National Tourism Development Plan for whole Poland. NTDP should be based on local suggestions and plans (RTDP).

The Locals with their Regional Tourism Plans should count on government, because Polish authority will support only these directions which are coincide with national plan. NTDP also shows instruments and methods to make real this program.

The article says that tourism can disolve many local or national economy problems. NTDP says you can risk and say YES, but remember this is not remedy for all problems.

Piśmiennictwo

- [1] Alejziak W. *Programowanie rozwoju turystyki na szczeblu lokalnym*. Instytut Turystyki AWF, Kraków 1998.
- [2] Alejziak W. *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*. Wydawnictwo ALBIS, Kraków 1999.
- [3] Gaworecki W. *Turystyka*. Wydawnictwo PWE, Warszawa 2000.
- [4] *Kierunki aktywizacji gospodarczej przez turystykę na obszarach przygranicznych*. Materiały Międzynarodowej Konferencji – Krosno 2000.
- [5] *Ogólne założenia reformy ustrojowej państwa*. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 1998.
- [6] Serwis internetowy Ministerstwa Gospodarki RP, Warszawa 2002.
- [7] Serwis internetowy Instytutu Turystyki, Warszawa 2002.
- [8] Serwis internetowy Polskiej Organizacji Turystycznej, Warszawa 2002.
- [9] Serwis internetowy Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki S.A. Warszawa 2002.
- [10] *Strategia Rozwoju Turystyki 2001–2006*, Ministerstwo Gospodarki RP, Warszawa 2001.



KRAJOBRAZ MAŁYCH MIAST A TURYSTYKA – SILNE I SŁABE STRONY

*Wojciech Kosiński **

Aktywizacja turystyczna jako rozwiązywanie konfliktów

Powszechnie znane są sytuacje konfliktowe pomiędzy doktrynalnym chowaniem przyrody przed turystami a tendencją przeciwną, tj. pełnym otwarciem dziewiczych krajobrazów pod inwestycje; taki konflikt obserwujemy np. w wypadku TPN, rzadziej odnosi się do krajobrazów kulturowych, zwłaszcza w odniesieniu do krajobrazu miejskiego. W Polsce miasta i miasteczka wymagają dla dobra turystyki raczej śmiałej i wielorakiej aktywizacji niż surowej ochrony konserwatorskiej. Nie trzeba większych badań, aby dostrzec, że sytuacja turystyki kulturowej w małych miastach jest tą z dziedzin turystyki, która najbardziej różni Polskę i kraje postkomunistyczne od krajów Zachodu. Inne środowiska uprawiania turystyki w Polsce – przede wszystkim duże miasta, obszary przyrodnicze, jak wspomniane parki narodowe i krajobrazowe, a nawet wsie – w okresie dziesięciolecia transformacji znacznie poprawiły swoją atrakcyjność i usługi turystyczne, m.in. w dziedzinie agroturystyki. Małe miasta na Zachodzie, położone w niezmaconym krajobrazie, są „perełkami” w dziedzinie produktu turystycznego – wręcz jego ikonami, jak Carcassonne lub Rothenburg n. Tauber.

Małe miasta po naszej stronie Europy nadal pozostają bez perspektyw na przyszłość, a ludność małomiasteczkowa pozbawiona socjalistycznych sposobów zarobkowania, emigruje lub wegetuje bez nadziei, bez wizji sposobu na życie. Zagraniczne wzorce jeszcze do nich nie dotarły, a rodzime śladowe pozytywne przykłady w tej dziedzinie jak Kazimierz Dolny, nie znalazły większego uznania i naśladownictwa. W ślad za uwarunkowaniami społecznymi podążają skutki estetyczne – toteż większość polskich miasteczek bez względu na położenie regionalne odpycha brzydotą i niechlujstwem. Wiele jednak posiada wyraźny potencjał turystyczny: konteksty krajobrazowe, układy urbanistyczne i zabytki architektoniczne, ciekawą historię i miejscowe tradycje.

* Politechnika Krakowska, Kraków, ul. Warszawska 24

Z kilku powodów taka ich aktywizacja jest cenną formułą jako jeden ze składników poprawy naszej polskiej rzeczywistości. Można w tej mierze wymienić przede wszystkim:

1. Podniesienie standardów życiowych miejscowej ludności zaangażowanej w obsługę turystyki; za tym podąża poczucie stabilności ekonomicznej, identyfikacja ze swoją miejscowością, lokalny patriotyzm; w sumie – przybliżenie do warunków zachodnich.
2. Perspektywa imponującego, ogromnego poszerzenia oferty dla turystyki kulturowej i przyrodniczej – rodzimej i międzynarodowej – w skali krajowej, regionalnej i lokalnej.
3. Poprawa jakości estetycznej obszarów objętych tą akcją; porządkowanie chaosu przestrzennego i urbanistycznego, a także harmonizowanie elementów struktur urbanistycznych w miasteczkach, upiększenie budynków i detali. W sumie pokażna poprawa kulturowego krajobrazu, czyli obrazu kraju.

Kwestia ochrony krajobrazu jest więc w tych dziedzinach ambiwalentna. Z jednej strony – jak wspomniano – miasteczka w Polsce potrzebują przede wszystkim radykalnego zastrzyku aktywizacji, inwestycji, przedsiębiorczości; z drugiej jednak – wspomniane walory krajobrazu otaczającego, historyczne układy urbanistyczne oraz zabytki architektury – warunkujące atrakcyjność turystyczną – wymagają oczywiście ochrony i rewaloryzacji oraz kontekstualnej kontynuacji w wypadku wprowadzania nowych przedsięwzięć.

Turystyka jako funkcja i forma aktywności jest więc w tej dziedzinie zworknikiem pomiędzy: z jednej strony człowiekiem i społecznością z jej sprawami socjologiczno-gospodarczymi i psychologiczno-duchowymi, a z drugiej – z kształtowaniem krajobrazów architektonicznych – w sensie zarówno konserwatorskim jak twórczym.

Turystyczna aktywizacja miasteczek to problematyka tak zaniedbana, a zarazem wielowarstwowa, że ruszenie jej z miejsca wymaga podejścia badawczego i projektowego w wielu skalach od najszerzych do najwęższych, obejmujących relacje ponadkrajowe, krajowe, regionalne, lokalne w skali gminy, miejscowe w zakresie postaci i struktury miasta, wreszcie urbanistyczno-architektoniczne, aż po detal budowlany i artystyczny. Jest to więc w sumie dziedzina na wskroś wielodyscyplinarna, w której z jednej strony specjaliści w dziedzinie turystyki – jej ekonomii, socjologii i psychofizjologii, a z drugiej strony planiści, urbaniści i architekci mają szansę rozsądnie pochylić się nad tą problematyką i skutecznie pracować nad jej rozwiązywaniem.

Metoda rozwiązywania konfliktów – analiza strategiczna

Złożoność problematyki aktywizacji turystycznej małych miast, zasygnalizowana powyżej, skłania do przebadania ogromu przewidywanych działań w sposób metodyczny, poprzez logiczne rozwarstwienie problematyki badań, dokonanie szczegółowej analizy, a następnie wyprowadzenie wniosków postulatywnych, rysujących strategię skutecznego działania.

Optymalną metodą w tej mierze jest analiza strategiczna SWOT (1. Silne strony, 2. Słabe strony, 3. Szanse, 4. Zagrożenia), która pozwala z mnóstwa pozornie rozproszonych przesłanek uzyskać klarowny ogłęd całości problemu, bez uproszczeń, za to z uwypukleniem aspektów najważniejszych. Co najistotniejsze, metoda ta wyraźnie rozdziela to-co-tu-i-teraz (S.W. – 1.2.) od tego co-na-zewnątrz-i-prawdopodobnie-w-przyszłości (O.T. – 3.4.).

W przyjętej tutaj zasadzie zastosowania tej metody uwzględniono następujące kryteria porządkujące:

- Kryterium obszarowe – skala przestrzenna badań i planowanych przedsięwzięć: kraj, region, gmina, miejscowość, jej fragment, budynek i detal;
- Uwarunkowania społeczne funkcjonowania turystyki i jej projektowanej aktywizacji: ludność miejscowa, inwestorzy, turyści;
- Mechanizmy funkcjonowania i zamierzonej aktywizacji procesów społecznych i przestrzennych: prawo, władza, własność nieruchomości;
- Skutki przestrzenne aktywizacji turystycznej: historyczne i tradycyjne, nowe zrealizowane przedsięwzięcia, projekty.

Poniższe analityczne zestawienia w systemie SWOT opracowano z punktu widzenia aktualnej sytuacji w Polsce i dla Polski, co zawiera również pewien aspekt modelowy dla krajów transformacji postkomunistycznej. Wobec silnych przemian w kraju, niektóre dane w dyferencjałach SWOT (np. cechy silne i słabe) mogą być wzajemnie sprzeczne, co dodatkowo eksponuje gorącą sytuację, w której się znajdujemy. Spośród istniejącego mnóstwa danych przytoczono jedynie próbki dla ogólnego zorientowania Czytelnika w zakresie problematyki, co zostało podyktowane potrzebą zachowania norm tego artykułu.

Relacje międzypaństwowe i skala krajowa

1. SILNE STRONY. Globalizacja i położenie Polski w układzie Europy powodują wzrost zapotrzebowania na turystykę międzynarodową o charakterze kulturowym. Społeczeństwo nabiera zmysłu przedsiębiorczości. Tury-

styka staje się pożądaną „niszą” inwestycyjną. Obcokrajowcy dążą do zakupu atrakcyjnych nieruchomości, m.in. na cele turystyczne. W Polsce wciąż istnieją pozostałości dobrej tradycji w dziedzinie planowania krajowego.

2. SŁABE STRONY. Społeczności małomiasteczkowe są szczególnie bierne wobec nowych wyzwań. Cechują się niechęcią do podejmowania nowych, mniej znanych form przedsiębiorczości, np. turystyki. Szczególnie w miasteczkach brak tradycji w dziedzinie świadczenia usług turystycznych. Turystyka kulturowa wciąż jest niedoceniana w porównaniu z turystyką przyrodniczą. Brakuje wartościowego prawa w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

3. SZANSE. Tendencje w społeczeństwie do wprowadzania pozytywnych wzorców zachodnich. Przyływ inwestycji z Zachodu. Rodzi się nowa generacja studiów do planu krajowego nt. ochrony krajobrazów zabytkowych w ujęciu aktywizującym, m.in. dla turystyki.

4. ZAGROŻENIA. Słabość ustawodawstwa dotyczącego z jednej strony turystyki, a z drugiej – ochrony środowiska kulturowego. Wadliwa tradycja zaniedbywania problematyki miasteczek w polityce władz państwowych, z wyjątkiem okresów kampanii wyborczych.

Skala regionalna

1. SILNE STRONY. Regiony kulturowe w Polsce nabierają silniejszej tożsamości w ciągu lat transformacji, stając się ważnymi podmiotami turystycznymi i tłem dla rozkwitu miasteczek. Strategie rozwoju województw nabierają walorów po reformie administracyjnej, stają się kanwą autentycznej aktywizacji turystycznej w regionach. Silna pozycja ochrony przyrody.

2. SŁABE STRONY. Złe dziedzictwo PRL – istnieje wciąż bierność w dziedzinie aktywizacji turystycznej w regionach wschodnich oraz północnych i zachodnich o ludności napływowej. W strukturach władz województw wciąż przeważa słabość sektorów związanych z turystyką.

3. SZANSE. Prawdopodobieństwo rozwoju promocji turystycznej, opartej na zintegrowanej ochronie dóbr natury i kultury, w regionach tradycyjnie dynamicznych. Perspektywa „efektu domina” w tej mierze, tj. podejmowania takich przedsięwzięć w regionach zapóźnionych.

4. ZAGROŻENIA. Krótkowzroczna polityka inwestycyjna w skali regionów może powodować niszczenie środowiska predestynowanego dla turystyki. Z drugiej strony nadmierne protesty ekologiczne i antyglobalizacyjne mogą paraliżować rozwój turystyki.

Skala miejscowa

1. **SILNE STRONY.** Jednoznaczna gminna struktura terytorialna w Polsce – samorząd jako jednoznaczny gospodarz terenu, plan lub studium uwarunkowań jako klarowne prawo lokalne.

2. **SŁABE STRONY.** W niedojrzałych samorządach lokalnych istnieje łatwa możliwość zaprzepaszczenia rodzimych walorów turystycznych poprzez zaniechanie lub złe inwestycje.

3. **SZANSE.** Możliwość działania gminy jako przedsiębiorcy – dewelopera inwestycji turystycznych. Dojrzewanie planowania miejscowego w zakresie ochrony zintegrowanej.

4. **ZAGROŻENIA.** Przedłużający się pat w dziedzinie prawodawstwa miejscowego stwarza sytuację „mętnej wody”, gdzie dominuje chaos programowo-przestrzenny, brak wizji rozwoju.

Miasto jako całość

1. **SILNE STRONY.** Polska posiada kilkaset małych miast o zachowanej postaci i strukturze urbanistycznej, co stanowi kapitalny potencjał turystyczny, jest kanwą twórczej rewaloryzacji.

2. **SŁABE STRONY.** Prawie wszystkie miasteczka w Polsce znajdują się w stanie destrukcji społecznej, programowej i przestrzennej – wymagającej heroicznej i gigantycznej rehabilitacji.

3. **SZANSE.** Różnorodność stylistyczna i krajobrazowa miasteczek w różnych regionach Polski stwarza wyjątkową szansę dla ambitnej turystyki kulturowej, jest motorem aktywizacji.

4. **ZAGROŻENIA.** Tendencja Polaków do nieuporządkowania i do powodowania chaosu stawia pod znakiem zapytania horyzont czasowy lub w ogóle perspektywę turystycznej sanacji setek miasteczek na naszych ziemiach. Mętność legislacji ochronnej wzmacnia te zagrożenia.

Elementy przestrzeni miejskiej

1. **SILNE STRONY.** Centralne zespoły rynkowe, wnętrza uliczne oraz zespoły wyróżnione w przestrzeni miejskiej (świątynie, rezydencje, parki i ogrody) znajdują się przeważnie w dobrze zachowanym stanie pod względem układu urbanistycznego, podlegają opiece konserwatorskiej; mogą stanowić „elementy krystalizujące” w sanacji turystycznej miasteczek.

Dobrze zinterpretowana Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym zasadniczo sprzyja takim działaniom zarówno w aspekcie kreacyjnym jak ochronnym – kontynuacja pierzei i gabarytów.

2. SŁABE STRONY. Zabudowa pierzei ulicznych i obrzeża często jest zdegradowana pod względem harmonii estetycznej, standardu wykonania oraz stanu technicznego. Wymaga znacznej rekompozycji, przebudowy i odnowy.

3. SZANSE. Zachowane lub łatwe do odnowy elementy struktury urbanistycznej mogą stanowić zaczął rehabilitacji reszty miasteczka dla celów turystycznych -efekt „kuli śnieżnej”.

4. ZAGROŻENIA. Brak obligatoryjnego planu szczegółowego w polskiej legislacji może znacznie ograniczyć pod względem jakościowym i ilościowym przebudowę miasteczek dla celów turystycznych. Bezplanowa przebudowa może spowodować utratę ładu i atrakcyjności.

Architektura budynku i detal

1. SILNE STRONY. Pojedyncze budynki zabytkowe w krajobrazie poddanym aktywizacji turystycznej są *de nomine* bezpiecznie chronione prawem i stanowią bezpieczne punkty dla kształtowania szerszego krajobrazu turystycznego w mieście i w jego plenerowym otoczeniu.

2. SŁABE STRONY. Powszechna bezkarność samowoli budowlanych, niszczenia i bezprawne rozbiórki zabytków głównie prywatnych, ale także komunalnych-gminnych. Słabość prawa budowlanego w dziedzinie dopuszczania do budowy drastycznych obiektów, niszczących otaczający kontekst krajobrazowy, degradujących dalsze perspektywy i sylwety.

3. SZANSE. Ogólne podnoszenie się standardów wymagań społecznych, wzorce z Zachodu, dążenie do formalnej więzi ze strukturami zachodnimi – w tym ważkim czynnikiem jest estetyka otoczenia: piękne zabytki i nowe budowle, harmonijność krajobrazów turystycznych.

4. ZAGROŻENIA. Zacieranie lokalnej tożsamości w tradycji kulturowej, krótkotrwałe mody architektoniczno-krajobrazowe bezmyślnie kopiowane. Polski bałagan, brak poczucia formy.

Podsumowanie i wnioski

1. Legislacja dotycząca ochrony krajobrazu w Polsce znajduje się w stanie zawieszenia. Porażka nowelizacji Ustawy o ochronie dóbr kultury z 1990 roku, obecny stan oczekiwania na nowe prawo w tej dziedzinie, spreczne projekty, wywołują ogólną niepewność, brak pewnego umocowania decyzji

planistycznych i pozwoleń realizacyjnych. Sprzyja to działaniom bezprawnym i na granicy prawa, ze szkodą dla inwestycji i dla krajobrazu.

2. Aktualna prawna ochrona krajobrazu w odniesieniu do aktywizacji turystycznej małych miast w Polsce wydaje się stwarzać więcej szans niż zagrożeń dla turystyki i rekreacji.

3. Wspomniana aktywizacja obejmuje krajobraz kulturowy, przeważnie zabudowany, podlegający przede wszystkim ochronie konserwatorskiej strefowej (A, B, E, K, W, OW).

4. Konserwatorska ochrona krajobrazu kulturowego w Polsce jest w zasadzie mało restrykcyjna i nie przeszkadza uznanym przez samorząd przedsięwzięciom turystycznym.

5. Prawna ochrona krajobrazu w odniesieniu do ośrodków miejskich, wobec znacznej liczby obiektów, winna odbywać się poprzez wpis i wrysowanie chronionego obszaru do planu miejscowego lub studium uwarunkowań, a nie poprzez indywidualne wpisy obiektów do rejestru konserwatorskiego, gdyż sparaliżuje to całość planowanego przedsięwzięcia.

6. Kwestia ochrony krajobrazu w miasteczkach i ich otoczeniu jest na gruncie polskim zjawiskiem nowym, sposobem nie sprawdzonym i nie wypraktykowanym; dlatego winna być przedmiotem intensywnych interdyscyplinarnych badań, a następnie eksperymentalnych projektów i pilotowych realizacji.

7. Czynniki powszechne na Zachodzie, które mogłyby szczególnie sprzyjać tym przedsięwzięciom, to organizacje obywatelskie pozarządowe i niezarobkowe, przyczyniające się do poszerzenia samowiedzy obywatelskiej, wywierające odpowiedni nacisk na władze i kontrolujące ich poczynania; oraz programy aktywizujące – krajowe, regionalne i lokalne – inspirujące, organizujące i nadzorujące proces aktywizacji turystycznej małych miast w Polsce, z odpowiednim uwzględnieniem ochrony krajobrazu.

Landscapes in Small Towns and Tourism – the SWOT Analysis

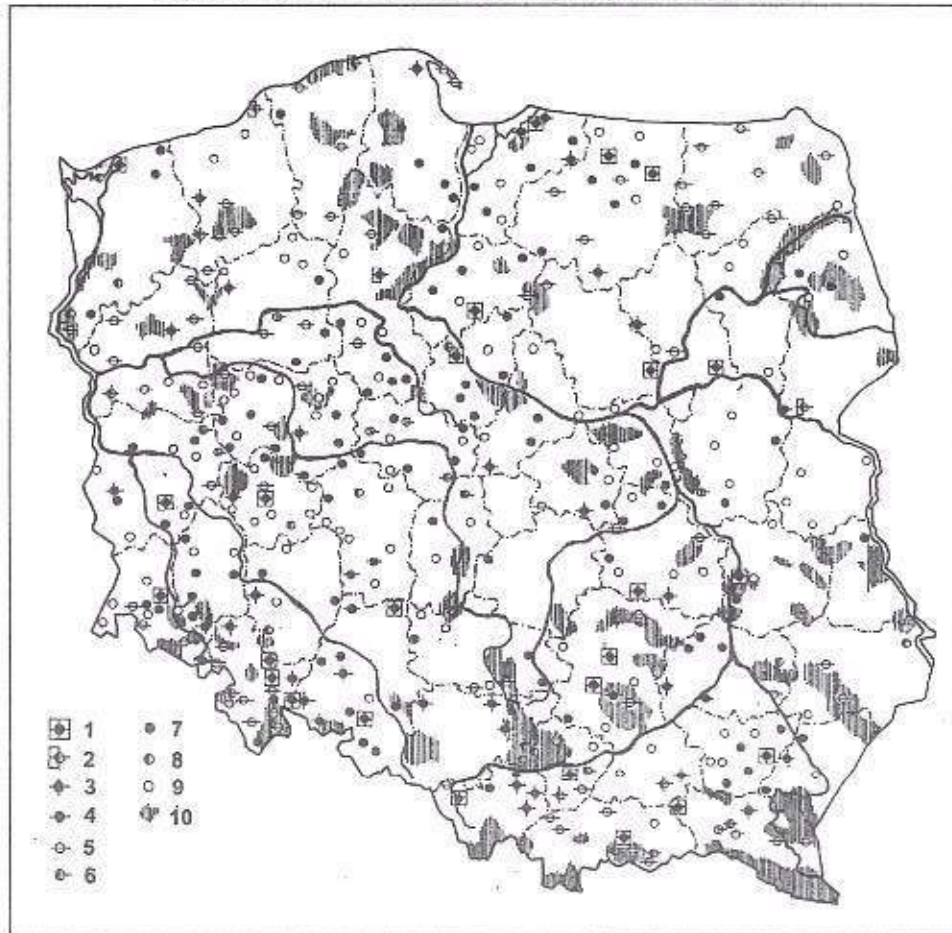
The paper represents author's research about tourism activation in small towns. The focus of author's interest is situation in Poland today, and in the nearest future. But also a situation in other post-communist countries of transformation in Central – East Europe is parallel, and needs similar solutions. Best examples can be studied in The West, but one should understand different conditions. Questions shown in the title above have been elaborated in scales as follow: international relations, the scale of the country, regions, local scale of municipalities, finally urban – architectural scale of towns.

Social conditions taken into account are: local inhabitants, investors – developers, tourists. Most influential mechanisms in this situations are: legislation, government and municipality, ownships concerning terrains and houses. Therefrom spatial results were analysed: historical values, recent best realisations, projects. All this package of factors is gently ordered and moderated by the SWOT analysis, exposing strong and weak sides of problem, then opportunities and threats in future. Final conclusion derived therefrom is a proposal for proper strategy of sustainable tourism activation of small towns. It is fruitful for everybody: local people, active bussines people, finally for tourists. Last but not least it is a forecast for good future for our landscapes, both natural and cultural, including countrytowns.

Piśmiennictwo

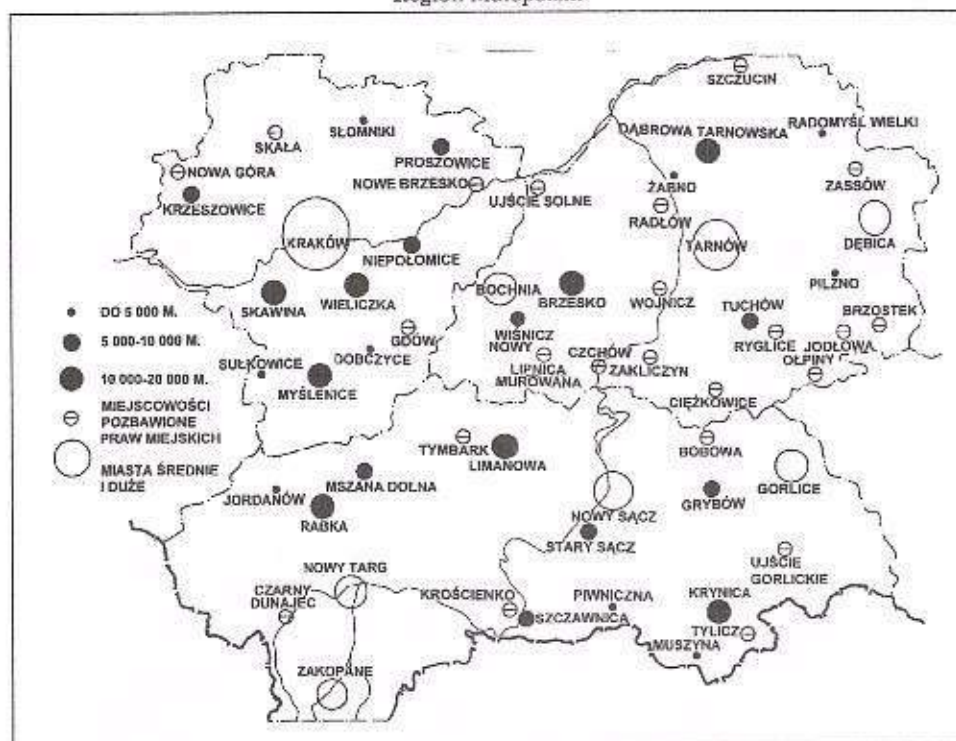
- [1] Kosiński W., *Kształtowanie krajobrazu kulturowego – miasteczko turystyczne na przykładzie Janowca nad Wisłą*. Ochrona Zabytków 1995, nr 3-4, s. 266-282.
- [2] Kosiński W., *Modelowy przykład aktywizacji turystycznej regionu i miasteczka polskiego – gmina i miasteczko Krzeszowice*. W: Wydawnictwo Jubileuszowe 50-lecia Politechniki Krakowskiej, Kraków 1994, t. 4.
- [3] Kosiński W., *Aktywizacja turystyczna małych miast – aspekty architektoniczno-krajobrazowe*. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Monografia, Kraków 2000a, nr 269.
- [4] Kosiński W., *Małe miasta w Polsce – potencjał rozwojowy. Diagnoza i prognoza*. W: Kongres Kultury Polskiej 2000. „Architektura i dobra kultury u progu XXI w. Tożsamość i kontynuacja tradycji”, Kraków 2000b, s. 87-100.
- [5] Kosiński W., *Perspektywy małych miast historycznych*. Materiały Konferencyjne „Kraków 2000” (streszczenia), Kraków 2000c, s. 122.
- [6] Kosiński W., *Problemy aktywizacji turystycznej małych miast w warunkach transformacji*. W: *Problemy rewaloryzacji miast w Polsce i innych krajach*. Materiały pokonferencyjne PAN i Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000d, s. 79-112.
- [7] Kosiński W., *Małe Miasta – Zabytkowy Krajobraz i Turystyka*. Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego 2001, 1 (5), s. 11-21.

Małe miasta w Polsce predestynowane do funkcji turystycznych



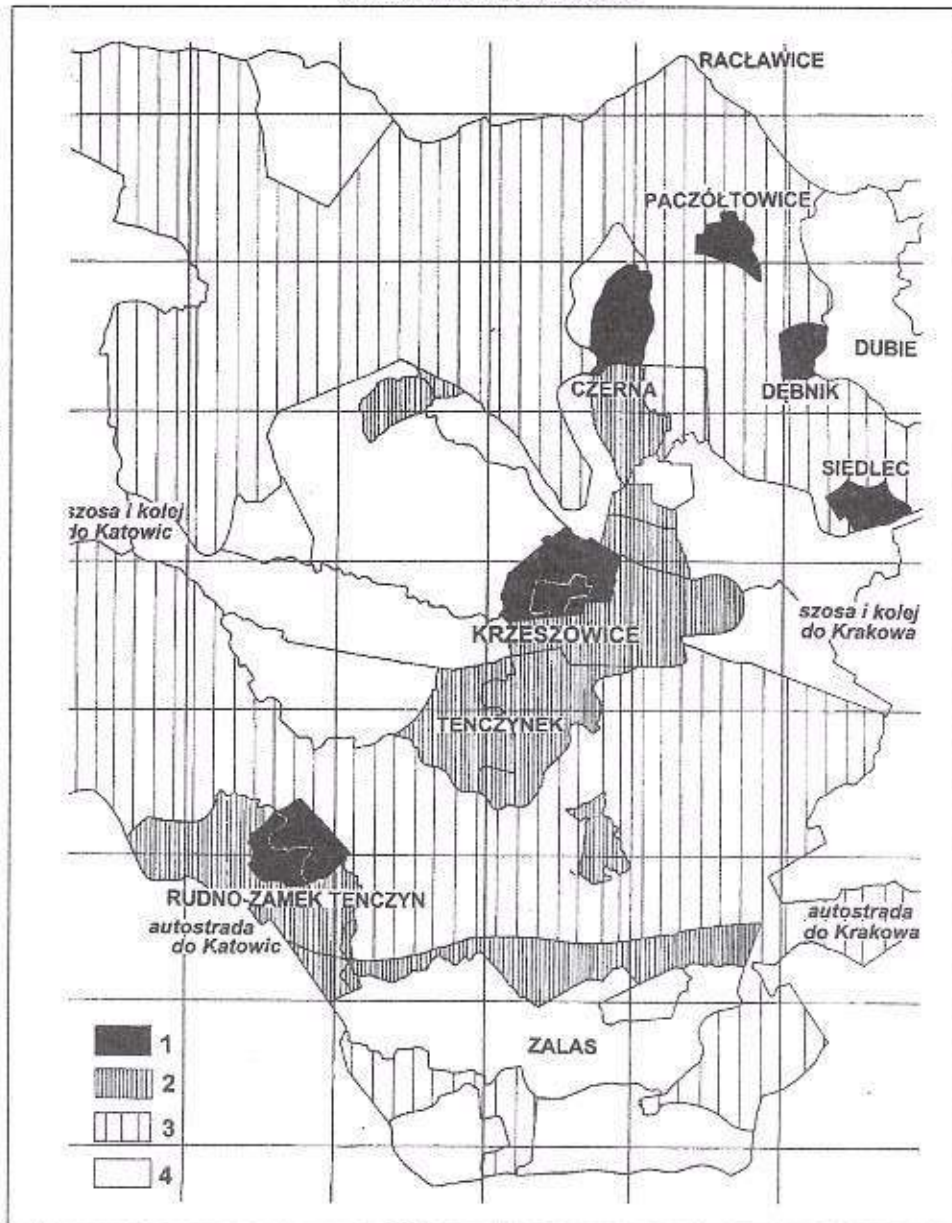
1. Wyjątkowo atrakcyjne dla zwiedzania i pobytu, 2. Wielofunkcyjne, do zwiedzania i rozrządowe, 3. Potencjalne dla aktywizacji turystycznej, 4. Dość przydatne dla aktywizacji turystycznej, 5. Średnio atrakcyjne do zwiedzania, ale korzystne dla rekreacji i rozrządu, 6. Mniej atrakcyjne, ale możliwe do aktywizacji turystycznej, 7. Mniej atrakcyjne, ale możliwe do aktywizacji rekreacyjnej i rozrządu, 8. O cechach sprzyjających turystyce i obsłudze tranzytu, 9. O cechach sprzyjających obsłudze tranzytu, 10. Obszary chronione, potencjalne zaplecze miasteczek dla rekreacji przyrodniczej. [Wg R. Przybyszewskiej-Gudelis, opr. aut.]

Region Małopolski



Sieć miast i miasteczek cechujących się walorami zabytkowymi, historycznymi i krajobrazowymi, jako kanwa dla aktywizacji turystycznej. [wg B. Bartkiewicz, opr. aut.]

Gmina i miasto Krzeszowice



Studium i projekt aktywizacji turystycznej, oraz plan ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego wg zapisów nowelizacji Ustawy o ochronie dóbr kultury, z 1990 r.: 1. Projektowane rezerваты kulturowe, 2. Projektowane parki kulturowe, 3. Istniejące Jurajskie Parki Krajobrazowe, 4. Projektowane obszary tzw. konserwatorskiego monitoringu krajobrazu kulturowego. [wg W. Kosiński, 1996]



ANALIZA ATRAKCYJNOŚCI KULTUROWEJ I PRZYRODNICZEJ ZIEMI CHRZANOWSKIEJ DLA TURYSTYKI

*Jan Kozub**

Badając związki między tym, co naturalne i tym, co sztuczne (stworzone przez człowieka) dochodzi się do wniosku, że jesteśmy odpowiedzialni za utrzymanie harmonii między tym, co wytwarzamy a naturą. Tę zasadę wywróciła **masowość zjawisk** naszego czasu.

Pozostał horyzont i nieboskłon. Dalej Matka Przyroda sprawia codziennie zmiany zależne od pór dnia i roku. To Wielki Teatr przyrody ze scenami symultanicznymi odgrywającego aktora, jakim jest życie rytmiczne człowieka. Ziemia przygotowała scenerię wielobarwną, wprowadza okazjonalny nastrój i wprowadza w stan uczuciowy obserwatora. Jednak nie zawsze zdajemy sobie sprawę z roli otoczenia wpływającego na naszą psychikę, szczególnie zmysły, oraz wymieniany obecnie dodatkowo zmysł intuicji, a nawet pracę. Cyklicznie kula słońca i księżyca wstaje i chowa się za horyzont. Mieni się szachownicą pól usłaną zagajnikami szmaragdowej zieleni. Szczególnie na jesieni żółto-złotymi i purpurowymi bądlami chwastów i liśćmi drzew. W nocy posrebrza się ziemia światłem księżyca. Szczególnie ożywia się toń wody. Dochodzą szelest wiatru, chorały ptasich głosów i zwierząt. Unoszące się aromaty. Wszystkie zmysły się włączają. Można stwierdzić, że cała przyroda powtarza się rytmicznie. Żyją ludzie, zwierzęta, ptaki, gady, płazy i ryby. Rośnie tu bogaty świat roślinności. Istnieje życie bakterii. Powstają i giną budowle. Trwa ciągła walka o byt. Powtarza się miłość i pocałunki, powtarza się uśmiech i strach, wreszcie narodziny i zgon.

Człowiek jako byt jest obdarzony świadomością i podświadomością wobec pozostałych istot na Ziemi. Pozwala mu to na kształtowanie światopoglądu oraz stosunku do otaczającego świata i jego zjawisk dotyczących go pośrednio i bezpośrednio.

* Instytut Architektury i Planowania Wsi Politechniki Krakowskiej, Kraków, ul. Warszawska 24

Oprócz wszystkich walorów naturalnych, współdziałają czynniki niematerialne wywodzące się ze sfery kultury, w której funkcjonuje swoista metodologia przestrzeni. Dodać należy tu przeżycia własne, w przypadku których wartość miejsca podnosi się dla danej osoby w zależności od rangi przeżyć. Każde miejsce jedyne i niepowtarzalne tworzy swoisty krajobraz, na który nakładają się wszystkie cechy, w tym środowiska naturalnego i kulturowego. Niepowtarzalny także jest czas i człowiek – stąd bierze się „tożsamość miejsca”. Tu harmonijnie współdziałają tradycja z innowacją.

Człowiek żyjąc bierze udział w dramacie życia – jest istotą dramatyczną na scenie natury. W przestrzeni istnieje czas, jego upływ i rytm. Zachodzi tu zjawisko biorytmów w architekturze mające tak znaczący wpływ na przestrzeń. Stąd potrzeba poznania ich, szczególnie zależności w biorytmach. Szkołą staje się tu łono Matki Ziemi. A przecież rozwój jest warunkiem odnalezienia się w czasie i przestrzeni, odkrycia zasad i prawidłowości otaczającego świata w jego różnych horyzontach. Człowiek jako jednostka biologiczna utrzymuje łączność z przyrodą. Związek ten ma charakter sprzężenia zwrotnego. Ewolucja biologiczna ma swój rytm nieporównywalnie wolniejszy od tempa zmian wprowadzonych przez człowieka. Jest to w pewnym sensie cywilizacja triumfu wnosząca tyle udogodnień nawet w turystyce – szczególnie środki komunikacji – ile zarazem rosnących klęsk i szczególnych niepokojów.

Człowiek jest twórcą techniki, ale jest również sprawcą kosztów społecznych jej funkcjonowania. Istnieją dwa podstawowe kryteria mające znaczenie dla kształtowania wartości między człowiekiem a środowiskiem: to moralność i działalność ekonomiczna. Człowiek posiada predyspozycje do tworzenia pozytywnych dzieł, jakich wzory występują w przyrodzie, z których można czerpać natchnienie. Trzeba podglądać przyrodę i uczyć się od niej nowatorskiego rozumienia praw natury.

Praca ekonomiczna człowieka to praca oszczędna; oszczędzająca zarówno jego siły, jak i samą przyrodę. Optimum produkcji jest granicą zysku, po przekroczeniu którego tak człowiek, jak i przyroda ponosi straty.

W dziedzictwie przyrodniczym wciąż pozostaje ziemia ojczysta przeorana pracą i trudem wielu pokoleń, zroszona łzami i potem. Przecież była ona żywicielką na co dzień, stąd traktowano ją jako symbol życia. Trzeba było Ziemię szanować, takie były proste i zrozumiałe zasady etyczne następców. Teraz z ziemią dzieje się odwrotnie. Obserwujemy zjawiska negatywne – jej ubożenie przez melioracje, regulacje rzek, wycinanie zarośli, dzikie wysypiska, a co najgorsze – to zaugorywanie wielkich połaci pól uprawnych i zachwaszczanie ich. Wpływa to bardzo ujemnie na przebywających tam ludzi.

Dwutorowość (tor biologiczny i psychospołeczny) niekorzystnego oddziaływania degradacji środowiska na psychiczne zdrowie człowieka każe myśleć o dwutorowości działań na rzecz zdrowia człowieka.

Ogromny rozwój przemysłowienia, a w związku z tym przyrost ludności spowodował żywiołowy proces urbanizacji i zmianę krajobrazu na Ziemi Chrzanowskiej. W miarę upływu czasu pierwotny krajobraz zmienił się na kulturowy, a ten w niektórych miejscach w barbarzyński z wielkimi ranami wyrobisk i pagórami zwałów naziemnych na skutek eksploatacji. Był to skutek technicznego widzenia świata przez prominentów (twórców techniki i ekonomiki) patrzących przez pryzmat maszyny i dążność do osiągnięcia efektów ekonomicznych, bez oglądania się na skutki tego działania. Ten destrukcyjny sposób gospodarki spowodował zaatakowanie trzech podstawowych żywiołów, tj. ziemi, wody i powietrza, niszcząc życie organiczne roślinności i zwierząt. Co gorsza – to wieloraki ujemny wpływ na zdrowie i psychikę mieszkańców.

Z drugiej strony także w erze industrializacji i globalizacji świata następuje zwiększona odpowiedzialność, ciągły pośpiech, niepewność i napięcie nerwowe stwarzają podłoże stresów, które wywołują wszelkiego rodzaju choroby nerwicowe, układu krążenia, a także nowotworów.

W tej sytuacji jednym z najważniejszych zadań medycyny współczesnej jest nauczanie ludzi umiejętności wypoczynku i odprężenia. Należy podjąć takie środki, które by pozwoliły na utrzymanie równowagi ekologicznej w otoczeniu przyrodniczym człowieka, jemu samemu zaś zapewniły warunki rozwoju i zdrowia psychicznego oraz możliwość regeneracji psychicznej po wytężonym dniu pracy. Wśród wielu różnych elementów w tym zakresie można wymienić współżycie z przyrodą, umiejętność patrzenia na walory otoczenia i doznawanie wzruszeń estetycznych. Wielką rolę do spełnienia ma tu zorganizowana turystyka.

Ziemia Chrzanowska, leżąca między Krakowem i Górnośląskim Okręgiem Przemysłowym, mimo uprzemysłowienia w XIX i XX wieku stanowi region przyrodniczy. To urozmaicony i ciekawy zespół zarówno pod względem ukształtowania terenu, jak i zachowanych zabytków przyrody i architektury.

W skład jej powierzchni wchodzi lewa strona doliny Wisły i Przemszy, Garb Tenczyński, zbocza myślachowicko-czatkowickie oraz doliny Chechła i Rudawy. Pasma wzniesień pocięte są dolinami i jarami. Na całym obszarze jest wiele zagajników, które dodają uroku geometrycznie ukształtowanym połaciom pól. Wysokość bezwzględna terenu wznosi się od 220-481 m n.p.m. Plastyka otoczenia zmienia się zależnie od pory dnia, miesiąca czy roku. Poszczególne pory roku nadają jej wspaniałe barwy. W dni pogodne rysuje się także widok panoramy Beskidu i Tatr. Powierzchnia lasów stanowi około 33,7%. W zachodniej przeważa sosna, we wschodniej las mieszany.

Istniejąca gęsta sieć dróg oraz autostrada stanowią dobrą komunikację. Część tych szlaków to ciekawe ciągi widokowe, szczególnie w miejscowościach

położonych na wzniesieniach. Uatrakcyjnia teren kilka zespołów wartościowych. Są to m.in.: Zamek w Lipowcu i w Tenczynie, klasztory w Alwerni i Czernej, zespoły kościelne w Płazie, Rudawie, Kościelcu, Bobrku, Krzeszowicach, Paczółtowicach, w Zalesie, Sance, Tenczynku, Płokach, Regulicach, Babicach, z pałacami w Krzeszowicach, Młoszowej, Bobrku, Trzebini, Płazie, Porębie Żegocie, Siedlcu, zespół dworski w Pisarach, a także skansen w Lipowcu. Do okazów przyrodniczych zaliczyć należy: Puszcę Dulowską, Zwierzyniec, Czarny Las, Grodzisko, Arkozę Kwaczalską, Skalki Gaudynowskie, Dolinę Będkowską oraz skałę triasową w Bołecinie, tzw. Sfinks. Istnieje na Ziemi Chrzanowskiej bogaty słownik dawnych nazw miejscowości, ich przysiółków, a także nazw upraw polnych i leśnych.

Dochodzi tu jeszcze dziedzictwo zawarte w kulturze. To muzyka, śpiew, tańce, strój, obyczaj, język, religia wyrażające tożsamość danej społeczności. Są to wartości dające regionowi duże szanse rozwoju.

Dziedzictwo kulturowe wzrasta ciągle, choć człowiek wybiórczo podtrzymuje istnienie wytworów kulturowych. Wzrost ten wynika z trojkiej aktywności człowieka, a to interioryzowania zastanej kultury, jej zabezpieczenia oraz tworzenia nowej. Te znaki stanowią przenikający się zespół relacji człowieka do człowieka, do jego bytów, wytworów wchodzących do kultury.

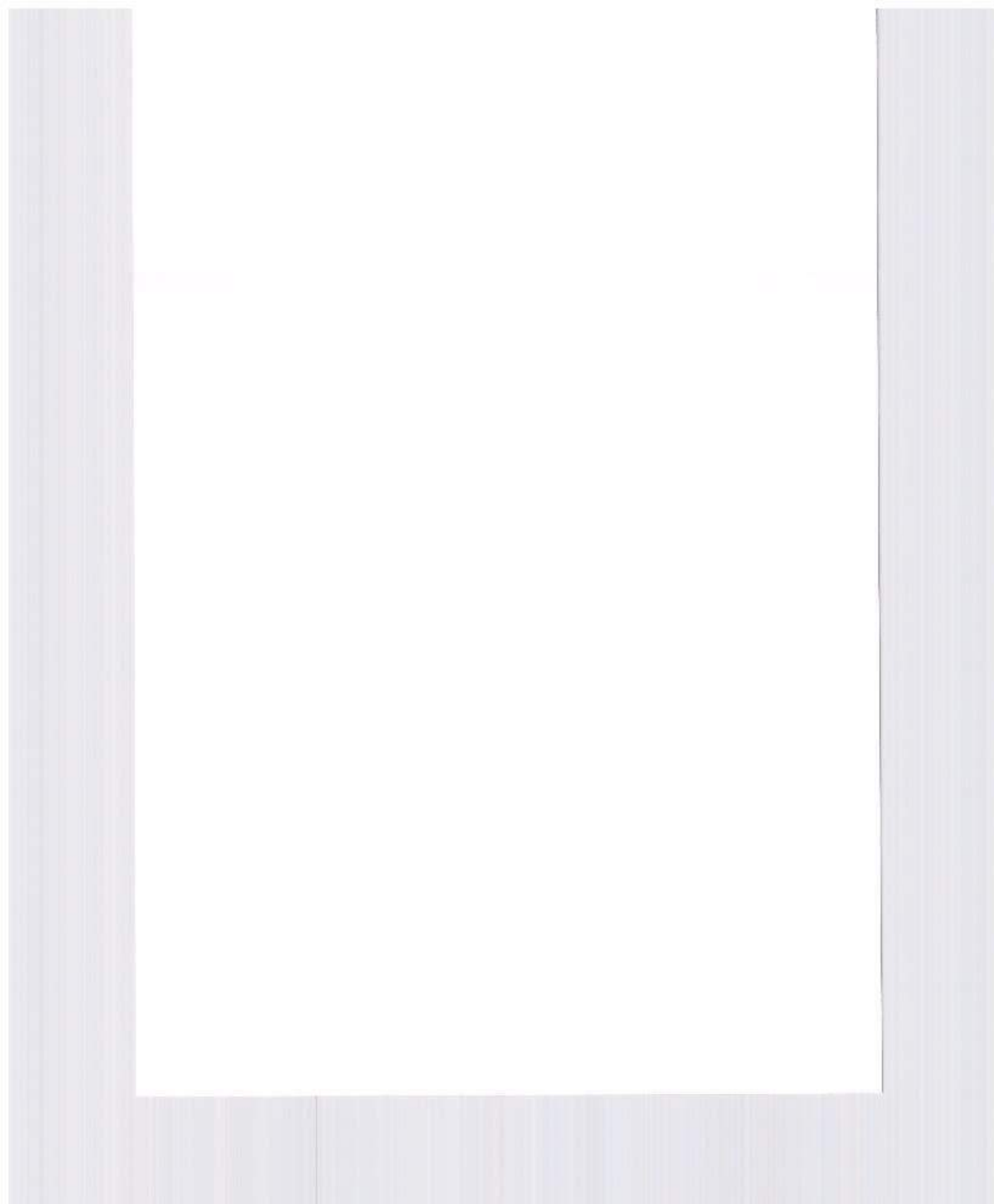
Potrzeby rekreacji i rozwoju turystyki pociągną potrzebę renowacji krajobrazu i utrzymania ładu przestrzennego. Konieczne jest zbudowanie odpowiedniego zaplecza w celu uatrakcyjnienia i wzbogacenia terenów turystycznych. W sumie zapewni to działanie właściwe utrzymaniu krajobrazu ku zadowoleniu korzystających, **by turystyka stała się także masowa.**

A Study on Cultural and Natural Attractiveness of the Chrzanów (Krenauer) Land for Tourism

This report contains some considerations on human biopsyché and nature, and enumerates certain natural and cultural attractions of the Krenauer (Chrzanów) Land. The community are responsible for maintaining harmony in their surroundings, among other, between that we change and produce. The said has been overturned by today's mass trends. The large theatre of our surroundings and reality remains. There are still the same horizon and skyline. In such a space, all is changing at an accelerated rate, although the balls of the Sun and the Moon remain unchanged and hide themselves beyond the horizon every day. Those phenomena engender continuous, rhythmical changes. The surroundings get altered according to the seasons of the year. The time and the man making 'An identity of a place' become unique. This is the man who becomes the author of technology and of the costs of its

functioning. In the natural heritage, the native Land keeps up being a feeder, although recently life and agricultural production have been switched to another line.

The industrial development has caused changes in both the landscape and living conditions. Bearing in mind today's level of globalisation, the task of tourism must be aimed at teaching to rest; hence the importance of popularisation of a given region, in this case of the Chrzanow (Krenauer) Land which is very rich in landscape forms as well as it has a large number of cultural and natural values.



AKTYWIZACJA TURYSTYCZNA LANCKORONY WOBEĆ WPISU KRAJOBRAZU KOMPONOWANEGO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA

*Anna Mitkowska**

1 grudnia 1999 r. zapadła jednomyślna decyzja Komitetu Światowego Dziedzictwa o wpisaniu Kalwarii Zebrzydowskiej na „Listę Światowego Dziedzictwa”. Wpisem tym objęto plenerowy zespół tzw. drózek pielgrzymkowych (początkami swymi sięgający pierwszych lat XVII w.), pomyślany jako unikatowy przykład parku manierystycznego rozlokowanego wśród atrakcyjnego górskiego krajobrazu Beskidu Średniego. Obiekt ten tworzy nierozrwalną całość składającą się z przyrodniczych walorów miejsca, takich m.in., jak ukształtowanie terenu i jego szata roślinna, oraz z wybitnych dzieł kulturowych, w tym: perfekcyjnego rozplanowania kompozycji ogrodowej (parkowej) oraz manierystycznych i barokowych obiektów architektonicznych najwyższej klasy artystycznej. Stanowi on równocześnie reprezentatywny i mistrzowski przykład w ramach szerszego zjawiska kulturowego, jakim było fundowanie w Europie od końca XV w. krajobrazowych sanktuariów kalwaryjskich, nawiązujących ideowo do Jerozolimy z czasów Chrystusa. Obiekty te, w tym Kalwaria Zebrzydowska, niosą w sobie potężny ładunek znaczeń treściowych i symbolicznych. Co więcej, zamierzony w XVII w. sposób użytkowania obiektu w postaci ruchu pielgrzymkowego i słynnych misteriiów kalwaryjskich (głównie Wielkiego Tygodnia i uroczystości maryjnych w sierpniu) kultywowany jest i rozwijany do dzisiaj.

W sensie przestrzenno-krajobrazowym ten podkrakowski kompleks kalwaryjski został wyodrębniony z szerszego kontekstu terytorialnego charakterystycznymi formami terenowymi w postaci masywu Góry Żar z: kompleksem kościelno-klasztornym OO. Bernardynów, symboliczną Górą Kalwarią oraz śladami zamku średniowiecznego w Barwaldzie Górnym. Drugi kraniec kompozycji stanowi Góra Lanckorońska z ruinami średniowiecznego zamku

* Politechnika Krakowska, Kraków, ul. Warszawska 24

z czasów Kazimierza Wielkiego (XIV w.), w początkach XVII w. stanowiącego siedzibę rodową Mikołaja Zebrzydowskiego, fundatora kalwarii.

U podnóża Góry Zamkowej (Lanckorońskiej) usytuowano średniowieczne miasteczko, istniejące tu już w XIII w., lokowane w wieku XIV, na prawie magdeburskim. Pomyślny rozwój miasteczka zatrzymany został w 2 połowie XVII w., w czasie wojen szwedzkich, a późniejsze pożary (XVIII i XIX w.) dokonały dalszych dotkliwych zniszczeń. Pomimo tych niesprzyjających okoliczności w Lanckoronie przetrwał oryginalny średniowieczny układ urbanistyczny, a malowniczość i szczególnie klimat kompozycyjny podkreślają drewniane domy przyrynkowe, pochodzące z końca XIX w., kiedy to Lanckoronę odbudowano ze zniszczeń pożarowych. Domy te ustawione zazwyczaj szczytowo, charakteryzują się wysokimi dachami i mocno wysuniętymi okapami, tworzącymi specyficzną odmianę ciągu podcieniowego. Tradycyjnie jest również Lanckorona miejscowością letniskową, posiadającą bardzo dobre warunki zdrowotne (woda, powietrze, łagodny górski klimat), rozwijającą się dzięki gościom sezonowym. Ta urokliwa i cicha miejscowość przyciąga do siebie również artystów plastyków, a to za sprawą jej oryginalnej urody i występujących tu znakomitych motywów malarskich. Chętnie odwiedzają Lanckoronę także grupy intelektualistów i innych artystów z Krakowa, a nawet z Warszawy, wytwarzając swoją obecnością niepowtarzalną atmosferę specyficznego ośrodka kultury.

Okres powojennej stagnacji w gospodarce naszego kraju wycisnął tragiczne piętno na Lanckoronie. Podupadające pensjonaty, brak sensownego gospodarowania obiektami turystycznymi, ubożenie ludności miejscowej, doprowadziły to średniowieczne miasteczko do kompletnej ruiny, mimo że dostrzegano wtedy wybitne walory Lanckorony, a w pierwszych latach powojennych (po II wojnie światowej) udało się nawet pozyskać pewne środki na remonty niektórych domów. W latach 60., 70. XX wieku służby konserwatorskie ówczesnego województwa krakowskiego, doceniając rangę zabytkową miejscowości i wybitne wartości architektoniczne zabudowy mieszkalnej, podejmowały pewne działania na rzecz ratowania Lanckorony. W sensie prawnym, poprzez wpis do rejestru zabytków średniowiecznego układu urbanistycznego, niektórych domów mieszkalnych oraz ruin zamku lanckorońskiego, zostały stworzone administracyjne podstawy do takiej ochrony. Równolegle powstała koncepcja kompleksowego ratowania jej walorów zabytkowych, znana w dziejach polskiego konserwatorstwa jako „eksperyment lanckoroński”. W założeniach tej koncepcji całe miasteczko miało znaleźć się pod wspólnym, centralnym zarządem i być wykorzystywane dla celów turystycznych, jako kompleks hotelowo-usługowy. Równocześnie, w dobrej wierze nasilały się restrykcyjne wobec ludności lokalnej działania konserwatorskie, sprowadzające się do rozlicznych zakazów. Doprowadziły one niestety do pogłębienia

nia się ruiny substancji architektonicznej. Ludności zabraniano bieżących remontów prowadzonych systemem gospodarczym, a środków finansowych na szeroką i zmasowaną działalność konserwatorską nie przekazywano.

W momencie podjęcia przez stronę polską w latach 1997/1998 r. starań o wpis Kalwarii Zebrzydowskiej na „Listę Światowego Dziedzictwa”, z inicjatywy ówczesnego wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej podjęto pewne próby działań na rzecz utworzenia parku krajobrazowego lanckorońsko-kalwaryjsko-wadowickiego (przyrodniczo-kulturowego). Wstępna (ofertowa) koncepcja takiego parku została przygotowana przez autorkę niniejszego artykułu, jednakże całkowity brak środków finansowych uniemożliwił kontynuowanie prac nad opracowaniem profesjonalnego programu takiego przedsięwzięcia.

Tymczasem, wobec nowych realiów ekonomicznych i politycznych naszego kraju, stopniowo zaczęły pojawiać się inicjatywy prywatne, wspierane zresztą przez władze gminy i sołectwo lanckorońskie, związane głównie z drobnymi remontami w Lanckoronie. Nad całością poczynąń czuwa obecnie urząd Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. W ostatnich 4 – 5 latach kilka domów zabytkowych zostało wykupionych przez osoby prywatne z Krakowa. Nowi właściciele podejmują indywidualne remonty w swoich domach. Równocześnie stopniowo, bardzo powoli, wzrasta liczba punktów handlowych i gastronomicznych prowadzonych przez miejscową ludność. Podejmowane są także, drobne na razie, remonty niektórych starych pensjonatów.

Na Górze Zamkowej i w samych ruinach zamku kazimierzowskiego, w miarę możliwości finansowych, prowadzone są skromne prace porządkowe (pod kontrolą Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków). Pojawiły się również pierwsze tablice informacyjne dla turystów. Ruiny zamku oznaczono pamiątkowym głazem z informacją o włączeniu Góry Lanckorońskiej i ruin w obszar światowego dziedzictwa. W okolicznych lasach wytyczono i starannie oznakowano ścieżki rowerowe i nartostrady. Jest to oczywiście ciągle niewiele, ale wyraźnie jest widoczna pozytywna tendencja do stopniowego podnoszenia jakości przestrzeni i jakości substancji zabytkowej.

Lanckorona, integralnie związana z zamkiem, a poprzez zamek z kompleksem pielgrzymkowym Kalwarii Zebrzydowskiej, przewidywana była do włączenia ją w strefę obiektu proponowanego przez stronę polską do wpisu na „Listę Światowego Dziedzictwa”. Jednakże wspomniany już katastrofalny stan całej miejscowości, skrajne zaniedbanie substancji zabytkowej, a co więcej – brak wyraźnie zarysowanych aktualnych działań na rzecz ochrony jej wartości kulturowych, spowodowały konieczność wyłączenia jej (zgodnie z kryteriami UNESCO) ze strefy obiektu kandydującego do rangi dziedzic-

stwa światowego. Znalazła się jednak Lanckorona w strefie buforowej, a bliskość Kalwarii Zebrzydowskiej oraz fakt, iż sama Góra Lanckorońska i ruiny zamku należą do obszaru krajobrazu komponowanego, wpisanego na „Listę”, spowodowały, że pozostaje ona (na równi z miasteczkiem Kalwaria Zebrzydowska) w zasięgu pozytywnych konsekwencji tego wpisu.

Przypomnijmy w tym miejscu, że włączenie konkretnego obiektu do „Światowego Rejestru Dóbr Kultury i Natury” stanowi prestiżową formę potwierdzenia jego wybitnych wartości, a poprzez postanowienia „Konwencji o Ochronie Światowego Dziedzictwa” staje się gwarantem jego ochrony. Z doświadczeń lat poprzednich wiadomo, że decyzja o wpisie wiąże się zawsze z podniesieniem prestiżu kraju, na terenie którego znajduje się wybitne dobro kultury lub natury. Staje się także dobitnym potwierdzeniem wyjątkowych wartości samego dobra, co procentuje zdecydowanym pogłębieniem powszechnej świadomości jego walorów w samym kraju oraz w rejonie, w którym obiekt jest zlokalizowany. Bywa i tak, co miało miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej, że dopiero decyzja o wpisie uświadamia dobitnie zainteresowanemu społeczeństwu wyjątkowość tego dobra. Samemu obiektowi zapewnia zaś trwałą rozgłos światowy. W ślad za tym zwróceniem uwagi na obiekt oraz profesjonalnym potwierdzeniem jego walorów idzie najczęściej zdecydowane wzmocnienie działań chronnych na szczeblu państwowym, jako wypełnienie postanowień „Konwencji”, a świadomość międzynarodowego „monitoringu” pobudza służby państwowe i lokalne do wzmocnienia działań ochronnych w obiekcie.

W każdym nowo wpisanym na „Listę Światowego Dziedzictwa” zabytku kultury odnotowuje się skokowy wzrost ruchu turystycznego, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego. Coraz częściej turyści z całego świata trasy swych wakacyjnych wędrówek układają wedle zestawu atrakcji umieszczonych na tej liście. Ożywienie turystyczne pobudza i aktywizuje region, daje dopływ gotówki dla miejscowej ludności, związany bezpośrednio ze świadczeniem usług turystycznych. Wraz ze światowym rozgłosem pojawia się również zwiększona możliwość i łatwość pozyskiwania sponsorów dla prac związanych z obiektem. Sporadycznie dobra wpisane na „Listę” mogą również otrzymywać dotacje na cele konserwatorskie z funduszy międzynarodowych. Mogą także korzystać z fachowej pomocy ekspertów międzynarodowych.

W tym stanie rzeczy dla Lanckorony otwarły się nowe możliwości aktywizacji turystycznej. Koncepcja taka pozostaje w całkowitej zgodności z dotychczasowym charakterem i tradycyjnymi sposobami użytkowania tej miejscowości. Co więcej, właśnie dla zespołu „dróżkowego”, a więc rejonu intensywnego kultu religijnego (strefa *sacrum*) niezbędne staje się (w nowej sytuacji związanej z wpisem na „Listę”) poszerzanie zaplecza noclegowego i obsługi gastronomicznej pielgrzymów. Konieczne jest także wyraźne oddzie-

lenie turystów świeckich od grup modlitewnych. Dla tak rozumianej obsługi ruchu turystycznego w sanktuarium kalwaryjskim, substancja mieszkalna Kalwarii Zebrzydowskiej nie stanowi zasobu dobrego. Z jednej strony brak w tym miasteczku, pomimo wpisania jego urbanistycznego układu do rejestru zabytków polskich, odpowiednio dobrego klimatu artystycznego, brak po prostu pięknej zabudowy mieszkaniowej. Co więcej, warunki zdrowotne w Kalwarii są złe, a to z racji emisji do atmosfery szkodliwych substancji chemicznych z licznych warsztatów stolarskich. W tym stanie rzeczy właśnie Lanckorona, granicząca bezpośrednio ze strefą obiektu wpisanego na „Listę” i z racji swych wyjątkowych walorów turystycznych, może stanowić znakomitą bazę noclegowo-gastronomiczną dla obsługi całego obszaru maniero-stycznego parku kalwaryjskiego.

Powstanie takiej bazy dałoby nowe podstawy życia mieszkańcom, a to poprzez zwiększoną ofertę miejsc pracy i rozbudowane możliwości zarobkowe. Aby tak się stało, niezbędne jest jednak przeprowadzenie ważnych prac podnoszących jakość bytowania w tej miejscowości. Chodzi tu głównie o założenie zbiorczej kanalizacji i utworzenie ekologicznego wysypiska śmieci – jako inwestycji niezbędnych dla zapewnienia gościom (turystom) właściwego standardu higienicznego. W ślad za tym powinna iść rozbudowa zróżnicowanych usług turystycznych i ożywienie kulturalne. Niezbędne dla atrakcyjnego wypoczynku jest między innymi reaktywowanie istniejącego po II wojnie światowej kąpieliska, rozbudowa sieci handlowej i gastronomicznej.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje przywrócenie tradycji organizowania takich imprez plenerowych w ruinach zamku lanckorońskiego, jak turnieje rycerskie, widowiska historyczne, koncerty muzyki poważnej, pokazy typu: światło-dźwięk, prezentacje filmowe. Powinno się również rozważyć możliwość wzniesienia wieży widokowej na Górze Lancorońskiej, dającej wgląd w rozległe krajobrazy aż po ścianę Tatr na południe i widoki na Tyniec, Bielany i panoramę Krakowa (na północny-wschód). Niektórzy mieszkańcy Lanckorony powinni przyjąć na siebie rolę przewodników po zespole „drózek” pielgrzymkowych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wypożyczalnie rowerów górskich, nart biegowych, sprzedaż wydawnictw turystycznych – to jeszcze dodatkowe możliwości aktywizacji Lanckorony. Całość programu turystycznego i rekreacyjnego wiązać należy z naturalnym trwaniem osadnictwa indywidualnego. Osadnictwo to powinno dotyczyć ludności miejscowej, prowadzącej tu tradycyjnie swoje rodzinne gospodarstwa, oraz wspomnianych już przybyszów z ośrodków wielkomiejskich, przebywających w Lanckoronie okresowo (weekendy i miesiące wakacyjne). Coraz częściej pojawiają się również mieszkańcy Krakowa (związani zawodowo z Krakowem) decydujący osiedlić się na stałe w Lanckoronie, wprowadzający tu nową jakość osadniczą.

**Tourism Activation in Lanckorona Countrytown, According
to Listed the Neighbouring Town Kalwaria
Zebrzydowska in World Heritage List**

There was the day Dec. 1-st 1999 when The World Heritage Committee decided in consensus that town Kalwaria Zebrzydowska in Southern Poland is to be listed as World Heritage Monument. The focus of listed area is landscape system of so called 'pilgrimage paths' designed in the beginning of 17-th C. The listed area contains also neighbouring Lanckorona countrytown, the ruins of medieval castle on the top of a hill, hence the whole little town Lanckorona is treated as a secondary protected area.

The period after the WW II had been dramatic for this country town. It is almost ruined in the results of poverty of inhabitants, lack of proper organisation of tourism, which results in stagnations of individual hotel small-bussines. There were some lobbies supporting the town and its people after the war, the result was some little material support for few reparations. In the 60. and 70. in XX C. conservation officers intended to help Lanckorona again, but the results occurred rather poor.

Now, as the result of stronger and stronger tourism movement in Lanckorona, following World Heritage List indication, there is an opening for economic activation. There is a real potential both for tourists and pilgrims, as well for Cracow inhabitants, who intend to settle in Lanckorona.

GMINA TRZYCIĄŻ JAKO ALTERNATYWA DLA WYPOCZYNKU WEEKENDOWEGO

*Renata Rettinger**

Turystyka weekendowa, nazywana też wypoczynkiem świątecznym, należy współcześnie do coraz popularniejszych rodzajów turystyki. Jej popularności należy upatrywać we wzrastającym popycie na krótkotrwały wypoczynek poza miejscem pracy i zamieszkania, ale w niezbyt dużej odległości od tych miejsc. Potrzeba odbudowy, zachowania oraz ochrony sił fizycznych i psychicznych współczesnego człowieka, po cotygodniowej często bardzo stresującej pracy i życiu w mieście, zwłaszcza dużym, stanowi ważny czynnik popytu na ten rodzaj turystyki. Turysta weekendowy, przyjeżdżający na wypoczynek w pobliże miejsca zamieszkania na czas stosunkowo krótki, zgłasza szczególne wymagania, jeśli chodzi o usługi noclegowe, żywieniowe i wypoczynkowe. W krótkim okresie elementy infrastruktury turystycznej, świadczące wymienione usługi, pracują z maksymalną wydajnością, natomiast w innych dniach tygodnia wydajność ta jest wykorzystywana w niewielkim stopniu. Turysta weekendowy szuka spokoju, nie może się jednak uwolnić od tygodniowego pośpiechu i dlatego dba o czynne spędzanie czasu wolnego.

Jednym z obszarów, na którym turystyka weekendowa ma możliwości rozwoju, jest teren gminy Trzyciąż, leżącej na obszarze Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, w północnej części województwa małopolskiego, a zarazem we wschodniej części powiatu olkuskiego. Od północy i zachodu graniczy ona z gminami Wolbrom i Olkusz, od wschodu z gminą Gołcza, a od południa z gminą Skąła i Sułoszowa. Teren gminy obejmuje powierzchnię 96,6 km². W skład gminy wchodzi 13 sołectw.

Na terenie gminy znajduje się obszar wchodzący w skład Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych. Jest to teren Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego oraz Rezerwat Przyrody Michałowice. Omawiany obszar ma dobre połączenie komunikacyjne. Leży przy trasie Kraków – Częstochowa, od Krakowa dzielą go 32 km. Korzystne jest także ukształtowanie terenu. W gmi-

* Akademia Pedagogiczna, Kraków, ul. Podchorążych 2

nie Trzyciąż ponad 50% terenu znajduje się powyżej 350 m n.p.m. lub ma nachylenie przekraczające 12°. Takie ukształtowanie terenu było czynnikiem decydującym przy ustaleniu celów strategicznych, dotyczących zwiększenia atrakcyjności gminy przez wykorzystanie naturalnych walorów krajobrazowo-przyrodniczych.

Największą atrakcję wśród walorów przyrodniczych stanowi dolina Dłubni z licznymi jarami i wąwozami, często urozmaiconymi białymi skałkami jurajskimi; rezerваты: Michałowice, Ostrysz oraz pomnik przyrody Źródło Jordana.

Oprócz walorów przyrodniczych gmina posiada takie atrakcyjne walory kulturowe, jak zespół dworsko-parkowy w Głanowie, zespół podworski w Tarnawie, zespół klasztoru Norbertanek, czy pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska.

Ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla gminy Trzyciąż (w zakresie turystyki i rekreacji) przewidują rozwój rekreacji o charakterze wypoczynku świątecznego w formie penetracji turystycznej oraz rozwój bazy noclegowej i urządzeń towarzyszących na nowych terenach. Główną formą wypoczynku ma być turystyka piesza indywidualna, kolarska oraz agroturystyka.

Zgodnie ze strategią rozwoju gminy, aby wykorzystać istniejące walory do celów turystycznych, konieczne jest zrekonstruowanie istniejących szlaków turystycznych. W chwili obecnej są one zniszczone, źle oznakowane, zalane wodą. Planuje się także, wspólnie z Zespołem Jurajskich Parków Krajobrazowych, wyznaczyć nowe szlaki turystyczne:

- pierwszy, łączący wieś Głanów poprzez Trzyciąż, Michałowice ze Szlakiem Orlich Gniazd,
- drugi, przyrodniczo-historyczny od pomnika w Trzyciążu, upamiętniającego śmierć 14 mieszkańców, którzy zginęli w czasie pacyfikacji wsi 7 sierpnia 1944 roku, poprzez starą Leśniczówkę, dolinę wśród lasu ze zboczami porośniętymi chronioną roślinnością (rzadki storczyk obuwik, wilcze лыko, konwalia, leszczyna stanowiąca samodzielny zespół zaroślowy, aż do Dłubni, Głanowa i dalej w kierunku Imbramowic),
- trzeci, prowadzący od starej Leśniczówki w Trzyciążu do Zagórowej, dalej w lewo obok nowej leśniczówki – malowniczym wąwozem do Grodziska i Imbramowic.

Ponadto konieczne jest wykonanie stosownych map z widoczną legendą atrakcyjnych miejsc i umieszczenie tych map w widocznych miejscach (również na przystankach autobusowych).

Jednym z niedocenionych dotąd walorów omawianego obszaru są wspańne warunki do uprawiania turystyki rowerowej. Dzięki urozmaiconej rzeźbie terenu i dość gęstej sieci dróg utwardzonych i asfaltowych z powodze-

niem można tu zaproponować trasy rowerowe o różnym stopniu trudności. Można wybrać spośród nich sporo odcinków o niewielkim ruchu samochodowym, gwarantującym bezpieczną jazdę i małe stężenie spalin. Ponadto fantastyczne obszary dla wypraw rowerowych kryją w sobie dolina Dłubni, lasy w okolicach Trzyciąża, Zagórowej, Imbramowic oraz okolice Cieplic (część wsi Jangrot). Teren jest tu pocięty wieloma polnymi drogami, które świetnie nadają się do jazdy na rowerze górskim.

Urozmaicona rzeźba terenu oraz dobre warunki śniegowe sprzyjają rozwojowi narciarstwa biegowego. Doskonale ku temu warunki istnieją między innymi w okolicach Cieplic, Trzyciąża, Głanowa.

Aby podnieść poziom zagospodarowania gminy Trzyciąż, trzeba dokonać wielu inwestycji. Istnieje wiele pomysłów na różnorakie inwestycje. Wśród propozycji na uwagę zasługuje pomysł budowy – dla potrzeb rolnictwa w Trzyciążu – zbiornika retencyjnego o powierzchni lustra wody około 4,5 ha, który po odpowiednim zagospodarowaniu terenów sąsiednich będzie mógł pełnić również funkcję rekreacyjną. Istnieje też koncepcja otworzenia ośrodków sportowo-rekreacyjnych, organizowania obozów sportowych, harcerskich, rehabilitacyjnych.

Ponadto gmina Trzyciąż posiada bardzo dobre warunki spełniające wymogi agroturystyki, która cieszy się w ostatnich latach dużym powodzeniem. Badania rynku turystycznego dowodzą, iż rosnąca popularność, wręcz moda na agroturystykę wynika ze zmiany motywów zachowań nabywców usług turystycznych, którzy coraz częściej chcą zastąpić model dotychczasowego biernego wypoczynku doświadczeniem w trakcie urlopu czegoś nowego, poznawaniem kraju i jego mieszkańców, żywym kontaktem ze środowiskiem naturalnym i krajobrazem. Szukają oni również ciekawych zajęć i rozrywek, serdeczności i osobistego kontaktu z ludnością regionów recepcyjnych.

Z punktu widzenia mieszkańca wsi pod pojęciem agroturystyki będziemy rozumieć zorganizowany pobyt turysty lub wielodniowy pobyt wczasowiczów w takim gospodarstwie rolnym, które potrafi zaoferować swoje płody rolne, mieszkanie i usługi na odpowiednim poziomie. Tego typu wczasowicze równocześnie zwiększają popyt w danej wsi na inne artykuły i usługi, a więc równocześnie zarabiają właściciele sklepów, stacji benzynowych, warsztatów naprawczych itp. W ten sposób zarabia gospodarz świadczący usługi agroturystyczne, a także zakłady drobnej wytwórczości, co w sumie nakręca lokalną koniunkturę gospodarczą. Gmina Trzyciąż posiada dobre warunki spełniające wymogi agroturystyki, a w szczególności:

- urozmaiconą krajobrazowo okolicą,
- wolne zasoby mieszkaniowe.

Czynnikiem ograniczającym jest natomiast brak kanalizacji oraz miejsc rozrywkowych. Słabe strony są jednak do wyeliminowania (kanalizacja w trakcie realizacji).

Pewną trudność może sprawić wykonanie pierwszego kroku, czyli znalezienie lidera, któremu się powiedzie i który osiągnie sukces. Za jego przykładem pójść inni, ale muszą to być ludzie odpowiednio przygotowani, gdyż stale rosną wymagania w sferze wykształcenia rolników prowadzących własne gospodarstwa. Rolnik to nie tylko producent, ale również przedsiębiorca-menedżer, który musi posiadać odpowiednią wiedzę prawną, marketingową, a także z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego. Z drugiej strony rozwój na wsi infrastruktury technicznej wymusi zapotrzebowanie na odpowiednich fachowców. Wydaje się jednak, że spełnieniem tych oczekiwań będzie system kształcenia w Zespole Szkół Średnich w Trzyciążu, wprowadzony po reformie oświaty. Wśród profili kształcenia znajdują się między innymi Licea: Agroturystyki, Ekonomiczno-Administracyjne oraz Technicznej Infrastruktury Wsi. Ponadto planuje się wspólnie z Urzędem Gminy oraz Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Karniowicach organizować kursy z zakresu:

- agroturystyki,
- żywienia i prowadzenia gospodarstwa domowego,
- kosztów, kalkulacji, rachunkowości.

Z punktu widzenia strategii marketingowej ważną rzeczą będzie zdobycie rynku (klienteli). Jak wynika z obserwacji, najbardziej zainteresowani tą formą wypoczynku są:

- rodzice z dziećmi,
- osoby w wieku emerytalnym,
- osoby, które stać na drugi lub trzeci wyjazd urlopowy.

Wśród tych osób należy szukać klientów turystyki wiejskiej. Stosując umiarkowane ceny, konkurencyjne w stosunku do innych ofert wczasów, wypoczynek dostosowany do potrzeb danej rodziny, można pozyskać stałych klientów na wiele lat.

Obecnie główną funkcją gminy Trzyciąż jest rolnictwo o przeważającej gospodarce indywidualnej. Oprócz rolnictwa ważnymi funkcjami towarzyszącymi powinna być obsługa ludności i rolnictwa oraz rzemiosło produkcyjne i usługowe oparte na surowcach lokalnych. Z uwagi na położenie gminy w atrakcyjnym rejonie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej – Jurajskich Parkach Krajobrazowych „Dłubniańskim” i „Orlich Gniazd” funkcją uzupełniającą powinna być turystyka i rekreacja, z uwzględnieniem celów nadrzędnych gminy, którymi są ochrona zasobów przyrody, krajobrazu i wód.

District Trzyciąż an Alternative for Recreational Weekend

Weekend tourism, also called holiday recreation, belongs to more and more popular kinds of tourism nowadays. Its popularity can be seen in increasing demand on short-termed rest outside the place of work and living, but not too far from these places. One of the areas, on which weekend tourism has possibilities of development, is Trzyciąż county, situated on the area of Krakowsko-Częstochowska Upland, in the northern part of Małopolskie voivodship.

The biggest attraction among natural qualities is Dłubnia river valley with numerous ravines, often diversified with white Jurassic rocks, nature sanctuaries: Michałowice, Ostrysz and nature monument: „The Jordan Spring”.

Apart from natural values, the county has such cultural qualities as mansion complex in Głanów, courtyard in Tarnawa, the Norbertan monastery or the remains of early-medieval castle.

The project of local management spatial plan (in tourism and recreation) provide for recreational development as a holiday rest in the form of tourism penetration and accommodation development and the infrastructure on new areas. The main form of recreation should be individual hiking, cycling and agro tourism.

Piśmiennictwo

- [1] *Katalog zabytków woj. krakowskiego*. Służba Ochrony Zabytków UM Krakowa, 1996.
- [2] *Obszary i obiekty przyrody prawem chronione – katalog*. ZZJPK woj. krakowskiego, 1995.
- [3] *Wytyczne i wnioski konserwatorskie do planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzyciąż*. Wydział Ochrony Zabytków Krakowa, Kraków 1982.
- [4] *Wyżyna Krakowsko-Częstochowska – panorama turystyczna*. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983.



GMINA ALWERNIA JAKO POTENCJALNY OBSZAR TURYSTYCZNO-REKREACYJNY

*Wacław Rettinger**

W ostatnich latach obserwuje się szereg zmian zachodzących w obrębie turystyki. Zmiany te dotyczą zarówno sposobów spędzania czasu wolnego, jak i motywów podróżowania. Okazuje się, że u ludzi dynamicznie wzrasta potrzeba uprawiania turystyki. Aktywny wypoczynek staje się alternatywny wobec industrializacji, wzrostu urbanizacji, pracy umysłowej, biernego trybu życia itd. Z drugiej jednak strony, to właśnie ten postępujący rozwój cywilizacyjny spowodował szereg udogodnień w zakresie turystyki, np.: wzrost możliwości podróżowania w wyniku rozwoju transportu zbiorowego i indywidualnego, zwiększanie roli środków masowego przekazu, wzrost zamożności i podniesienie poziomu wykształcenia ludności, zwiększanie ilości czasu wolnego, ruchliwości przestrzennej w sferach zawodowych, społecznych czy osobistych.

Wszystkie te czynniki powodują, że zwiększa się zainteresowanie obszarami o wyjątkowych, ciekawych walorach przyrodniczych i kulturowych. Przyroda stała się dla człowieka antidotum na stres, a także czynnikiem, który gwarantuje utrzymanie sprawności psychicznej i fizycznej na wysokim poziomie.

Większość uczestników ruchu turystycznego wywodzi się z mniejszych lub większych miast. Wśród ludności miejskiej coraz popularniejsza staje się oferta spędzania czasu wolnego w gospodarstwach rolnych (agroturystyka lub turystyka wiejska), gdzie można skorzystać z uroków wsi tj.: czystego powietrza, ciszy, zdrowej żywności, a także mieć kontakt z przyrodą itp.

Obecnie turyście, podczas urlopu, przestaje wystarczać tylko słońce, piasek i czysta woda. Zwraca on również uwagę na różnorodne ukształtowanie terenu, bogatą szatę roślinną i świat zwierzęcy. Istotny staje się element poznawczy, czyli możliwość zobaczenia interesujących atrakcji turystycznych oraz bliższe poznanie, kontakt z ludnością miejscową odwiedzanych terenów.

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

Gmina Alwernia posiada dogodne warunki do rozwoju turystyki, ze szczególnym nastawieniem na obsługę turystów weekendowych z aglomeracji krakowskiej czy konurbacji górnośląskiej. Walory, którymi dysponuje badany teren, znajdują się w strefie krajobrazu chronionego. Osobliwości krajobrazu naturalnego, którego geneza sięga odległej przeszłości geologicznej, wzbogacone są przez liczne walory kulturowe, jak również niektóre elementy zagospodarowania turystycznego.

Rozbudowa bazy turystycznej na tym terenie przyczyniłaby się niewątpliwie do aktywizacji turystycznej i wzrostu gospodarczego regionu.

Gmina Alwernia leży w obrębie zachodniej części województwa małopolskiego i wchodzi w skład powiatu chrzanowskiego. Alwernia znajduje się w odległości 30 km na zachód od Krakowa. Obejmuje ona teren o powierzchni 75 km², zamieszkały przez blisko 12,5 tys. osób. W skład gminy wchodzi miasto Alwernia i 10 sołectw.

Gmina Alwernia położona jest na terenie Garbu Tenczyńskiego (pd. część Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej) oraz doliny górnej Wisły (wsch. część Kotliny Oświęcimskiej). Ze względu na bogactwo krajobrazu, gmina została włączona do strefy krajobrazu chronionego.

Środowisko przyrodnicze z takimi elementami, jak: budowa geologiczna i rzeźba terenu, warunki klimatyczne, sieć hydrograficzna, flora i fauna stanowią o szerokim wachlarzu walorów. Dodatkowym elementem wzbogacającym różnorodność krajobrazową są rezerваты i pomniki przyrody.

Gmina pomimo dogodnego położenia oraz różnorodnych walorów turystycznych, ciągle jest zbyt słabo promowana w województwie małopolskim i nie tylko. Na tym terenie nie mamy do czynienia z ruchem turystycznym wielkich rozmiarów, co spowodowane jest zapewne małą efektywnością promocji, jak i również niezbyt dobrze rozwiniętą sferą usług turystycznych. Jako przykłady niektórych czynników, mających negatywny wpływ na rozwój funkcji turystyczno-rekreacyjnej gminy, można wymienić: niedostateczne fundusze, ciągle nie najlepsze zagospodarowanie atrakcji turystycznych, zły stan techniczny dróg lokalnych oraz brak wyjazdu na autostradę i zjazdu z niej.

Na podstawie analizy poszczególnych komponentów środowiska geograficznego można wyróżnić kilka elementów mogących wywrzeć korzystny wpływ na rozwój funkcji turystyczno-rekreacyjnej na badanym terenie; są to m.in:

- atrakcyjne położenie geograficzne i dogodne połączenia komunikacyjne (autostrada, kolej), bliskość lotniska w Balicach,
- tereny nierolnicze, które można wykorzystać pod inwestycje,
- bogate walory turystyczne,

- infrastruktura komunalna i techniczna,
- udokumentowane złoża surowców mineralnych (woda oligoceńska, wapienie, piasek, żwiry), stan środowiska przyrodniczego,
- sieć obiektów sportowych,
- dobrze działające organizacje społeczne.

Na tej podstawie można pokusić się o określenie podstawowych celów będących osnową działań związanych z rozwojem turystyki w gminie. Należą do nich:

- funkcjonalna, atrakcyjna infrastruktura agroturystyczna, turystyczna, rekreacyjna, sportowa i kulturalna, efektywna promocja gminy,
- stan środowiska naturalnego, spełniającego obowiązujące normy (budowa kolejnych oczyszczalni ścieków oraz rozbudowa kanalizacji),
- silny potencjał gospodarczy gminy,
- rozwinięta przedsiębiorczość na bazie lokalnych zasobów,
- dobre warunki dla inwestorów,
- funkcjonalny układ komunikacyjny (budowa wyjazdu na autostradę i zjazdu z niej),
- zachowane i zabezpieczone dziedzictwo kulturowe.

Jeśli chodzi o funkcjonalną i atrakcyjną infrastrukturę turystyczną, rekreacyjną, sportową i kulturalną, to planuje się wykonanie w przyszłości następujących zadań:

- rozbudowa infrastruktury i poszerzenie oferty rekreacyjnej Zalewu Skowronek,
- powiększenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Alwerni o basen i halę widowiskową,
- utworzenie terenu rekreacyjnego na Źródłach, zagospodarowanie Ośrodka „Siemota”,
- budowa wyciągu narciarskiego w Regulicach,
- odbudowa zespołu pałacowo-parkowego w Porębie Żegocie,
- zagospodarowanie pomnika przyrody nieożywionej – arkozy kwaczalskiej,
- rekonstrukcja szlaków turystycznych, przebiegających przez gminę oraz wytyczenie kolejnych ścieżek rowerowych, obejmujących wszystkie miejscowości gminy,
- wyznaczenie terenów pod budowę domków kempingowych i pól namiotowych,
- zagospodarowanie lub likwidacja wolnych obiektów komunalnych.

Poważną inwestycją, która niewątpliwie będzie miała ogromny wpływ na rozwój bazy turystyczno-rekreacyjnej w gminie jest budowa Parku Tury-

styki i Rozrywki na terenie wsi Nieporaz, na pn. od autostrady A4. Firma Broker FM podjęła się finansowania tej inwestycji. W Nieporazie powstało kilkanaście kulistych obiektów, w których po całkowitym zakończeniu budowy będą się mieścić: studia radiowe i telewizyjne, hala widowiskowo-sportowa, restauracja, pomieszczenia obsługi technicznej oraz warsztaty konserwacyjno-naprawcze aparatury. Każda kopuła przeznaczona jest na inną działalność. Wszystkie pomieszczenia będą połączone ze sobą korytarzami i przewiązkami. Cała inwestycja po zakończeniu budowy będzie przyjazna środowisku.

Na terenie gminy Alwernia obserwuje się zatem wysoką tendencję do rozwoju funkcji turystyczno-rekreacyjnej. Odpowiednie wykorzystanie walorów turystyczno-krajobrazowych, zasobów naturalnych stanowić będzie w przyszłości podstawowe źródło dochodów gminy.

Opisując kierunki rozwoju funkcji turystyczno-rekreacyjnej Alwerni i okolic wspomnieć należy o tzw. Pierścieniu Jurajskim. Jest to projekt trasy dla zmotoryzowanych, po podkrakowskich miejscowościach. Trasa ta ukazywać będzie bogactwo atrakcji jurajskich okolic Krakowa, a prowadzić będzie z Krakowa przez Liszki, Czernichów, Alwernię, Babice, Krzeszowice, Jerzmanowice, Przeginię, Wielką Wieś, Zabierzów, z powrotem do Krakowa. Pomysł stworzenia takiej trasy narodził się w 1998 r. z inicjatywy Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych, Ojcowskiego Parku Narodowego i Fundacji Partnerstwo dla Środowiska. Powstanie „Pierścienia Jurajskiego” ograniczy zbyt duży ruch turystyczny na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, który prowadzi do ogromnych zniszczeń w środowisku naturalnym. Celem planowanej trasy turystycznej jest spowodowanie zmian preferencji wypoczynku weekendowego mieszkańców Krakowa. „Pierścień” przyczyni się poza tym do wzbogacenia usług turystycznych na terenie wszystkich wyżej wymienionych miejscowości. W Alwerni ma powstać węzeł turystyczny z punktem informacyjnym. W najbliższym czasie zostaną udostępnione broszury, zawierające szczegółowe informacje o przebiegu trasy.

Władze Alwerni rozpoczęły już ścisłą współpracę z Fundacją Partnerstwo dla Środowiska i pragną, by to właśnie Alwernia stała się perełką Jurajskiego Pierścienia. Już widoczne są efekty przeprofilowania z gminy rolniczej na turystyczną. Dział Promocji Urzędu Miasta w Alwerni prowadzi ciągle starania o pozyskanie dodatkowych środków na turystyczny rozwój gminy.

Na podstawie przedstawionej analizy należy sądzić, że istnieją przesłanki ku temu, że gmina Alwernia już za kilka lat reklamować się będzie jako obszar o dobrze prosperującej bazie gastronomiczno-hotelowej, bogaty w liczne, dobrze zagospodarowane atrakcje turystyczne, tj.: trasy rowerowe, szlaki dla turystów pieszych, ośrodki wypoczynku i rekreacji, wypożyczalnie sprzętu turystycznego itd.

Autor uważa, że Alwernia wraz z okolicą w przyszłości może stanowić małe, podkrakowskie centrum dla turystów weekendowych. Krakowianie bardzo często poszukują nowych, atrakcyjnych miejsc w pobliżu miasta, gdzie mogliby w ciekawy sposób spędzić czas wolny oraz zrekompensować siły na nadchodzący tydzień pracy. Z uwagi na to, że na terenie gminy Alwernia już istnieją gospodarstwa agroturystyczne, a powstawać ich będzie coraz więcej – krakowianie mieliby możliwość skorzystania z uroków wsi (czyste powietrze i woda, cisza, zdrowa żywność) w niedalekiej odległości od miejsca stałego pobytu.

Kolejną propozycją, skierowaną głównie do dzieci i młodzieży szkolnej, jest organizacja wycieczek rowerowych po gminie. W wycieczkach takich mogłaby brać udział zarówno młodzież miejscowa, jak i z okolicznych miast. Istniejący szlak rowerowy prowadzi przez najciekawsze zakątki Alwerni i okolic. Planowane są kolejne trasy, które będą obejmować większe obszary. Tego rodzaju wycieczki wpływają korzystnie na rozwój edukacyjny dzieci. Poprzez bezpośredni kontakt z przyrodą, kulturą, w łatwiejszy i szybszy sposób przyswajają one wiedzę. Dla dzieci i młodzieży miejscowej taka wyprawa rowerowa wprowadza element krajoznawstwa, a więc dokładnego poznania najbliższego terenu, a uczestnicy z dużych miast mają dodatkowo szansę spędzenia czasu wolnego z dala od miejskiego zgiełku. Poza tym kościół oo. Bernardynów w Alwerni, który bezsprzecznie stanowi wizytówkę nie tylko samego miasta, lecz również całej gminy, stać by się mógł jeszcze większą atrakcją. Autor ma tu myśli wieżę kościelną, wyłaniającą się spośród drzew, na wysokim wzgórzu, która nie jest udostępniona do zwiedzania. Choć zawiera liczne dzieła rzemiosła artystycznego i ogromny mechanizm zegara, to ze względów bezpieczeństwa nie jest w stanie przyjąć odwiedzających. Autor uważa, że wieża stanowi doskonały punkt widokowy, dlatego też jej remont spowodowałby zwiększenie liczby turystów.

Gmina Alwernia stanowi niewątpliwie doskonały obszar dla rozwoju turystyki i rekreacji. Aktualne zagospodarowanie gminy, choć dość ciekawe, to ciągle wymaga uatrakcyjnienia i podniesienia standardu. Realizacja planów związanych z rozwojem funkcji turystycznej (rozbudowa istniejącej infrastruktury, Park Turystyki i Rozrywki w Nieporazie, „Pierścień Jurajski”) stwarza ogromną szansę dla gminy. Rozwój gospodarczy omawianego terenu musi jednak się odbywać zgodnie z zasadami ochrony środowiska. Nie należy bowiem zapominać o ochronie unikalnych zasobów przyrodniczych oraz atrakcjach kulturowych gminy.

District Alwernia as a Potential Area for Tourist Recreation

Alwernia county is undisputable outstanding area for tourism and recreation development with the particular attention to weekend touristy service from Cracovian agglomeration or Upper-Silesian conurbation. It is located on the area of Garb Tenczyński (southern part of Krakowsko-Częstochowska Upland) and the upper Vistula river valley (eastern part of Oświęcimska Dale). Because of the richness of the landscape, the county was included to protected landscape zone.

Current management of the county still requires of make it attractive and raise the standard. The realization of the plans connected with the development of tourism function (the enlargement of existing infrastructure, Tourism and Entertainment Park in Nieporaz, „Jurassic Ring”) gives great opportunity for the county. The economic development of described area has to go on with the accordance to environment protection rules. The protection of unique natural resources and cultural attractions of the county should not be forgotten.

Piśmiennictwo

- [1] *Alwernia – Perta Jurajskiego Pierścienia (tekst sponsorowany)*. Gazeta Krakowska 2001, nr 51.
- [2] *Park turystyki i rozrywki*. Alchemik 2000, nr 8.
- [3] Partyka J., *Jurajskie Parki Krajobrazowe woj. krakowskiego (informator krajoznawczy)*. Kraków 1990.
- [4] *Rowerem po gminie Alwernia*. Alchemik 2000, nr 9.

TURYSTYKA MASOWA W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

*Józef Partyka**

Ojcowski Park Narodowy (OPN), jeden z 23 i zarazem najmniejszy z parków narodowych w Polsce leży w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, która wyróżnia się wyjątkowymi walorami krajobrazowymi. Teren OPN obejmuje zaledwie ok. 1% powierzchni Wyżyny, a wraz z otuliną nieco ponad 3,5%. Ten mały fragment Wyżyny w porównaniu z innymi jej częściami jest najintensywniej użytkowany pod względem turystycznym. Znacznie mniejsza frekwencja turystów występuje w sąsiednich dolinach krakowskich czy na szlaku „Orlich Gniazd”, a porównywalna z Ojcowem w niektóre dni w roku tylko w Dolinie Wiercicy w Złotym Potoku.

Ruch turystyczny na obszarze OPN ma swoje uwarunkowania przyrodnicze i historyczne. Dolina Prądnika wyróżnia się bowiem dużymi walorami krajoznawczymi, specjalistycznymi i wypoczynkowymi. Należą do nich krasowa rzeźba terenu, bogata i różnorodna szata roślinna, archeologiczna przeszłość Ojcowa i jego okolic, dostępne do zwiedzania jaskinie, zamek w Pieskowej Skale oraz historyczna zabudowa wsi Ojców wraz z zamkiem i dawnymi obiektami zdrojowymi.

Podstawowym walorem obszaru OPN jest jego krajobraz, który tworzy głęboki jar krasowy z dolinami bocznymi, znaczony formacjami skalnymi. Nie jest to krajobraz pierwotny, także i naturalnych cech ma niewiele, poza rzeźbą krasową. Jest zatem w dużej mierze ukształtowany gospodarczą działalnością człowieka, której ekstensywny charakter w XIX wieku w ograniczony sposób oddziaływał na środowisko. Tradycyjny sposób użytkowania doliny Prądnika i najbliższych okolic doprowadził nawet do pomnożenia różnorodności przyrodniczej i wzbogacenia walorów krajobrazowych, które już w XIX wieku zostały zauważone i przyczyniły się do powstania ojcowskiego uzdrowiska.

Dolina Prądnika wzbudzała zainteresowanie zwiedzających już od drugiej połowy XVIII w., a szczególna rola przypada jej w XIX w. w okresie utra-

* Ojcowski Park Narodowy

ty państwowości, kiedy krajobraz Ojcowa i okolic zastępował mieszkańcom Królestwa Kongresowego góry, leżące w zaborze austriackim i tym samym trudno dostępne.

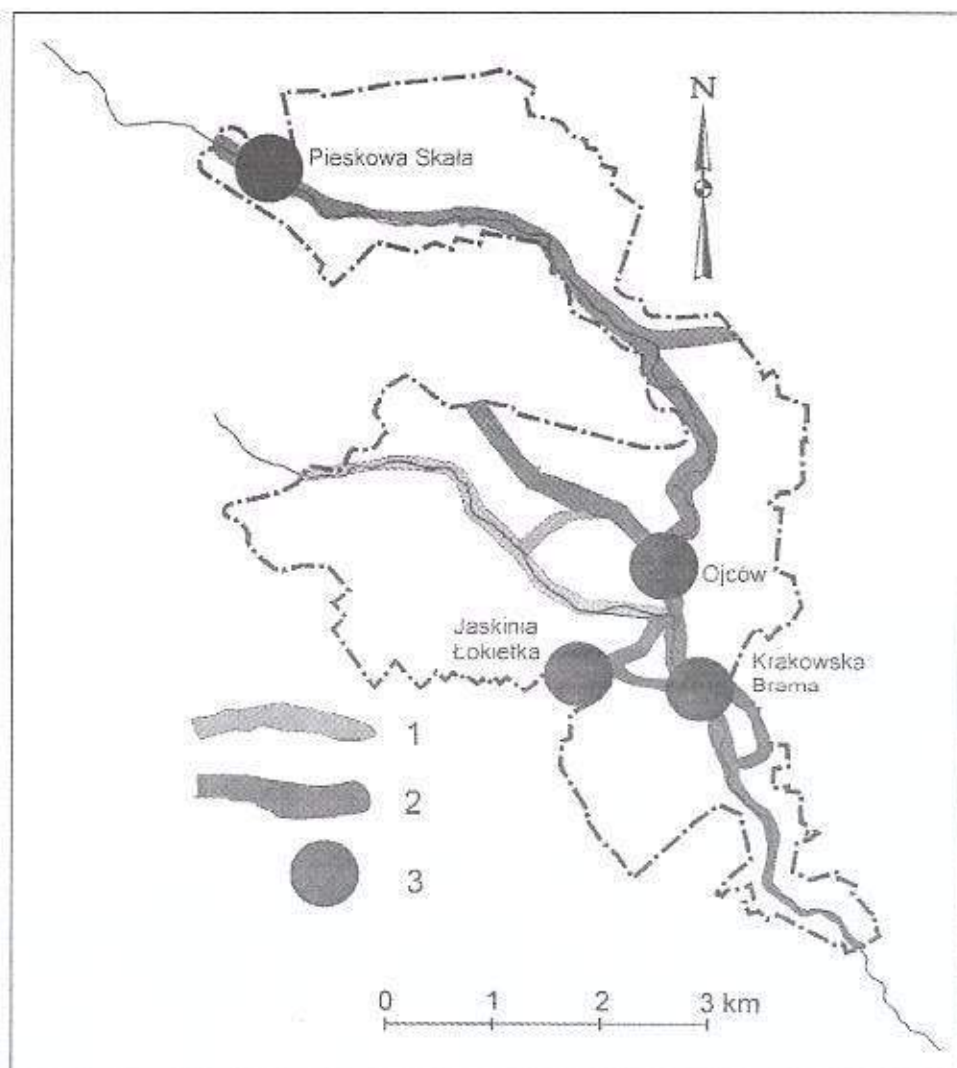
W epoce romantyzmu Ojców był celem podróży „sentymentalnych”. Wielu przybywających tutaj gości (m.in. Niemcewicz, Chopin, Tańska-Hoffmanowa, Deotyma) pozostawiło trwałe ślad swego pobytu w postaci interesujących wspomnień. Do dziś stanowią one cenny materiał historyczny.

Zasadniczy wpływ na turystyczną eksplorację Doliny Prądnika wywarło powstałe na krótko przed powstaniem styczniowym, ojcowskie uzdrowisko, które swą działalność rozwinęło pod koniec XIX wieku i na początku XX stulecia. Roczna frekwencja zwiedzających Ojców, głównie kuracjuszy ojcowskiego uzdrowiska, wynosiła wówczas od kilkuset osób do kilku tysięcy rocznie. Liczba ta stopniowo rosła, prawdopodobnie do kilkunastu tysięcy w okresie międzywojennym, a już ogromne rozmiary – kilkaset tysięcy osób – osiągnęła w latach powojennych. Dla utworzonego w 1956 roku Ojcowskiego Parku Narodowego stała się poważnym problemem wywołującym różne konflikty między funkcją ochronną OPN a turystycznym użytkowaniem tego obszaru.

Z czasem konflikt ten narastał; nie przybrał wprawdzie tak drastycznego charakteru, jak np. w Tatrzańskim Parku Narodowym, lecz stał się dosyć uciążliwym elementem w prawidłowym wypełnianiu zadań ochronnych przez administrację OPN. W pierwszych latach istnienia OPN wysuwano różne koncepcje trwałego zagospodarowania Doliny Prądnika, a wyrazem kompromisu ścierających się wówczas pomysłów była budowa w latach 1962–1965 kompleksu turystycznego na Złotej Górze (restauracja, kawiarnia, pole namiotowe, parkingi). Wyrażane wówczas propozycje dotyczyły trwałego zagospodarowania ciasnego dna Doliny Prądnika w rejonie Parku Zamkowego od ruin zamku w Ojcowie do okolic Krakowskiej Bramy. Tymczasem zatwierdzony już na początku lat 60. XX w. plan zagospodarowania przestrzennego [2, 3], aktualizowany w 1970 r., zakładał lokalizację usług turystycznych na obrzeżach OPN, budowę dróg obwodnicowych wokół OPN i uwolnienie tym samym jego wnętrza od uciążliwych inwestycji turystycznych.

Teren Ojcowskiego Parku Narodowego był celem licznych wycieczek szkolnych i z zakładów pracy. W strukturze zorganizowanego ruchu turystycznego około 50% zwiedzających zajmowały wycieczki szkolne, a 30% grupy z zakładów pracy. Z początkiem lat 90. XX w. zorganizowane wycieczki zakładowe praktycznie zanikły, wzrósł natomiast ruch indywidualny. Szczególnie masowy charakter mają nadal wycieczki szkolne, zwłaszcza ze szkół podstawowych, bowiem programy nauczania przewidują wizytę w Ojcowskim Parku Narodowym, a niektóre elementy ojcowskiego krajobrazu trafiają do podręczników szkolnych (Maczuga Herkulesa, Krakowska Brama, zamek w Pieskowej Skale i in.). Wycieczka szkolna do Ojcowa w maju, czerwcu lub

wczesną jesienią stała się już tradycją. Frekwencja uczniów ze szkół podstawowych, np. w Jaskini Łokietka dochodzi do 100 tys. osób rocznie, a w niektóre dni na przełomie maja i czerwca przekracza nawet 3 tys. osób. Taki



Ryc. 1. Koncentracja ruchu turystycznego w Ojcowskim Parku Narodowym: 1 – szlaki piesze o niewielkiej frekwencji turystów; 2 – szlaki piesze i drogi jezdne o dużej liczbie turystów pieszych i pojazdów samochodowych; 3 – miejsca o szczególnie dużej koncentracji turystyki masowej na terenie OPN

Fig. 1. Concentration of tourist traffic in the Ojców National Park: 1 – less frequented trails; 2 – trails and roads frequented by large numbers of tourists and cars; 3 – places in the Park with the greatest concentration of tourists

stan utrzymuje się wciąż od niemal 50 lat, a ogólna frekwencja zwiedzających Jaskinię Łokietka wynosi ok. 120 tys. osób rocznie. W ostatnich 2–3 latach liczba wycieczek szkolnych jednak nieco zmalała ze względu na coraz trudniejszą sytuację ekonomiczną społeczeństwa (powszechnie widoczne zużożenie). W 2001 r. zanotowano wyraźny spadek liczby zwiedzających. Jaskinię Łokietka odwiedziło np. niespełna 100 tys. osób, a zamek w Pieskowej Skale tylko 76 tys. osób (zwykle frekwencja w zamku wynosi ponad 100 tys. osób).

Ruch turystyczny koncentruje się wciąż w Dolinie Prądnika (Park Zamkowy w Ojcowie, Krakowska Brama, Pieskowa Skała) oraz w rejonie Jaskini Łokietka (Ryc. 1). Znacznie mniej jest odwiedzana Dolina Saspowska, Grodzisko i inne rejony OPN. Do Jaskini Ciemnej udaje się około 20 tys. osób rocznie.

Poważny problem stanowi wzrastający ruch samochodowy, szczególnie uciążliwy w dni wolne od pracy. Zjawisko to zaczęło się nasilać od początku lat 90. XX w. W niektóre dni, zwłaszcza w okresie kumulowania się dni świątecznych (np. wydłużony weekend na początku maja) Doliną Prądnika przejeżdża kilka tysięcy samochodów osobowych. Pojazdy zatrzymują się na kil-



Ryc. 2. Ruch samochodowy w dni świąteczne w Dolinie Prądnika w rejonie zamku w Ojcowie, październik 2001 r. Fot. J. Partyka

Fig. 2. Car traffic on holidays in the Prądnik Valley near the castle in Ojców, October 2001. Photo J. Partyka

Tabela 1. Parkowanie pojazdów samochodowych na parkingach pod zamkiem w Ojcowie i na Złotej Górze w Ojcowskim Parku Narodowym w latach 1997–2001

Table 1. Number of vehicles using the car parks near the castle in Ojców and on Złota Góra in the Ojców National Park in the years 1997–2001.

Rok	Samochody osobowe	Autobusy i mikrobusy	Razem
1997	11.324	2.037	13.371
1998	11.892	1.557	13.499
1999	12.872	1.447	14.319
2000	19.492	1.157	20.649
2001	18.395	1.117	19.512

Źródło: dane dyrekcji OPN na podstawie sprzedanych biletów.

ku parkingach (Ojców, Złota Góra, Pieskowa Skała, Czajowice). Miejscowe parkingi szybko zapelniają się pojazdami, zatłoczone są drogi i ich skrzyżowania w Ojcowie i Pieskowej Skale. Samochody zatrzymują się na poboczach dróg (Ryc. 2) i na prywatnych posesjach. Liczba pojazdów przyjeżdżających na teren OPN rośnie. Na podstawie sprzedanych biletów tylko liczbę parkujących pojazdów określa się na około 20 tysięcy w latach 2000–2001 (tab. 1). Biorąc pod uwagę inne miejsca postojowe (Pieskowa Skała, Czajowice, pobocza dróg, posesje prywatne), liczbę pojazdów parkujących na terenie OPN w latach 2000–2001 można szacować na około 40 tysięcy rocznie (tab. 2). Trudno natomiast odnotować liczbę pojazdów przejeżdżających w ciągu roku Doliną Prądnika lub zatrzymujących się na krótko.

Tak duży ruch pojazdów wymusza budowę nowych parkingów lub okresową zamianę niektórych łąk na miejsca postojowe dla samochodów. Podobne sugestie, wysuwane nieraz przez różnych „doradców”, są oczywiście nie

Tabela 2. Parkowanie pojazdów na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego (Ojców, Pieskowa Skała, Czajowice, pobocza dróg)

Table 2. Parking of vehicles in the Ojców National Park (Ojców, Pieskowa Skała, Czajowice, roadside parking)

Rok	Samochody osobowe	Autobusy i mikrobusy	Razem
2000	34.300	3.000	37.300
2001	41.200	3.000	44.200

Źródło: dane szacunkowe dyrekcji OPN

do przyjęcia. Ostatnio coraz częściej są zgłaszane propozycje zamiany polany Goplana na okresowo funkcjonujący „zielony parking”. Zaakceptowanie tego pomysłu, wypływającego wyłącznie z pobudek ekonomicznych (chodzi o pobieranie opłat za parkowanie), byłoby bezpowrotną utratą łąki o dużych walorach krajobrazowych.

Masowe przyjazdy samochodów osobowych dotyczą tylko ciepłych i słonecznych dni w roku, których liczba wynosi ponad 30 w okresie od maja do października. W pozostałych okresach ruch jest umiarkowany i istniejące trzy parkingi na terenie OPN całkowicie zaspokajają potrzeby ruchu samochodowego.

Rozwinięty w ostatnich latach masowy ruch samochodowy wykształcił osobliwy typ zwiedzających teren OPN, którzy zatrzymując samochód w przypadkowym miejscu (najczęściej poza parkingiem, by uniknąć opłaty), najchętniej zostaliby w bliskim sąsiedztwie zaparkowanego samochodu, by korzystać z przywiezionego przez siebie grilla czy spędzać czas na krótkich przechadzkach. Takiemu zjawisku towarzyszy hałas, zaśmiecanie terenu, wydeptywanie podłoża, zanieczyszczanie powietrza spalinami.

Taki model zwiedzania Doliny Prądnika jest trudny do zaakceptowania na obszarze chronionym, zwłaszcza w parku narodowym. Jednak w przypadku OPN ma charakter zjawiska trwałego i obecnie jest niemożliwy do wyeliminowania bez całkowitej zmiany modelu funkcjonowania parku, a przede wszystkim bez rozwiązania komunikacji drogowej. Najważniejszym postulatem jest budowa drogi obwodnicowej z Saspowa do Pieskowej Skały, o długości ok. 3 km, która zapewniłaby dojazd do zamku w Pieskowej Skale bez potrzeby przejazdu Doliną Prądnika. Budowa tej drogi co najmniej od 30 lat znajduje się w planach wojewódzkich i gminnych, lecz ta inwestycja, poprzedzona wykupem gruntów prywatnych na odcinku 2 km, może pochłonąć około 3 mln zł.

Masowy ruch turystyczny wywołuje negatywne skutki w przyrodzie OPN, tak jak każda obecność człowieka w dowolnym obiekcie przyrodniczym [5]. Udostępniony dla turystyki obiekt przyrodniczy ponosi pewne koszty tego udostępniania, a zyskiem mogą być efekty edukacyjne, dydaktyczne, podnoszenie wiedzy na temat zwiedzanego obiektu.

W przypadku tak małego obszaru, jak Ojcowski Park Narodowy negatywne skutki masowego ruchu turystycznego najbardziej widoczne są w dnie Doliny i wzdłuż uczęszczanych szlaków pieszych. Wynika to ze specyfiki samego parku – ruch turystyczny dotyczy głównie dna Doliny Prądnika, gdzie znajduje się większość atrakcji turystycznych. Ponadto zwiedzane są dwie Jaskinie: Łokietka i Ciemna.

Ojcowski Park Narodowy utworzono w celu ochrony zgromadzonych tu zasobów genowych, biocenoz, flory i fauny, krajobrazu, obiektów histo-

rycznych, tymczasem przyroda OPN jest zagrożona ze względu na bliskie sąsiedztwo dużych aglomeracji – Krakowa i Śląska, a także ze względu na źle organizowaną turystykę, przekraczanie pojemności turystycznej terenu.

Wykształcony w ciągu ostatnich 40 lat sposób turystycznego wykorzystania parku nasuwa więc duże problemy. Dotyczy to głównie ruchu samochodowego, nadmiernej frekwencji zwiedzających w niektóre dni roku i form zwiedzania parku. Ruch samochodowy nasila się z każdym rokiem. Do chwili obecnej zamknięto (nie bez trudności) tylko niewielki odcinek drogi, pozostałe drogi są ogólnodostępne dla ruchu samochodowego. W ostatnich latach zmieniła się wprawdzie struktura wycieczek (wspomniany spadek wycieczek z zakładów pracy), ale ruch pojazdów trwa nadal i ulega zwiększeniu. Wciąż powstają próby tworzenia nowych parkingów na gruntach prywatnych. Plac parkingowy w Ojcowie (pod zamkiem) będący własnością parku, istniejący od czasu budowy drogi tranzytowej przez Ojców (1928 r.), funkcjonuje nadal. Przewiduje się sukcesywne przywracanie stanu historycznego parkingu i stopniowe jego zmniejszanie, tym bardziej że w odległości 2 km istnieje duży parking przy zajeździe na Złotej Górze, mający charakter buforowy i pełne zaplecze do obsługi ruchu turystycznego, wraz z możliwością jego rozrządu. Mimo to w dni wolne od pracy pobocza dróg dojazdowych do obu parkingów wypełnione są samochodami.auta parkujące na poboczach drogi na dnie Doliny od zamku ojcowskiego w stronę Pieskowej Skały tworzą nieraz kilometrowej długości łańcuchy, dewastując nawierzchnię każdego miejsca. Turyści usiłujący zwiedzać Ojcowski Park Narodowy z całą pewnością nie przyjeżdżają oglądać parkingów i poboczy dróg oblepionych samochodami. Ponadto nadmierny ruch pojazdów powoduje zatrutowanie spaliniw wąskiej i słabo przewietrzanej Doliny Prądnika.

Oprócz hałasu należy wymienić zaśmiecanie terenu, rozdeptywanie istniejących szlaków i znaczne ich poszerzanie. Zjawisko to szczególnie wyraźne jest widoczne na stromych i podmokłych fragmentach szlaków. Do najbardziej niszczonego szlaków należą ich odcinki na Chełmowej Górze od pstrągarni w Ojcowie i od Krakowskiej Bramy do Jaskini Łokietka, gdzie w ciągu jednego dnia podczas dużej frekwencji zwiedzających przechodzi ponad 3 tysiące osób. Również znacznemu uszkodzeniu ulega szlak do Jaskini Ciemnej, otwarty dla ruchu turystycznego w maju 1992 r. Najwięcej zniszczeń notuje się na odcinku tego szlaku od dna Doliny Prądnika do samej jaskini, a więc na stromym stoku Góry Koronnej, gdzie ścieżka ma bardzo kręty przebieg, wskutek czego jej ostre zakola są skracane, a szlak ulega poszerzaniu i w niektórych miejscach jego szerokość dochodzi nawet do 50 m. Niszczeniu ulegają także podmokłe odcinki szlaku w Dolinie Sąpowskiej, a podczas większych opadów deszczu także na stromych stokach. Turyści schodzą wówczas ze szlaku, szukają dogodniejszych przejść, wskutek czego powstają zniszczenia w sąsiedztwie szlaku i poszerzenie go.

Do niszczenia szlaków przyczyniają się także rowerzyści, korzystający z tzw. rowerów górskich. Ta modna od kilku lat forma turystyki niszczy nawierzchnię szlaków na stromych stokach Chełmowej i Koronnej Góry.

Zaśmiecanie szlaków występuje masowo na odcinkach o największej frekwencji. Przyczynia się do tego także brak dostatecznej liczby urządzeń sanitarnych (WC), których nie sposób ustawić co kilkaset metrów.

Ruch turystyczny – masowy i indywidualny wywołuje także pewne zmiany w krajobrazie Doliny Prądnika. Wymusza nowe inwestycje budowlane, powoduje wprowadzanie małej architektury, tj. kiosków, sklepików, zadaszeń w formie barwnych parasoli, obiektów gastronomicznych, dodatkowych linii energetycznych i telekomunikacyjnych. Wreszcie generuje napór osadnictwa letniskowego w sąsiedztwie OPN, które przenika także na teren parku. Od czasu do czasu pojawiają się propozycje urządzania masowych imprez typu światło-dźwięk na zamku w Ojcowie czy innych zlotów, pikników z udziałem ogromnej (kilka tysięcy) liczby osób przybywających równocześnie.

Zagadnieniom ruchu turystycznego w Ojcowskim Parku Narodowym poświęca się sporo uwagi, lecz jego całkowite rozwiązanie jest jeszcze dosyć odległe. Jednym z najpilniejszych zadań jest wspomniane ukończenie budowy dróg obwodnicowych, co wymaga skoordynowanych działań na szczeblu centralnym i wojewódzkim; dyrekcja parku nie jest w stanie podołać temu samodzielnie.

Niekorzystnym zjawiskiem w Ojcowskim Parku Narodowym jest nadmierna koncentracja ruchu turystycznego przez pół roku i występowanie tzw. martwego sezonu od końca października do końca kwietnia.

Należy rozważyć uaktywnienie dotychczasowych i udostępnienie nowych miejsc do zwiedzania na terenie parku przy współpracy środowisk lokalnych. Należą do nich ruiny zamku w Ojcowie (uporządkowanie dziedzińca i wytyczenie systemu ścieżek, wykonanie punktu widokowego oraz wystawy przedstawiającej historię zamków na Jurze i dzieje Ojcowa) i Grodzisko – jedno z najciekawszych w Polsce przykładów architektury sakralnej XVII wieku; jest bardzo rzadko odwiedzane.

Celowe byłoby zorganizowanie i udostępnienie tras rowerowych w rejonie Doliny Prądnika, zwłaszcza w jej okolicach, jak też wytyczenie tras dla narciarstwa biegowego poza obszarem OPN. Ponadto można organizować różne imprezy specjalistyczne, związane z edukacją środowiskową. Oprócz dotychczasowych, sprawdzonych zajęć edukacyjnych, można rozważać inne dodatkowe imprezy z wykorzystaniem zamku ojcowskiego i związane z postacią Łokietka, z którym sporo wycieczek kojarzy Ojców, np. imprezy typu rajdów, zlotów lub widowiska teatralne nawiązujące do legendy o Łokietku [1].

Konieczne jest przeprowadzenie badań nad wpływem ruchu turystycznego na przyrodę parku, zwłaszcza na szatę roślinną, obliczenie rzeczywistej chłonności turystycznej OPN, pozwalającej określić optymalną frekwencję zwiedzających.

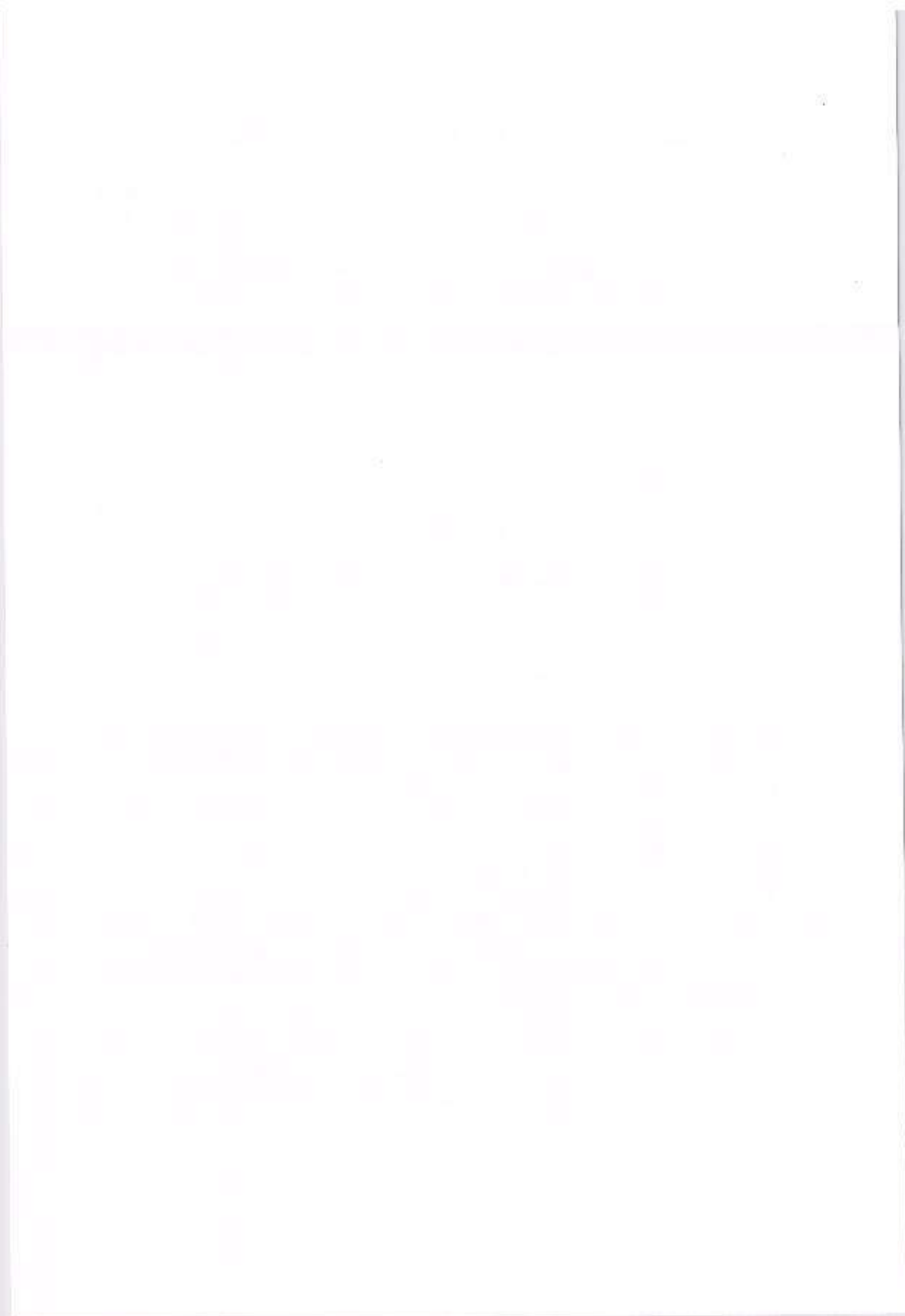
Mass Tourism in the Ojców National Park

The Ojców National Park (OPN) is the smallest of the 23 national parks in Poland but is extremely popular with tourists because of its history and natural beauty. The valley of the Prądnik river has interested visitors since the second half of the 18th century. Most of the tourist traffic is concentrated in the Prądnik Valley (Zamkowy Park in Ojców, Brama Krakowska, Pieskowa Skała) and in the region of the Łokietek Cave (Fig. 1). Annually, the Park has about 400 thousand visitors. The increasing car traffic has become a serious problem, especially annoying during holidays. The number of cars coming to the OPN is growing, with approximately 20 thousand vehicles parking here annually (Table 1).

The forms of tourism which have developed over the last forty years cause grave problems, particularly the car traffic, the excessive number of tourists on certain days of the year and the way the Park is visited. One of the most urgent matters at the moment is the building of a circular road which would change the organization of traffic in and around the OPN. Unfortunately this calls for co-ordinated action at both the local (voivodeship) and central level.

Piśmiennictwo

- [1] Bosak W., Gotfryd J., Leonowicz K.M., *Propozycja organizacji ruchu turystycznego na terenie Ojcowa*. Maszynopis. Biblioteka OPN, 1992.
- [2] Łuczyńska-Bruzda M., *Plan zagospodarowania przestrzennego Ojcowskiego Parku Narodowego. Plany 1:10 000 i opis*. Maszynopis. Biblioteka OPN, 1959.
- [3] Łuczyńska-Bruzda M., *Planowanie przestrzenne Ojcowskiego Parku Narodowego*. Architektura 1963, nr 8, s. 298-300.
- [4] Partyka J., *Turystyka w Ojcowskim Parku Narodowym*. W: Janowski L., (red.), *Uwarunkowania i funkcje turystyki na obszarze Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego*. Materiały sesji naukowej, Chęciny, 22-24.05.1998, 2000, s. 141-156.
- [5] Pawlaczyk P., *Turystyka na obszarach chronionych. Jak przekazywać turystę wiedzę przyrodniczą*. Przegląd Przyrodniczy 1993, nr 4, s. 3-16.
- [6] *Plan udostępnienia do zwiedzania terenu będącego pod zarządem Ojcowskiego Parku Narodowego*. Plan Ochrony OPN. Kraków 1997.



ZNACZENIE MYŚLISTWA DLA OCHRONY BIOSFERY

*Katarzyna Gmyrek **

Wstęp

Co skłoniło mnie do napisania kilku refleksji na temat myślistwa? Na pewno nie pasja i miłość do niego, ale dlaczego właśnie wybrałam myślistwo. Otóż będąc jeszcze studentką miałam okazję uczestniczyć w polowaniach dewizowych jako pilot i tłumacz niemieckich myśliwych. Nie byłam jednak nigdy przekonana co do humanitarnych aspektów polowań, podczas których zabija się przecież żywe istoty. Tłumaczono mi wielokrotnie, że myślistwo to nie strzelanie do wszystkiego co się rusza, a do odstrzału przewiduje się już wyselekcjonowane i wytypowane osobniki. Nigdy nie brałam udziału w samym akcie polowania, więc nie widziałam zabijanej zwierzyny, ale teraz patrząc z perspektywy czasu zastanawiam się i twierdzę, że nie jest to zgodne z moimi osobistymi przekonaniami. Patrzyłam wtedy na polowanie nieco z boku, nie zagłębiając się dokładniej w jego problematykę. Cieszę się jednak, że miałam okazję poznać wspaniałą tradycję i kulturę łowiecką, poznać zwyczaje i etykę myśliwską, która jest bardzo głęboko zakorzeniona wśród braci myśliwskiej.

Należy pamiętać, że zwierzyna stanowi naturalny i trwały element krajobrazu. Wnosi do niego różnorodność, oddziałuje na niego i pozostaje pod jego wpływem tworząc dynamiczny układ.

W dalszej części artykułu postaram się ogólnie ocenić wpływ myślistwa na ochronę krajobrazu oraz jak postrzegane jest ono w aspekcie turystyki i rekreacji.

Łowiectwo a myślistwo

Łowiectwa nie należy utożsamiać jedynie z polowaniem czy też myślistwem, które w ciągu wieków było różnie pojmowane. Nie są to również synonimy. Polowanie, czyli tropienie, ściganie i łowienie zwierzyny stanowiło

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

zajęcie ludzi od czasów pierwotnych do dziś. W ciągu wieków ulegało ono i nadal ulega ciągłej ewolucji. Dziś oznacza planowe gospodarowanie zwierzyną, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i wymaganiami ochrony przyrody oraz z prawem i etyką łowiecką.

Myślistwo współcześnie rozumiane jest jako umiejętność i sztuka polowania na zwierzynę, jest elementem składowym łowiectwa, obejmującym całokształt zagadnień związanych z polowaniem, czyli tropieniem, ściganiem, strzelaniem i łowieniem zwierzyny sposobami zgodnymi z prawem.

Pierwotni myśliwi polowali za pomocą maczug, później łuków i oszczepów. W średniowieczu polowanie zostało już określone przepisami. Rozróżniano wtedy łowienie zwierzyny drobnej (lisy, zające, kuny, borsuki itp.) i grubej (łośie, jelenie, sarny, dziki itd.); do polowania używano sidła, kusz, a od XIV w. broni palnej. Również wtedy rozpowszechniły się polowania konne i sztuka układania ptaków drapieżnych.

Współczesne polowanie zaczęło się kształtować pod koniec XIX w. i z wielkimi zmianami uprawiane jest do dziś (na deptaka, podjazd, zasiadka, na brodzonogiego i z psami myśliwskimi). Obecnie poluje się na zwierzynę indywidualnie lub zbiorowo.

Łowiectwo jako dziedzina gospodarki narodowej

Łowiectwo, to nie tylko polowanie. Głównym bowiem celem i zadaniem łowiectwa jest hodowla i ochrona zwierząt w systemie zrównoważonego rozwoju środowiska przyrodniczego. Zatem jest to po prostu „pożytkowanie” dobrych efektów hodowli i ochrony zwierzostanów, ale także element działań, które regulują stan równowagi ekologicznej w biotopach oraz wpływają w drodze selekcji na jakość osobniczą gatunków. Jest to ważna zasada, będąca podstawą planowania łowieckiego i gospodarowania populacjami zwierząt łownych.

Łowiectwo wykorzystując zasoby populacji dzikich zwierząt, poprzez optymalizację warunków środowiska prowadzi możliwie najbardziej racjonalną gospodarkę. Polega ona na hodowli oraz szeroko rozumianej ochronie gatunków zwierząt, co sprzyja utrzymaniu biologicznej równowagi w naturze.

Dzięki polowaniom i odłowom pozyskuje się jednocześnie zwierzynę i wprowadza do obrotu gospodarczego, a to stanowi źródło dochodu. Hodowla polepsza warunki bytowania zwierzyny, a tym samym wpływa na ich kondycję i pogłowie, poprzez:

1. rozszerzanie bazy pokarmowej (zakładanie poletek żerowych, dokarmianie w paśnikach, stosowanie lizawek),

2. stosowanie odstrzału selekcyjnego (usuwanie osobników chorych, redukcja przegęszczenia w łowisku),
3. poprawę warunków przebywania zwierzyny w łowisku (wprowadzanie zadrzewień stanowiących schronienie – szczególnie na terenach łowisk polnych, zakładanie wodopojów i kąpielisk),
4. modyfikowanie składu gatunkowego (introdukcje, czyli wprowadzanie nowych gatunków).

Ochrona zwierząt łownych polega natomiast przede wszystkim na:

1. przestrzeganiu okresów ochronnych i utrzymywaniu populacji gatunków zagrożonych wyginięciem,
2. walce z chorobami i pasożytami,
3. walce z kłusownictwem,
4. przestrzeganiu etycznych metod polowania.

Łowiectwo daje bezpośrednie korzyści gospodarce. W Polsce gospodarka łowiecka prowadzona jest w tzw. obwodach łowieckich, na zasadach określonych w ustawie i na podstawie rocznych planów łowieckich i wieloletnich planów hodowlanych. Uwzględnia ona zasadę optymalnego gospodarowania populacjami zwierząt łownych, a więc opiera się na okresowych inwentaryzacjach zwierzyny, ich strukturze wiekowej i płciowej oraz ochronie lasu przed szkodami w uprawach leśnych i rolnych, wyrządzonymi przez te zwierzęta.

W niektórych obwodach pozostających w zarządzie nadleśnictw, oprócz organizowanych polowań dla myśliwych z kraju i zagranicy, prowadzi się również badania naukowe nad różnymi gatunkami zwierząt oraz szkolenia z zakresu gospodarki łowieckiej.

Do dyspozycji myśliwych, a także turystów pozostają przez cały rok kwatery myśliwskie położone na terenie obwodów łowieckich, które odpowiednio promowane, mogą stać się znakomitym interesem.

Polski Związek Łowiecki – trochę historii

Polski Związek Łowiecki jest ogólnokrajową organizacją zrzeszającą myśliwych i koła. Jego geneza wiąże się z założeniem w 1923 r. Naczelnego Związku Polskiego Łowiectwa, przekształconego później w Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, a następnie w 1929 r. w Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, który w 1936 r. przemianowano na Polski Związek Łowiecki.

W okresie międzywojennym podstawę prawną działalności łowieckiej stanowiło rozporządzenie Prezydenta RP z 3 grudnia 1927 r. „o prawie łowiec-

kim". Po drugiej wojnie światowej i reaktywowaniu PZŁ obowiązywał dekret z 1952 roku „o prawie łowieckim”, który zastąpiła ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. „o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim”, obowiązująca do 1995 r.

W okresie powojennym został wypracowany tzw. polski model łowiectwa, który za podstawę działalności łowieckiej przyjął zasadę nadrzędności ochrony i hodowli zwierząt łownych nad ich eksploatacją. Opierał on działalność łowiecką na społecznym zaangażowaniu myśliwych. Model ten zyskał uznanie państw zrzeszonych w Międzynarodowej Radzie Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny, której Polska jest jednym z założycieli (1930).

Obecnie Polski Związek Łowiecki działa na podstawie ustawy z dnia 13 października 1995 r. i statutu uchwalonego w 1999 r. przez Krajowy Zjazd Delegatów. W myśl ustawy „łowiectwo, jako element ochrony środowiska przyrodniczego oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej”.

Celem łowiectwa jest: ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych, ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny, uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego. Łowiectwo ma również za zadanie spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej.

Do głównych zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy:

1. prowadzenie gospodarki łowieckiej,
2. troska o rozwój łowiectwa i współdziałanie z administracją rządową i samorządową, jednostkami organizacyjnymi Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i parkami narodowymi oraz organizacjami społecznymi w ochronie środowiska przyrodniczego, w zachowaniu i rozwoju populacji zwierząt łownych i innych zwierząt dziko żyjących,
3. pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa,
4. ustalanie kierunków i zasad rozwoju łowiectwa oraz funkcjonowania organów zrzeszenia,
5. czuwanie nad przestrzeganiem przez członków Polskiego Związku Łowieckiego prawa,
6. prowadzenie dyscyplinarnego sądownictwa łowieckiego,
7. organizowanie szkoleń w zakresie prawidłowego łowiectwa i strzelectwa myśliwskiego,

8. prowadzenie i popieranie działalności wydawniczej i wystawienniczej o tematyce łowieckiej,
9. współpraca z pokrewnymi organizacjami zagranicznymi,
10. wspieranie i prowadzenie prac naukowych w zakresie gospodarowania zwierzyną,
11. prowadzenie i popieranie hodowli użytkowych,
12. realizacja innych zadań zleconych przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. [Ustawa z 1995 r. „prawo łowieckie”, Art. 34].

Polski Związek Łowiecki zrzesza ponad 100 tys. myśliwych w 2474 kołach prowadzących gospodarkę łowiecką w 4890 obwodach. Nadzór nad nim sprawuje Minister Środowiska. Działalność PZŁ finansowana jest z funduszy własnych, składek członkowskich, zapisów i darowizn oraz dochodów z działalności gospodarczej.

Dochód służy wyłącznie do realizacji celów statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między członków.

Myśliwi mają znaczący udział w wielu przedsięwzięciach związanych z ochroną przyrody i środowiska naturalnego. Dotyczy to zwłaszcza restytucji zagrożonych gatunków zwierząt (żubr, łось, bóbr i sokół wędrowny).

Najwyższą władzą PZŁ jest Krajowy Zjazd Delegatów. Określa on główne kierunki działania Zrzeszenia i zasady realizacji zadań. Władzą Związku jest Naczelna Rada Łowiecka.

Organem prasowym PZŁ jest czasopismo „Łowiec Polski”, ukazujące się od 1899 r.

Myślistwo jako przykład turystyki kwalifikowanej

Myślistwo posiada pewne cechy szczególnie charakterystyczne dla turystyki kwalifikowanej. Każdy z jej uczestników powinien mieć bowiem odpowiednie fizyczne i psychiczne przygotowanie kondycyjne oraz posiadać pewien zasób wiedzy na ten temat. Jest to również jeden z niewielu typów turystyki rozumianej jako korzystanie z dóbr natury, który bardzo rygorystycznie ograniczony jest przez prawo.

W aspekcie turystycznym atrakcyjność walorów myśliwskich łączy się z możliwością polowań i czynnego wypoczynku na łonie przyrody. Związane jest to zatem z występowaniem na danym terenie określonych walorów przyrodniczych środowiska naturalnego, które warunkują rozwój jeszcze mało popularnej formy spędzania wolnego czasu w kontakcie z przyrodą.

Istotnym elementem, który wpływa na takie niskie zainteresowanie tego rodzaju turystyką, jest fakt, że jest to forma dosyć droga, a uprawiać ją mogą tylko pewne, wyszkolone grupy ludzi posiadających koncesję (muszą oni zdać m.in. państwowe egzaminy ze znajomości wykonywania polowań oraz zasad ochrony przyrody).

W polowaniu w Polsce, zgodnie z Ustawą Prawa Łowieckiego z 1995 roku, mogą brać udział członkowie Polskiego Związku Łowieckiego lub osoby niezrzeszone po wykupieniu tego rodzaju imprezy w przedsiębiorstwie, bądź biurze turystycznym, które posiadają koncesję lub też na podstawie zgody Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Cudzoziemcy uprawnieni do udziału w polowaniu mogą polować wyłącznie w obecności myśliwego będącego przedstawicielem dzierżawcy lub zarządcy danego obwodu łowieckiego i to on wskazuje zwierzynę przeznaczoną do odstrzału. W przypadku nieprawidłowego odstrzału nakłada się na dewizowca wysokie kary.

Często stosuje się odstrzały redukcyjne, a więc nie ginie przypadkowa zwierzyna i takie polowania udostępniane są właśnie turystom zagranicznym.

Organizowanie odstrzałów dewizowych, czyli wykonywanych przez myśliwych zagranicznych, stało się bardzo opłacalne dla kół łowieckich, gdyż przysparza im to wiele dochodów, wprowadza się bowiem opłaty za świadczenia pobytowe, za odstrzał, usługi dodatkowe świadczone turystom oraz opłaty specjalne (za odstrzał nieprawidłowy lub za jego niewykonanie, gdy był on warunkiem umowy wykupionej imprezy myśliwskiej itp.).

W Polsce prowadzi się polowania zbiorowe i indywidualne, których zasady są ściśle określone w regulaminach polowań.

Do najbogatszych w zwierzynę łowną należą obszary północno-wschodnie Polski, a więc rejony województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i mazowieckiego, gdzie występują rzadko spotykane głuszce i cietrzewie, a także zwierzyna płowa (sarny, jelenie, łosie), dziki i lisy. Na terenach Pojezierza Pomorskiego i Wielkopolskiego występują głównie sarny, jelenie i dziki. Ciekawym rejonem łowieckim są Bieszczady, w których przeważa zwierzyna drapieżna – wilki, rysie. Warto dodać, że stan zwierzyny łownej w Polsce należy uznać za dobry, zwłaszcza jeśli chodzi o tak zwaną zwierzynę płową, zaś stado żubrów osiągnęło taką liczbę, że możliwe stały się liczne odstrzały selekcyjne, udostępnione turystom dewizowym.

Do walorów myśliwskich Polski, oprócz dobrych terenów łowieckich, należy też zaliczyć możliwość pozyskania trofeów, które oceniane według kryteriów międzynarodowych zajmują wysokie lokaty i uzyskują medale na światowych wystawach. Wystawy łowieckie oprócz elementu współzawod-

nictwa są przeglądem dorobku hodowlanego, umożliwiają ocenę prawidłowości kierunku hodowli i wartości łowisk. Są również reklamą turystyki myśliwskiej.

Współczesny myśliwy z punktu widzenia człowieka

Człowiek poprzez rozwój przemysłu, tak gwałtowny w ostatnim stuleciu, zaczął oddziaływać na środowisko naturalne, powodując w nim głębokie zmiany oraz utratę przez nie zdolności do samoregulacji. Spowodowało to konieczność ingerowania przez człowieka w różne jego elementy. Również las i żyjąca w nim zwierzyna nie oparły się skutkom tych zmian. Takie drapieżniki jak np. wilk, ryś, niedźwiedź, które są jednymi z naturalnych regulatorów liczebności ssaków roślinożernych i mogą utrzymywać ich populację na poziomie wydolności żerowej środowiska, występują dzisiaj w naszych lasach w niewielkiej liczbie i tylko na niewielkim ich obszarze. Ich funkcję musiał przejąć więc myśliwy.

Liczbę zwierzyny należy tak regulować, aby jej zagęszczenie utrzymywać na stałym poziomie. Należy też dążyć do jak najlepszej jakości populacji przez eliminowanie osobników słabszych lub chorych.

Czasami zdarza się jednak, że myśliwi nie chcą strzelać, ale muszą. Jeżeli koło łowieckie nie odstrzeli zwierząt zatwierdzonych w planie przez nadleśnictwo lub odmówi ich odstrzału, to nadleśnictwo może zażądać od koła wypłat odszkodowań za straty, jakie zwierzęta uczyniły w lesie. Są to jednak tak wysokie sumy, że trzeba strzelać, bo inaczej koło zbankrutuje. Tak dzieje się w przypadku odstrzału losi, których pogłowie w ciągu ostatnich 10 lat spadło z liczby 5,4 tys. sztuk do 1,7 tys. sztuk.

Niestety, prestiż myśliwego w oczach społeczeństwa w ostatnich latach został zachwiany, jest to związane z kojarzeniem broni ze zbrodnią, wojną i przemocą oraz emocjonalnym stosunkiem do przyrody, stymulowanym przez ekologów. Polowanie jako złożony związek człowieka z przyrodą i historycznie głęboko zakorzeniony sport jest w sposób oczywisty fałszywie pojmowane przez ludzi nie znających myślistwa. Również, niestety, sami myśliwi przyczynili się do coraz częstszego nieakceptowania ich przez społeczeństwo, gdyż nie potrafili wyeksponować i utrzymać jakościowych aspektów polowania i przyjmowali pasywną postawę w sprawach jego etyki.

O łowiectwie i jego roli, jaką odgrywa ono w ochronie środowiska, niewiele mówi się w mediach. Jeśli już, to fragmentarycznie, najczęściej właśnie o walce z kłusownikami, albo niezbyt pochlebnie, o przypadkowych zdarzeniach, które mają raczej charakter sensacji. Łowiectwo to przecież specyficzna i nie do końca zrozumiała sfera życia rzeszy hobbystów.

Największym zagrożeniem dla myślistwa, jako pewnego rodzaju turystyki kwalifikowanej, są ci, którzy nie ponoszą żadnych nakładów czasowych i finansowych oraz nie wkładając w to żadnego wysiłku, domagają się zwierzyny do polowania i miejsc w łowiskach. Nie poszerzają wiedzy o normach i zasadach polowania, nie czują sympatii do zwierzyny i środowiska, najważniejsze jest dla nich strzelanie.

Wielu oponentów myślistwa opowiada się nie tyle przeciw polowaniu, co przeciw sposobom, za pomocą których się poluje. Tymczasem największym problemem dla gospodarki łowieckiej jest kłusownictwo, czyli takie działanie człowieka, które zmierza do wejścia w posiadanie zwierzyny, nie jest polowaniem albo narusza warunki dopuszczalności polowania. Aby temu zapobiec, każdy obwód łowiecki zatrudnia strażnika łowieckiego, który współpracując z pracownikami leśnictwa odpowiada za ochronę zwierzyny i mienie koła łowieckiego, chroni zwierzynę przed kłusownikami, którzy posługują się bardzo niehumanitarnymi metodami jej zabijania (broń palna, dzidy, widły, noże, siekiery, pałki, wnyki i sidła, sieci, samolówki aktywne, wypłaszanie zwierzyny za pomocą dymu, polowania z nagonką itp.).

Prawdziwy myśliwy nie szuka w uprawianiu łowiectwa korzyści materialnych, myślistwo bowiem nie może być, według zasad etyki myśliwskiej, środkiem do ich osiągnięcia. Najcenniejszą korzyścią osoby uprawiającej myślistwo jest obcowanie z przyrodą oraz doznawanie przeżyć łowieckich i radości w gronie braci myśliwskiej. Myśliwy dba o etyczny stosunek do zwierzyny, nie traktuje strzału do zwierzyny jako treningu strzeleckiego, w czasie polowania zachowuje umiar i opanowanie i nie dopuszcza, aby pasja myśliwska przerodziła się w zachłanność.

Współczesny myśliwy poluje przede wszystkim w celu zbliżenia się do natury, zyskania rekompensaty za codzienne życie wypełnione pracą w dalekich od natury warunkach cywilizacji. Nie różni się on od innych turystów, którzy szukają odprężenia w naturalnym krajobrazie. Aktywny kontakt z przyrodą, a więc ruch na świeżym powietrzu propagowany jest przez zwolenników przyrodolecznictwa. Towarzystwa krajoznawcze zachęcają do dalekich wędrówek. Myśliwy traktuje poszukiwanie zwierzyny jako rodzaj sportu. Podobnie jak fotograf, który chce na zdjęciu uwiecznić długo wyczekiwaną sytuację lub obiekt, tak myśliwy chce w jakiś sposób uwiecznić chwilę spotkania ze zwierzyną. Dla niego tą pamiątką jest właśnie trofeum łowieckie.

Można obecnie zauważyć pewną zależność, a mianowicie im wyżej cywilizowane społeczeństwo, tym bardziej rozpowszechniona jest najwyższa forma myślistwa – myślistwo w celach rekreacyjnych – mające na celu utrzymanie pożądanej liczebności zwierzyny, ale również im wyżej cywilizowane społeczeństwo, tym ataki na myślistwo są silniejsze, przyczyną jest obawa przed wyginieniem wielu gatunków.

Współczesny myśliwy z punktu widzenia przyrody

Niektórzy ludzie traktują drapieżniki jako swoich konkurentów do zdobyczy myśliwskich. Zbyt duży odstrzał i eliminowanie drapieżnych gatunków zwierząt np. jastrzębi, które w mniemaniu hodowców i rolników polowały na bydło spowodował, że zabijano je nie przestrzegając żadnych praw łowieckich i okresów ochronnych. Obecnie zaprzestano ich regularnego tępienia i przyznano „prawo do życia”. Niestety jeszcze można się spotkać z fałszywym działaniem w imię ochrony przyrody, usiłując chronić zagrożone lub ciekawe gatunki przez tępienie ich wrogów – a przecież każde zwierzę ma prawo życia. Człowiek niestety zaburzył poprzez swoją działalność równowagę i naturalną selekcję w przyrodzie.

Efektem takiej niekontrolowanej działalności (z jednej strony tępi się jakiś gatunek zwierzyny, z drugiej zaś obejmuje ścisłą ochroną) jest konieczność ochrony zwierzyny drobnej (zające, kuropatwy, itp.), a także saren. Problemem są bowiem watahy wałęsających się psów i dziczących kotów oraz takich drapieżników jak lisy, kruki. Konieczna jest pilna regulacja prawna umożliwiająca utrzymanie liczebności drapieżników na racjonalnie uzasadnionym poziomie. Spadek liczebności zwierzyny drobnej jest katastrofalny, ale nie może być inaczej, skoro np. na 100 ha pól przypadają 2 zające i 2 kuropatwy, a po tej samej powierzchni biega i poluje ta sama liczba lisów, psów, kotów i drapieżników skrzydlatych – chronionych polskim prawem. Dla przykładu liczba lisów w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosła z 55,8 tys. do 133,2 tys., natomiast liczba zajęcy zmalała z 1153,8 tys. do 522,9 tys. W tej sytuacji bioróżnorodność i równowaga środowiska przyrodniczego jest utopią (*Rocznik Statystyczny 2000*).

Trofea, skóry, chęć zysku – jeżeli głównym założeniem myśliwego jest chęć zarobku, to odstrzał przy takim systemie polowań można traktować jako straty naturalne.

Każdy odstrzał, w mniejszym lub większym stopniu, powoduje dodatkową śmiertelność zwierzyny. Polowanie zmniejsza wprawdzie zagęszczenie zwierzyny na danym obszarze, ale jednocześnie zmniejsza działanie innych czynników powodujących śmiertelność. W przypadku dużego zagęszczenia zwierzyny silnej do głosu dochodzą choroby, brak pożywienia itp.

Myślistwo, które ma duży wpływ na ochronę przyrody, nie może w pełni (w sensie prawnym, instytucjonalnym) chronić zwierzyny, gdyż myśliwy nie ma wystarczającej wiedzy o wszystkich gatunkach zwierzyny (łącznie z ich biologią i ekologią); nie jest też w interesie myśliwego zajmować się gatunkami zwierzyny, które nie należą do łownych. Dla łowcy podstawową sprawą jest polowanie. Ochrona zwierzyny jest rzeczą uboczną, a ochrona przyrody w wielu przypadkach wręcz obojętną. Łowiectwo nie posiada fachowo przy-

gotowanych i zarządzanych instytucji badawczych oraz środków finansowych, którymi dysponują osoby zajmujące się ochroną przyrody. Prywatne organizacje myśliwskie (oczywiście te, które posiadają koncesję) są przeciwieństwem nie dających wymiernych korzyści organizacji zajmujących się ochroną przyrody.

Często się słyszy, że zwierzyny jest ogólnie za dużo, wkrada się do domów, wyrządza jakieś szkody w uprawach, hodowlach, należy jednak pamiętać, że może być ona zbyt liczna w stosunku do pozostawionego jej i przekształconego przez człowieka środowiska.

Trudnym zadaniem dla myśliwego jest ustalenie liczebności zwierzyny, dlatego dyskutuje się nad pewnymi zmianami w planowaniu odstrzału. Nie bierze się pod uwagę liczby osobników, tylko wielkość odstrzału szacuje się na podstawie wyrządzonych szkód (np. zagryzanie) lub też stopnia zubożenia roślinności. Są to jednak metody niezbyt wymierne i nieadekwatne do rzeczywistości. Myśliwy nie jest w stanie za ich pomocą obiektywnie stwierdzić jaka liczba i które gatunki zwierzyny mogą zostać przeznaczone do odstrzału.

Podsumowanie

Gatunki zwierząt powstają i wymierają od wieków. Nie tylko osobnik ma określoną długość życia, ale również cały gatunek podlega prawu przemijania, chociaż odbywa się to w bardzo długich okresach. W naturalnym tempie proces wymierania zachodzi z częstotliwością jednego gatunku na 1000 lat. Dopiero odkąd człowiek zaczął zagospodarowywać intensywnie ziemię stosunki te się zmieniły. W ciągu ostatnich 300 lat wyginęło 300 gatunków, a zatem jeden gatunek rocznie, tempo wymierania wzrosło stokrotnie, a 900 jest zagrożonych, z czego 99% wskutek bezpośredniego lub pośredniego działania człowieka. Na pewno nie tylko nieudana gospodarka łowiecka wpłynęła na taką sytuację. Myślę, że ten temat można podjąć w kolejnych rozważaniach na temat ochrony środowiska naturalnego i wpływu gospodarczej działalności człowieka.

Łowiectwo nie może się jedynie ograniczać do regulacji odstrzałów gatunków wolno żyjących lub tych, którymi interesuje się gospodarka. Myśliwi powinni zająć się skuteczną ochroną, a więc ochroną naturalnego środowiska, które poprzez niekontrolowaną gospodarkę człowieka jest systematycznie degradowane. Należy szukać współpracy z innymi organizacjami zajmującymi się ochroną przyrody.

Człowiek stale się rozprzestrzenia, coraz bardziej zmienia swoje naturalne otoczenie nie tylko po to, aby zapewnić miejsce dla swojego rozrastają-

cego się gatunku, ale także aby poprawić jego jakość. Dąży więc do wygodniejszego i komfortowego życia.

Powinniśmy zrezygnować z wyłącznego prawa do korzystania z lasów, dokładniej poznać potrzeby życiowe naszych współmieszkańców i w odpowiedniej mierze je uwzględniać. Musi dojść do syntezy lasu gospodarczego i biotopu zwierzyny.

Meaning of Hunting for Protection of Biosphere

Hunting – tracing and pursuing of game – was occupation of people made up from primitive times to today. At present hunting means planned husbanding marks of game in accordance with needs of national economy, requirements of protection, of nature and hunting right. Hunting is in a modern manner understood as skill and art of hunting. At present main aim and assignment of hunting is farming and protection of animals, hugging balanced development of natural environment. It is also very important fulfillment of needs of people in range of development hunting and taking care for culture, traditions and ethics of hunting. Hunting is example of qualified tourism. Every hunter should have suitable physical preparation, psychical and knowledge onto this subject. This kind of tourism permits onto active rest in the open and familiarizes with life of animals. Hunting should practice only sure trained group of people. Foreigners can practice such kind of tourism only in presence of polish hunter who points which animal is possible to shoot. Hunting plays large part in protection of nature. Quantity of game should be controlled all the way and regulated by special shots. It has to be very well-thought-out. In a modern, people enlarge constantly and change natural environment. It needs more and more space to life. It has to itself yet to count with this that animals have also right to life in nature.

Piśmiennictwo

- [1] Gaworecki W., *Turystyka*. PWE, Warszawa 1997.
- [2] Kalchreuter H., *Rzecz o myślistwie za i przeciw*. PWRiL, Warszawa 1983.
- [3] Kruczek Z., Sacha S., *Geografia atrakcji turystycznych Polski*. Oficyna Wydawnicza OSTOJA, Kraków 1995.
- [4] Krzemień M., *1000 słów o łowiectwie*. Wydawnictwo MON-u, Warszawa 1984.

- [5] Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*. PWE, Warszawa 1992.
- [6] Łysiak W. (red.), *Las w kulturze polskiej*. Materiały I Ogólnopolskiej Konferencji Wydawnictwo ECO, Poznań 2000.
- [7] Miskiewicz B., *Z dziejów towarzystwa w Wielkopolsce*. Wydawnictwo Akademia, Poznań 1994.
- [8] *Rocznik Statystyczny 2000*, GUS, Warszawa.

PROBLEMY FINANSOWO-PRAWNE FUNKCJONOWANIA I ROZWOJU POLSKICH UZDROWISK

*Tomasz Wołowicz**

W okresie przedwojennym polskie uzdrowiska bardzo skutecznie konkurowały z takim potęgami, jak Vichy, Chamonix, Saint Tropez i innymi. Również okres przedwojenny rozwoju polskich uzdrowisk może służyć za wzór modelowego rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego, turystyki, sportu i rekreacji, jak również pełnienia przez nie ważnej roli ośrodków kulturalnych. Niestety okres powojenny to czas, w którym te piękne ośrodki życia kulturalnego przekształcono w wielkie szpitale uzdrowiskowe, w których obowiązywała zbiorowa dyscyplina, kreowano określone sposoby zachowania, z ustalonymi jednakowymi dla wszystkich zasadami funkcjonowania w każdym zakresie i w każdej dziedzinie. Darmowym leczeniem starano się objąć jak największą liczbę osób, niezależnie od tego, czy ten sposób leczenia, rehabilitacji, czy profilaktyki spełniał określone wymagania medyczne i czy przynosił pożądane efekty lecznicze, czy też nie.

Skutkiem tego polskie uzdrowiska były kilkakrotnie odwiedzane w ciągu roku przez te same osoby, a w zewnętrznym wizerunku uzdrowiska pojawiły się zakazy rozwoju bazy turystycznej, rekreacyjnej i sportowej, co w rezultacie doprowadziło do wyjątkowego zubożenia oferty polskich uzdrowisk. Lata 1989 i 1990 pokazały właściwy stan polskich uzdrowisk: ich bazę, model leczenia, standard bazy hotelowej i infrastrukturalnej. Nowe zasady gospodarki rynkowej uzmysłowiły wszystkim nieprzystosowanie polskich uzdrowisk do jej prawideł w każdym niemal zakresie. Uwidoczniły się dysproporcje w standardzie bazy leczniczej, bytowej i rekreacyjnej, a polski turysta, mający zapłacić za pobyt czasowy, wolał wybrać słoneczne rejony Włoch czy odległej Francji, niż polskie uzdrowiska.

Wzmógł się ruch turystyczny zaczęli przeżywać wówczas nasi sąsiedzi południowi, tj. Słowacy i Czesi, a polskie uzdrowiska nie były w stanie kon-

* Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu

kurować nawet z ofertą słowacką. Obłożenie domów wczasowych, pensjonatów, a nawet sanatoriów spadło do takich granic, iż przestało się opłacać przyjmować garstkę turystów. Totalne niezrozumienie przez ówczesnych decydentów tego, że uzdrowisko to nie tylko szpital i sanatorium, ale także hotele, pensjonaty i domy wczasowe, że to nie tylko chorzy, ale i zdrowi, że to nie tylko pijalnie wód i łazienki mineralne, ale wyciągi narciarskie, korty, hale sportowe, siłownie, baseny, parki sportowe. Skutkiem tego polskie uzdrowiska są niedoinwestowane, a wiele miejscowości to tej pory nie może odzyskać dawnej świetności.

W 2001 r. zanotowano w Polsce 42 uzdrowiska i około 70 miejscowości o walorach uzdrowiskowych. Miejscowości te posiadają ogromną i nie do końca wykorzystaną bazę leczniczą, turystyczną i rekreacyjno-sportową, liczącą ponad 45.000 miejsc sanatoryjnych i ponad 180.000 miejsc hotelowo-wczasowych [cyt. za 3, s.56]. W miejscowościach tych została skupiona także nie tylko wykwalifikowana kadra medyczna, ale również rzesze niewykwalifikowanych pracowników zatrudnionych przy obsłudze ruchu turystycznego i sanatoryjnego. To jednosektorowe zatrudnienie, w połączeniu ze zmniejszającym się obłożeniem obiektów sanatoryjnych i wczasowych, powoduje, iż w niektórych polskich uzdrowiskach bezrobocie sięga 20-30%¹. Rozwój tych gmin nie zależy zatem od aktywności społeczności lokalnych, ale od rozwiązań centralnych. Gminy te bowiem zostały poddane daleko idącym ograniczeniom swojego rozwoju, niemalże w każdej sferze. Ograniczenia te dotyczą [6, s. 3]:

1. zakazu lokowania w tych gminach zakładów, których działalność w jakikolwiek sposób mogłaby niekorzystnie oddziaływać na środowisko naturalne;
2. zakazu lokowania obiektów, których wpływ na środowisko nie jest co prawda negatywny, ale które mogłyby doprowadzić do potencjalnego zagrożenia źródeł wód mineralnych i kopalin leczniczych;
3. zakazu lokowania obiektów, które nie powodują bezpośredniego zagrożenia źródeł wód leczniczych, ale poprzez swój charakter działania (np. handel, transport, komunikacja, gastronomia) mogłyby zakłócić spokój lub źle wpłynąć na leczących i wypoczywających kuracjuszy, a więc w konsekwencji doprowadzić do dyskomfortu wypoczynku czy też leczenia.

Skutkiem powyższych ograniczeń, gospodarka gmin uzdrowiskowych jest skierowana na obszar lecznictwa uzdrowiskowego, turystyki i drobnego przemysłu nie zagrażającego walorom środowiska naturalnego uzdrowisk. Jed-

¹ Na podstawie badań przeprowadzonych telefonicznie w urzędach 39 gmin uzdrowiskowych.

nak takie ukształtowanie rozwoju gmin jest szczególnie niebezpieczne w okresie różnych przełomów gospodarczych (reformy służby zdrowia, prywatyzacja uzdrowisk) [por. 9, s. 61-67] i bardzo podatne na wszelką dekonstrukcję, jaką widać w dzisiejszej turystyce i lecznictwie uzdrowiskowym.

Początki funkcjonowania uzdrowisk w Polsce nie zapowiadały takiego stanu rzeczy. Polskie uzdrowiska wspaniale się rozwinęły dzięki ustawie z 1922 r. o uzdrowiskach, która zapewniała uzdrowiskom specjalny status prawno-finansowy, co pozwalało im przez dziesięciolecia skutecznie konkurować z europejskimi kurortami. Ustawa z 1922 r. rozróżniała dwa rodzaje uzdrowisk: publiczne i pozostałe. Uzyskanie statusu uzdrowiska publicznego wymagało spełnienia szeregu rygorystycznych warunków określonych w powyższej ustawie. Uznanie uzdrowiska za publiczne wiązało jednak się z uzyskaniem szeregu przywilejów, np. art. 8 ustawy przewidywał otrzymywanie z budżetu państwa pomocy finansowej przy realizacji inwestycji z zakresu:

- urzędzeń wodociągowych,
- wysypisk śmieci,
- urzędzeń sanitarnych.

Ponadto uzdrowisko o charakterze użyteczności publicznej miało prawo tworzenia tzw. Funduszu Kuracyjnego zasilanego z taksy kuracyjnej, opłat pobieranych od przedsiębiorstw działających w uzdrowisku oraz opłat od zabaw, koncertów, widowisk, spektakli, z grzywien i dotacji Skarbu Państwa lub instytucji samorządowych.

Uzyskiwane w ten sposób środki były przeznaczane na utrzymanie:

- orkiestry zdrojowej,
- bibliotek i czytelní,
- pijalni wód,
- promenad spacerowych,
- urzędzeń wodociągowych i sanitarnych,
- zieleni miejskiej,
- urzędzeń sportowych i rekreacyjnych.

Podobne rozwiązania funkcjonują obecnie w Austrii, Niemczech, Francji i Włoszech. W krajach tych funkcjonuje system dotowania rozwiązań proekologicznych, dopłaty do cen gazu itd. Analogię do rozwiązań ustawy z 1922 r. widać również w zakresie taksy kuracyjnej. Z taksy tej opłacane są korzyści wynikające dla osób przyjezdnych z tytułu udostępnienia im urzędzeń lecznictwa uzdrowiskowego [por. 5, s. 23, 67, 98]. Funkcjonowanie taksy kuracyjnej regulują w tych krajach odpowiednie ustawy o podatkach komunalnych. Taksa jest swego rodzaju publiczno-prawnym zobowiązaniem o cechach podatku. Różni się ona od opłaty, gdyż przy pobieraniu opłat zakłada się fak-

tyczne wykorzystanie publicznego urządzenia. W przypadku taksy wystarczy sama możliwość korzystania. Od składki takse odróżnia fakt, iż składka zakłada w swej istocie nabycie korzyści gospodarczych. Z tytułu przedsięwzięć konserwacyjnych nie mogą być pobierane składki, natomiast z dochodów z taksy można finansować nakłady na stworzenie i konserwację urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego i wypoczynku. Od opłaty turystycznej (stosowanej często równolegle z taksą kuracyjną) różni się tym, iż taksa kuracyjna pobierana jest tylko od osób przyjezdnych oraz od określonych posiadaczy drugiego mieszkania (Austria, Niemcy) [por. 5, s.7 8]. Opłata turystyczna pobierana jest jedynie od miejscowych osób fizycznych, które mają szczególne korzyści z racji lokalizacji zakładu lecznictwa uzdrowiskowego, jak i z turystyki. Uzyskane tym sposobem środki z taksy kuracyjnej są przeznaczane na częściowe pokrycie nakładów gmin uzdrowiskowych z tytułu tworzenia i konserwacji urządzeń udostępnionych do celów lecznictwa uzdrowiskowego i wypoczynku. Do urządzeń publicznych można zaliczyć np. domy uzdrowiskowe, parki uzdrowiskowe, czytelnie, kąpieliska, domy zdrojowe, trasy wędrówek, trasy uzdrowiskowe, łąki do leżakowania, imprezy turystyki pieszej itp. [4].

Prosperity i solidne podstawy funkcjonowania uzdrowisk zostały dodatkowo usankcjonowane po wejściu w życie tzw. ustawy scaleniowej z 23 czerwca 1933 r. (Dz.U. Nr 35 z 1933 r.), w której pojawiło się określenie: „gmina uzdrowiskowa o charakterze użyteczności publicznej”.

Przedwojenne rozwiązania prawne gwarantowały zatem uzdrowiskom pomoc państwa przy realizacji inwestycji w zakresie budowy wodociągów, ujęć wód, oczyszczalni ścieków i kanalizacji, wysypisk śmieci i urządzeń sanitarnych. Uzdrowisko miało prawo również pobierać takse klimatyczną wynoszącą 30% kosztu pobytu kuracjusza.

Niestety rok 1966 przyniósł początek degradacji uzdrowisk. Uchwalona ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym zniosła Komisję Zdrojową, zastępując ją Naczelnym Lekarzem Uzdrowiska. Poza tym bardzo niedobrym rozwiązaniem było włączenie uzdrowisk w jednolity system finansowania, poddany kontroli państwa. Pojawiło się pojęcie „lecznictwa uzdrowiskowego”, będącego częścią uspołecznionego systemu ochrony zdrowia. Lekarza Uzdrowiskowego zapomniano jednak wyposażać w jakiekolwiek uprawnienia, a swą funkcję miał pełnić społecznie, otrzymując symboliczne wynagrodzenie.

Ustawa z 1966 r., w ogóle nie normuje ustroju uzdrowisk. Myślą przewodnią tej ustawy jest założenie, iż jeśli uzdrowiska są, to zajmować się nimi nie trzeba. Należy natomiast rozwijać samo lecznictwo uzdrowiskowe, a więc poszerzać bazę leczniczą i zapewniać środki na leczenie. Ani słowa ustawa nie wspomina również o środkach na bieżące utrzymanie bazy sanatoryjnej

i leczniczej. Ponieważ były pieniądze na utrzymanie kuracjusza, domy wczasowe o wyższym standardzie zamieniano na sanatoria, a pozostałe na tzw. domy profilaktyczno-lecznicze. Przez lata były środki na leczenie w uzdrowisku, ale nie było ich na oczyszczalnie ścieków, wysypiska śmieci, kanalizację, wodociągi, zieleń, ścieżki zdrowia i promenady spacerowe. Bez tych urządzeń trudno jest mówić o uzdrowisku w pełnym tego słowa znaczeniu, aby mogło być ono zaliczone, w myśl ustawy z 1922 r. do kategorii „gmin uzdrowiskowych o charakterze użyteczności publicznej”.

Skutkiem tego większość polskich uzdrowisk nie ma dziś na swoim terenie odpowiedniej infrastruktury komunalnej, sanitarnej, rekreacyjnej, sportowej i turystycznej. Również większość z nich znalazła się na obszarach zagrożonych ekologicznie, gdzie przekraczane są dopuszczalne normy zanieczyszczeń pyłowych i gazowych, gdzie skażone są wody powierzchniowe i podziemne itp.

Obowiązująca ustawa z dnia 17 czerwca 1966 roku o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym nie tylko nie stworzyła właściwych ram prawnych dla efektywnego administrowania miejscowością uzdrowiskową i zarządzaniem gospodarką uzdrowiskową, ale całkowicie pominęła problem funkcjonowania uzdrowiska, koncentrując się wyłącznie na lecznictwie uzdrowiskowym. Ustawa ta, uchwalona w warunkach monopolu państwowych jednostek organizacyjnych na eksploatację przemysłową złóż zasobów leczniczych uzdrowiskowych, ich przetwarzanie i obrót handlowy, siłą rzeczy nie zawiera rozwiązań prawnych prowadzenia takiej działalności gospodarczej w warunkach wolnego rynku. Również ustawa ta nie posiada regulacji zapewniających spójność systemu zakładów lecznictwa uzdrowiskowego z lecznictwem ogólnym.

Niedostatkiem ustawy z 1966 roku jest zatem brak spójnego ujęcia gmin uzdrowiskowych w osobne ramy ekonomiczno-prawne, które podkreśliłyby odrębność ustrojową tej kategorii gmin. W zakresie formalno-prawnym ustawa z 1966 roku jest niespójna i sztucznie połączona z licznymi, później wydanymi aktami ustawowymi, takimi jak m.in.: prawo geologiczne, wodne, ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska, a także z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej.

Z jednej strony nastąpiło ustawowe pozbawienie gmin uzdrowiskowych wpływu na funkcjonowanie uzdrowiska, a z drugiej zaś nakłada się na nie w myśl art. 5 cytowanej ustawy następujące zadania, mające zapewnić odpowiednie warunki prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego poprzez:

1. rozwijanie gospodarki miejscowej z uwzględnieniem potrzeb lecznictwa uzdrowiskowego oraz jednostek wczasowych i turystycznych,
2. czuwanie nad tym, aby warunki naturalne uzdrowiska nie uległy zniszczeniu, ograniczeniu lub zniekształceniu,

3. prowadzenie jednostek gospodarczych zaspokajających wspólne potrzeby zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, a także jednostek wczasowych, jeżeli przemawiają za tym zasady racjonalnego wykorzystania środków materialnych,
4. zaspokajanie potrzeb kuracjuszy, wczasowiczów i turystów w zakresie urządzeń komunalnych, kulturalnych i usługowych.

Jak widać tak poważne obowiązki wymagają znacznych środków finansowych, a ustawodawca wymienia w art. 12 jako źródło ich finansowania jedynie opłaty uzdrowiskowe, które stanowią w budżetach gmin uzdrowiskowych symboliczne kwoty². Brak środków finansowych doprowadził do sytuacji, iż polskie uzdrowiska ukształtowały się jako:

- uzdrowiska jednofunkcyjne, których podstawą funkcjonowania było wyłącznie lecznictwo uzdrowiskowe,
- cechujące się jednosektorowym zatrudnieniem,
- nie posiadające infrastruktury komunalnej, uzdrowiskowej i ekologicznej,
- pozbawione infrastruktury okołouzdrawiskowej, tj. rekreacyjnej i sportowej.

Brak odpowiedniej infrastruktury i jednofunkcyjność jest ogromnym problemem uzdrowisk, szczególnie widocznym w procesach restrukturyzacyjnych gospodarki uzdrowiskowej.

Ograniczenia funkcjonowania uzdrowisk i liczne obowiązki nałożone na gminy uzdrowiskowe ustawą o lecznictwie uzdrowiskowym i innymi aktami z nią powiązanymi, widać wyraźnie w treści art. 3 cytowanej ustawy, który nakazuje ustanowienia dla każdego uzdrowiska statutu. W statucie określa się: granice uzdrowiska, obszar ochrony uzdrowiskowej, czynności, które ze względu na ich oddziaływanie na warunki naturalne i czynniki środowiskowe mogą być podejmowane wyłącznie po uzgodnieniu z Naczelnym Lekarzem Uzdrowiska oraz sprawy, które z uwagi na ich znaczenia dla lecznictwa uzdrowiskowego muszą być uzgadnianie z ministrem zdrowia.

Obszary ochrony uzdrowiskowej to strefy ochronne A, B i C, w których narzucono rygor w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, budowy nowych obiektów, remontów, zasad ruchu drogowego, a nawet lokalizacji reklam i tablic informacyjnych. Wszelkie działania w tej strefie podlegają uzgodnieniu z ministrem zdrowia.

² Na podstawie badań budżetów 25 gmin uzdrowiskowych, zawartych w opracowaniu *Analiza struktury dochodów podatkowych gmin w latach 1992-1998*, Urząd Gminy Uzdrowiskowej w Krynicy, maszynopis, 1999 r. Udział tzw. opłat uzdrowiskowych w dochodach badanych budżetów gmin waha się od 0,01-0,04% łącznych dochodów budżetowych.

Dla ochrony wód leczniczych i innych surowców naturalnych tworzy się w uzdrowisku obszar górniczy, zdefiniowany w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze. Na terenie obszaru górniczego obowiązuje rygor gospodarowania, podporządkowany nadrzędnemu celowi, jakim jest ochrona złóż wód i innych kopalin. Zatem każda inwestycja musi być uzgadniana z Okręgowym Urzędem Górniczym.

W przypadku inwestycji lokowanych w pobliżu odwiertów z wodą leczniczą lub w strefie oddziaływania na nie, inwestor jest zobligowany do sporządzenia tzw. planu ruchu i uzgodnienia inwestycji z nadzorem górniczym i ministrem zdrowia. Na terenie obszaru górniczego istnieje obowiązek posiadania kanalizacji, oczyszczalni ścieków i wysypisk śmieci, zlokalizowanych poza strefami ochrony źródeł.

Kolejne obciążenie gmin uzdrowiskowych wynika z art. 145 ustawy prawo geologiczne i górnicze, zgodnie z którym koszty sporządzenia projektu planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego przedsiębiorcy, który wydobywa kopalinę ze złoża ponosi w połowie gmina, na terenie której obszar górniczy jest położony.

Zatem można powiedzieć, iż na terenie obszaru górniczego nie można:

- lokować zakładów negatywnie oddziałujących na środowisko naturalne uzdrowiska,
- lokować obiektów, których funkcjonowanie mogłoby doprowadzić do zagrożenia i degradacji wód i kopalin leczniczych,
- prowadzić działalności, która mogłaby zmienić układ wód podziemnych.

Kolejne ograniczenia i obowiązki względem gmin uzdrowiskowych wynikają z ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska i przepisów wykonawczych, wydanych na jej podstawie. Zgodnie z tymi przepisami obszary uzdrowisk są obszarami szczególnej ochrony, o podwyższonych normach ochrony środowiska w zakresie m.in. hałasu, opadów pyłu itd. Aby je spełnić gminy uzdrowiskowe muszą realizować wiele inwestycji proekologicznych i przestrzegać rygorów gospodarowania. W uzdrowiskach tworzy się strefy ochrony konserwatorskiej, dotyczące zabudowy oraz ochrony zespołów przyrodniczych (parki zdrojowe, krajobrazowe, narodowe). Ich utworzenie związane jest nie tylko z przestrzeganiem rygorów gospodarowania obowiązujących w strefach, ale również z dużymi nakładami finansowymi na ich utrzymanie.

W myśl przepisów art. 28 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach wokół uzdrowisk tworzy się lasy ochronne, charakteryzujące się specyficznymi warunkami prowadzenia gospodarki leśnej. Lasy te tworzy się dla poprawy retencyjności obszarów zlewni wód oraz podwyższenia leczniczych właściwości klimatu w uzdrowisku.

Chcąc zachować odpowiedni standard polskich uzdrowisk, w gminach tych nie można prowadzić działalności gospodarczej, ani lokować obiektów zmieniających środowisko naturalne lub negatywnie na nie oddziałujących. Uzdrowiska mają poważne kłopoty z bezrobociem. Oczywiście powstają nowe miejsca pracy, ale nie w sanatoriach, czy w domach wczasowych, lecz w obiektach zmniejszających walory uzdrowiskowe miejscowości. Obecnie skutki wprowadzanych reform systemu ubezpieczeń zdrowotnych i służby zdrowia negatywnie wpłynęły na funkcjonowanie uzdrowisk. Wprowadzenie odpłatności za pobyt i wyżywienie w sanatoriach spowodowało zmniejszenie liczby kuracjuszy, a to pociąga za sobą potrzebę dokonywania przebranżowień (np. na działalność wczasową, hotelową itp.) w lecznictwie uzdrowiskowym i redukcji wysoko wykwalifikowanej kadry medycznej, a także bazy sanatoryjno-leczniczej, co może spowodować nieodwracalną degradację funkcji uzdrowiskowych.

Przedstawione problemy gmin uzdrowiskowych powodują, iż gminy nie są zainteresowane istnieniem uzdrowisk, bo powoduje to nałożenie na nie poważnych ograniczeń dotyczących: ochrony środowiska naturalnego, wymogów sanitarnych, budowlanych, geologicznych i górniczych. Ograniczenia te pozbawiają lokalne społeczności szans rozwoju, jakie mają inne gminy.

Z drugiej jednak strony nakłada się na te gminy obowiązki, jakich nie mają gminy, nie posiadające na swoim terenie uzdrowisk. Te obowiązki zmierzają do tego, aby nie tylko zadość uczynić wskazanym przeze mnie obostrzonym przepisom z każdego niemal zakresu, ale również umożliwić właściwe leczenie i nie dopuścić do tego, aby kuracjusz czy wczasowicz odczuł dyskomfort wypoczynku, czy też leczenia.

Ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej wynikające z powyższych przepisów powodują, iż ustawa o działalności gospodarczej, która daje swobodę prowadzenia działalności gospodarczej każdemu podmiotowi bez względu na formę organizacyjno-prawną, w uzdrowiskach ma ograniczone zastosowanie.

Spełnienie wymogów wynikających z art. 5 ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym w zakresie ochrony środowiska naturalnego, jak też infrastruktury komunalnej, około – uzdrowiskowej i usług kulturalnych oznacza, że gminy uzdrowiskowe ponoszą wydatki na działalność uzdrowiskową nie znane innym gminom, a dotyczące [cyt. za 3, s. 69]:

1. realizacji inwestycji proekologicznych (oczyszczalnie ścieków, wysypiska, kolektory, ogrzewanie gazem), spełniających podwyższone wymogi w zakresie eksploatacji i zanieczyszczenia środowiska (normy uzdrowiskowe);
2. utrzymywania parków zdrojowych i ogromnych terenów zieleni oraz terenów rekreacyjnych;

3. budowy i utrzymania deptaków, parków, orkiestr zdrojowych;
4. utrzymywania domów kultury, zespołów muzycznych;
5. utrzymania bibliotek, klubów, czytelni dla kuracjuszy;
6. utrzymywania infrastruktury komunalnej o podwyższonym standardzie (chodniki, drogi, ukwiecenia, oświetlenia uliczne, komunikacja itd.).

Chcąc sprostać ustawowym wymogom gminy uzdrowiskowe muszą zwracać uwagę na to, aby:

- geogeniczne zasoby naturalne, w tym naturalne surowce lecznicze (wody lecznicze, gazy, peloidy) i klimat nie utraciły swoich właściwości leczniczych,
- otaczający krajobraz, a także infrastrukturalne i architektoniczne ukształtowanie – w maksymalnym stopniu chronić od wpływów, które mogłyby zagrażać miejscowości lub niszczyć jej leczniczy charakter.

Wynika z tego, iż tereny uzdrowiskowe zostały poddane daleko idącym ograniczeniom i rygorom ochronnym, których spełnienie jest wyjątkowo kosztowne i prowadzi do ograniczenia rozwoju miejscowości mającej na swoim terenie uzdrowisko. Ograniczenia rozwoju gospodarczego powodują, iż gminy uzdrowiskowe nie pozyskują środków na spełnienie tych wymogów w zwiększonej aktywności gospodarczej, ale realizują je wyłącznie kosztem własnych mieszkańców. Ponadto gminy te, ponosząc na uzdrowisko znaczne wydatki nie znane innym gminom, tracą równocześnie znaczne dochody nie tyle na skutek ograniczeń w rozwoju, ile z tytułu wprowadzania różnych ulg w podatkach i opłatach uiszczanych przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą w uzdrowisku [por. 7, str. 42-48]. Nie uzyskują również należnych dochodów z podatków i opłat od działalności, na istnienie czy funkcjonowanie której ponoszą bezpośrednie nakłady finansowe np. od sanatoriów, z tytułu wydobywania wód leczniczych czy mineralnych [2].

Tabela 1 przedstawia wydatki gmin uzdrowiskowych na funkcjonowanie uzdrowiska, które nie tylko że nie są znane innym gminą, ale również nie są rekompensowane tym gminom w żaden sposób.

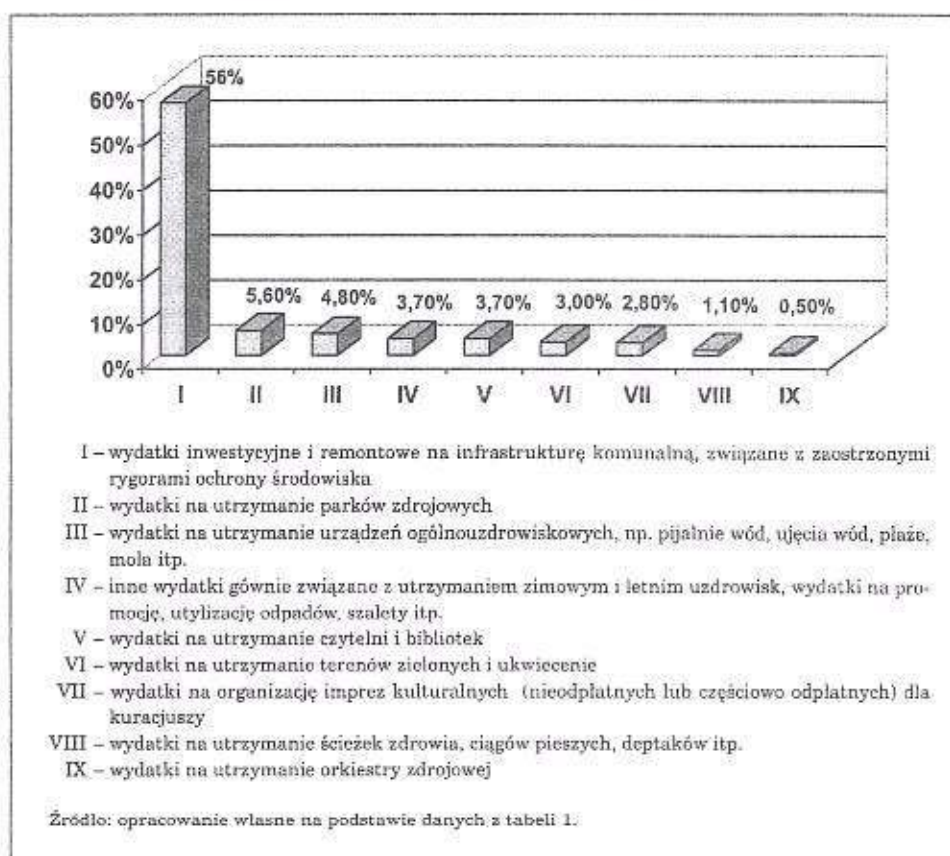
Na przykładzie 21 gmin uzdrowiskowych widać, iż w łącznej kwocie wydatków gmin uzdrowiskowych na utrzymanie i tworzenie podstaw funkcjonowania uzdrowiska największą pozycję stanowią:

- 1) wydatki inwestycyjne i remontowe na infrastrukturę komunalną, związane z zaostrzonymi rygorami ochrony środowiska – 75%;
Pozostałe rodzaje wydatków kształtują się następująco:
- 2) inne wydatki, głównie związane z utrzymaniem zimowym i letnim uzdrowisk, wydatki na promocję, utylizację odpadów, szalety, ochronę zabytków, badanie wód geotermalnych itp. – 5,8%;

Tabela 1. Nierekompensowane wydatki gmin uzdrowiskowych na utrzymanie i tworzenie podstaw funkcjonowania uzdrowiska na przykładzie 21 gmin

Lp.	Gminy	Wydatki inwestycyjne i remontowe na infrastrukturę komunalną, związane z zastrzeżeniami rygorami ochrony środowiska	Utrzymanie czytelni i bibliotek	Organizacja imprez kulturalnych dla kuracjuszy (nieodpłatnych lub częściowo odpłatnych)	Utrzymanie orkiestry (zdrowej)	Utrzymanie ścieżek zdrowia, spacerowych (ciężki piesze, deplaki itp.)	Utrzymanie parków zdrojowych	Utrzymanie terenów zielone i ukwiecenia	Utrzymanie urządzeń ogólnozdrowotkowych np. pijalnie, ujęcia wod, plaża, molo, itp.	Inne wydatki związane z utrzymaniem uzdrowisk: świadczenie dekoracje, zimowe i letnie utrzymanie uzdrowisk, szalety, miejsc, promocja, użyczenie odpadów, ochrona zabudów, rozpoznawanie wód geotermalnych, opracowywanie dokumentacji związanych z inwestycjami uzdrowiskowymi, remonty dachów i elewacji budynków zabudowy	Razem
1.	Szataniwa	1.137.905 zł	84.963 zł	87.807 zł	15.000 zł	90.000 zł	116.700 zł	121.746 zł	200.000 zł	50.000 zł	1.522.802 zł
2.	Polanica Zdrój	2.252.000 zł	40.900 zł	132.000 zł	0.000 zł	28.225 zł	70.000 zł	70.000 zł	-	35.000 zł	2.544.285 zł
3.	Iwona Zdrój	300.000 zł	110.000 zł	270.000 zł	20.000 zł	20.000 zł	70.000 zł	70.000 zł	-	130.000 zł	920.000 zł
4.	Iskretów	8.554.964 zł	1.138.700 zł	65.000 zł	26.000 zł	-	783.842 zł	405.016 zł	-	390.000 zł	10.164.522 zł
5.	Sopot	6.811.000 zł	-	200.000 zł	-	-	1.768.000 zł	-	2.849.000 zł	-	11.628.000 zł
6.	Rybnik	200.000 zł	-	-	-	50.000 zł	-	70.000 zł	-	7.500 zł	332.500 zł
7.	Radka Zdrój	1.431.000 zł	30.000 zł	45.000 zł	3.000 zł	20.000 zł	30.000 zł	150.000 zł	80.000 zł	1.100.000 zł	2.888.000 zł
8.	Kamień Pomorski	3.298.000 zł	-	113.125 zł	-	100.000 zł	114.000 zł	110.000 zł	300.000 zł	24.800 zł	3.809.725 zł
9.	Grońkowice Zdrój	4.474.800 zł	37.950 zł	16.000 zł	1.000 zł	8.000 zł	-	-	-	-	4.528.750 zł
10.	Łódź Zdrój	-	98.160 zł	-	21.000 zł	-	40.000 zł	130.000 zł	-	800.000 zł	7.855.000 zł
11.	Ustron	7.127.000 zł	85.000 zł	100.000 zł	-	3.000 zł	-	230.000 zł	-	-	7.485.000 zł
12.	Nielesów	3.715.355 zł	87.400 zł	76.900 zł	25.000 zł	143.000 zł	203.900 zł	250.000 zł	-	60.000 zł	4.243.555 zł
13.	Biako Zdrój	1.995.000 zł	100.000 zł	500.000 zł	70.000 zł	140.300 zł	203.000 zł	-	-	-	3.374.000 zł
14.	Augustów	3.439.194 zł	-	-	-	-	335.441 zł	222.000 zł	-	4.332 zł	5.443.526 zł
15.	Krynica	1.400.000 zł	385.000 zł	160.000 zł	125.000 zł	135.000 zł	335.441 zł	222.000 zł	-	-	3.415.783 zł
16.	Świeradów Zdrój	500.000 zł	100.000 zł	50.000 zł	5.000 zł	40.000 zł	50.000 zł	90.000 zł	-	-	835.000 zł
17.	Dziadowice Zdrój	1.650.000 zł	253.800 zł	50.000 zł	18.000 zł	-	82.112 zł	118.577 zł	-	-	2.100.589 zł
18.	Konstancja	1.600.000 zł	-	250.000 zł	80.000 zł	-	120.000 zł	80.000 zł	-	-	2.030.000 zł
19.	Jelenia Góra	18.094.300 zł	595.000 zł	125.000 zł	-	57.000 zł	851.000 zł	920.000 zł	-	2.050.000 zł	23.961.300 zł
20.	Siles Zdrój	184.100 zł	-	-	-	-	-	-	-	-	229.100 zł
21.	Kablowe	1.000.000 zł	-	-	-	-	-	-	-	-	1.000.000 zł
Razem 21 gmin		71.272.617 zł	3.525.666 zł	2.264.632 zł	416.000 zł	898.428 zł	4.763.095 zł	8.952.389 zł	3.291.000 zł	5.470.774 zł	94.853.451 zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy sprawozdań z realizacji budżetów 21 gmin uzdrowiskowych



Ryc. 1.

- 3) wydatki na utrzymanie parków zdrojowych – 5,0%;
- 4) wydatki na utrzymanie czyteln i bibliotek – 3,7%;
- 5) wydatki na utrzymanie urządzeń ogólnouzdrowiskowych np. pijalnie wód, ujęcia wód, plaże, mola itp. – 3,4%;
- 6) wydatki na utrzymanie terenów zielonych i ukwiecenie – 3,2%;
- 7) wydatki na organizację imprez kulturalnych (nieodpłatnych lub częściowo odpłatnych) dla kuracjuszy – 2,4%;
- 8) wydatki na utrzymanie ścieżek zdrowia, ciągów pieszych, deptaków itp. – 0,9%;
- 9) wydatki na utrzymanie orkiestry zdrojowej – 0,43%.

Jak widać z powyższych danych, wszystkie wydatki wymagają zwiększonych nakładów finansowych często sięgających 30-40% budżetu gminy. Jeśli

gmina chce spełnić podwyższone standardy utrzymania we właściwym stanie środowiska naturalnego, to musi jeszcze zwiększyć nakłady na budowę kanalizacji, oczyszczalni, wysypisk śmieci, gazyfikację uzdrowiska i zamianę czynnika grzewczego z koksu i węgla na gaz. Gdyby w koszcie leczenia sanatoryjnego skalkulowano zysk i wszystkie podatki i opłaty, jakie przynależne są działalności gospodarczej, to gminy uzdrowiskowe powinny mieć jedynie zrekompensowane ograniczenia swojego rozwoju. Tymczasem w kosztach leczenia sanatoryjnego nie tylko nie kalkuluje się zysku, ale tak konstruuje się przepisy, aby zapewnić jak największe ulgi podatkowe, pozbawiając tym samym gminy uzdrowiskowe wpływów z tych podatków i opłat.

Obowiązujące przepisy nie pozwalają tym gminom uzyskiwać pełnych dochodów nawet z podatku od nieruchomości, a otrzymywana opłata eksploatacyjna od wydobywanych wód jest tak niska, że nie wystarczy na pokrycie kosztów paliwa dla jednego TIR-a, wywołującego wodę z uzdrowiska, podczas gdy takich TIR-ów jest kilka tysięcy rocznie, a wartość wody na jednym TIR-ze przekracza nieraz 20.000 zł [por. 3, 6, 7, 8]. Do tego dochodzi jeszcze ustawowe zwolnienie z opłaty miejscowej osób przebywających w sanatoriach [por. 3, 6, 8]. Wszystkie te preferencje podatkowe nie powinny mieć miejsca wobec prowadzonej przez sanatoria komercyjnej działalności gospodarczej (w tym prowadzenie rozlewni wód), a ponadto liczne ulgi stawiają w uprzywilejowanej sytuacji niektóre podmioty prowadzące działalność na terenie uzdrowiska, co nie jest zgodne z zasadą równości i powszechności opodatkowania. Mimo ogromnych wydatków, jakie gminy uzdrowiskowe muszą ponosić (oprócz realizacji zadań własnych!) na utrzymanie całej infrastruktury uzdrowiskowej, gminy uzdrowiskowe nie otrzymują z tego tytułu żadnej rekompensaty czy specjalnej subwencji, gdyż gminy te zostały włączone w jednolity system finansowania, który nie zapewnia im żadnej odrębności, o której mowa w art. 38 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (t.j. Dz.U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn.zm.). Przepis ten bowiem wyraźnie mówi, że: „odrębność ustroju gmin, które wykonują zadania o szczególnym charakterze określają właściwe ustawy. Dotyczy to w szczególności gmin uzdrowiskowych” [por. 8, s. 16].

Jeszcze do 1993 r. gminy posiadające na swym terenie uzdrowiska miały preferencje przy naliczaniu subwencji; co prawda były to kwoty niskie, rzędu 4000-9000 zł na uzdrowisko, podczas gdy gminy uzdrowiskowe na infrastrukturę wydawały miliony. Niestety od 1994 r. gminy uzdrowiskowe nie otrzymują już żadnych pieniędzy, które zapewniłyby im chociażby minimalną odrębność. Na dodatek każda branża działająca na ich terenie stara się zapewnić sobie jak najszerzy wachlarz ulg i zwolnień podatkowych.

Obowiązujące przepisy prawne z licznymi ulgami powodują, iż gminy te nie mają prawa do uzyskiwania pełnych dochodów z tytułu [8, s.16, 3, s. 60]:

1. zniżonego o 60% podatku od nieruchomości, jaki płacą sanatoria, szpitale uzdrowiskowe, prewentoria i inne zakłady uzdrowiskowe,
2. ustawowego zwolnienia z opłaty miejscowej osób przebywających w sanatoriach i innych zakładach lecznictwa uzdrowiskowego,
3. zwolnienia z podatku od nieruchomości obiektów zabytkowych,
4. opłaty eksploatacyjnej – symboliczna opłata pobierana za wody lecznicze,
5. zniżonej subwencji wyrównawczej (przy obliczaniu subwencji dla gminy nie uwzględnia się kuracjuszy, którzy przebywają w gminie przez cały rok i czasami nawet podwyższają liczbę mieszkańców, mając potrzeby bardziej wysublimowane niż zameldowani w gminie na pobyt stały).

Nieprecyzyjne zapisy ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych powodują, iż sanatoria jako zakłady opieki zdrowotnej płacą podatek od nieruchomości niższy o 60% niż domy wczasowe, tj. według stawek jak od budynków i gruntów „pozostałych”, zamiast stawki przeznaczonej dla gruntów i budynków „związanych z działalnością gospodarczą” [zob. 7, str. 42-48].

Te nieprecyzyjne zapisy spowodowały liczne konflikty gmin uzdrowiskowych z jeszcze państwowymi wówczas Przedsiębiorstwami Uzdrowiskowymi. W konsekwencji Ministerstwo Finansów, Departament Podatków i Opłat, w piśmie skierowanym do gmin uzdrowiskowych w 1991 roku dała wykładnię powszechnie obowiązującego prawa, uznając, iż działalność uzdrowiskowo-lecznicza prowadzona w budynkach i na gruntach sanatoryjnych jest działalnością „pozostałą”, a nie działalnością „gospodarczą”.

O ile trudno o polemikę z sytuacją sprzed 1998 roku, kiedy to państwo starało się zapewnić swoim podmiotom jak najszerszy wachlarz ulgi zwolnień podatkowych, o tyle obecnie taka sytuacja jest niedopuszczalna. Należy pamiętać, że wybór lecznictwa uzdrowiskowego odbywa się na zasadach rynkowych, a komercyjna działalność lecznicza jest świadczona w budynkach i na gruntach obecnie deklarowanych jako „pozostałe”, nie związane z „działalnością gospodarczą”. Nie chodzi o to, aby sanatoria płaciły podatek od nieruchomości według stawki maksymalnej, ale o takie rozwiązania ustawowe, by gminom rekompensować różnicę między stawką dotychczasową, przewidzianą dla nieruchomości „pozostałych”, a stawką maksymalną, przewidzianą dla działalności gospodarczej. Oczywiście sanatoria to swoisty „przemysł” gmin uzdrowiskowych i należy je traktować preferencyjnie, ale gminy nie mogą ponosić z tego tytułu uszczerbku finansowego w swych budżetach [por. 7, s. 42-48].

Takie „ograbianie” gmin uzdrowiskowych z dochodów podatkowych utrudnia wypełnianie ustawowych zadań własnych, rodzi lokalne konflikty,

jak również stoi w sprzeczności z Konstytucją, która gwarantuje przecież jednostkom samorządu terytorialnego udział w dochodach publicznych, odpowiednio do przypadających im zadań. W 2000 roku 39 polskich gmin uzdrowiskowych straciło z tytułu zaniżonego podatku od nieruchomości ponad 10 mln zł, a w roku 2001 straty te sięgną ponad 12,5 mln zł³.

Podobny problem, z którym borykają się bezpośrednio gminy uzdrowiskowe, dotyczy ustawowego zwolnienia z opłaty miejscowej osób przebywających w szpitalach, sanatoriach lub zakładach uzdrowiskowych, zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Opłata miejscowa to *de facto* nie podatek, choć charakteryzuje się ona w większości takimi samymi cechami, jak podatki, ale w przeciwieństwie do nich jest świadczeniem odpłatnym. Różnica między podatkiem a opłatą nie zawsze jest wyraźna i oczywista. Są opłaty mające cechy podatku (np. opłata miejscowa) i odwrotnie – podatki mające cechy opłat (np. podatek od posiadania psów).

Ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31) zlikwidowano opłatę miejscową od osób przebywających w sanatoriach. W ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 12 poz. 50 z późn. zm.) nie ma mowy o takim zwolnieniu. Również poprzednio obowiązujące przepisy, poczynając od okresu przedwojennego, pozwalały pobierać „taksę klimatyczną” lub „opłatę klimatyczną” od wszystkich osób przebywających na terenie uzdrowiska, przy czym wypada zaznaczyć, że wysokość tej taksy wahała się w różnych granicach, mianowicie w okresie przedwojennym taksa dochodziła do 30% wartości usługi sanatoryjnej czy też wczasowej. W okresie powojennym taksa miała różną wartość, począwszy od bardzo małych, wręcz symbolicznych kwot do wielkości sięgającej 6-8% wartości skierowania. Również ustawodawstwa takich krajów jak, Niemcy, Francja, Austria, Szwajcaria przewidują pobieranie w miejscowościach uzdrowiskowych taksy klimatycznej, uzdrowiskowej itp. Taksa ta w tych krajach jest wysoka i sięga 10-25% wartości standardowego pobytu (14 dni) [1, s.109-112].

Powyższy zapis ustawy pozbawił polskie gminy uzdrowiskowe w roku 2000 kwoty ponad 11,8 mln zł⁴. Warto odpowiedzieć sobie na pytanie – jakie znaczenie dla gmin uzdrowiskowych ma powyższa opłata. Dla gmin uzdrowiskowych o specyficznych walorach opłata ta jest pewną rekompensatą wydatków, jakie gminy ponoszą na utrzymanie uzdrowisk. Fakt pozostawia-

³ Kwoty dotyczące 2000 r., uzyskano na podstawie analizy sprawozdań z realizacji budżetów 39 gmin uzdrowiskowych. Dane dotyczące roku 2001, pochodzące z analizy treści projektów budżetów 39 gmin uzdrowiskowych, otrzymano z wydziałów finansowych poszczególnych gmin.

⁴ Kwota uzyskana na podstawie informacji pochodzących z wydziałów finansowych urzędów 39 gmin uzdrowiskowych.

nia gminą uzdrowiskową bez odpowiedniego zabezpieczenia jej dochodów i odrębności powoduje, iż gminy te narażone są na jednostronny rozwój i sektorowe zatrudnienie. Nie można bowiem prowadzić działalności gospodarczej i lokować obiektów zmieniających środowisko naturalne, bądź pośrednio lub bezpośrednio oddziałujących na nie, w sposób mogący zakłócić spokój kuracjuszy.

W krajach Unii Europejskiej dochody z taksy są przeznaczane na utrzymanie urządzeń publicznych typu: ogólnodostępne pijalnie wód, parki, zieleńce, orkiestra zdrojowa, dom kultury, czytelnie, biblioteki, ogólnodostępne urządzenia sportowo-rekreacyjne itd. Z taksy mogą być generalnie zwolnione osoby, które wykażą się świadectwem ubóstwa, ale ostateczna decyzja leży w gestii właściwych organów samorządowym [por. 1, s. 109-112].

Środki otrzymane z tej opłaty gminy uzdrowiskowe powinny przeznaczać na inwestycje komunalne, które są niezbędne, aby spełnić podwyższone wymogi w zakresie ochrony środowiska. W obecnej sytuacji, gdy w infrastrukturę uzdrowiskową trzeba inwestować pieniądze własnych podatników, może dojść do lokalnych konfliktów i przekonania, że uzdrowisko jest jednostką uciążliwą dla gminy.

Również nowa sytuacja rynkowa, jak nastąpiła od stycznia 1999 roku, stawia pod znakiem zapytania ulgi z tytułu opłaty miejscowej. Dlaczego bowiem, podobnie jak w odniesieniu do podatku od nieruchomości, od osób przebywających w domach wczasowych pobiera się opłatę, a od tych samych osób przebywających w sanatoriach nie? Ten fakt nie wymaga już w tym miejscu żadnego komentarza.

Również zapisy ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 poz. 31 z późn. zm.) zwalnia od podatku od nieruchomości budynki i grunty wpisane do rejestru zabytków, pod warunkiem ich utrzymywania zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. nr 10 poz. 448 z późn. zm.) z wyjątkiem części budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Powyższy zapis spowodował w 2000 r. stratę w budżetach 39 gmin uzdrowiskowych, wynoszącą ponad 5,4 mln zł⁵.

Kolejnym nieprawidłowym rozwiązaniem, częściowo przeze mnie już poruszonym, jest sprawa związana z opłatami za użytkowanie górnicze, jak również opłatami koncesyjnymi. Opłaty te w całości pobiera skarb państwa, a gminy uzdrowiskowe mają obowiązek dotrzymywania wszystkich warunków, aby na obszarze górniczym mogła być prowadzona prawidłowa gospodarka kopalinami, czyli aby była kanalizacja, wodociągi, oczyszczalnia ście-

⁵ Kwota uzyskana na podstawie informacji pochodzących z wydziałów finansowych urzędów 39 gmin uzdrowiskowych.

ków, wysypisko i inne urządzenia chroniące wydobywane wody lecznicze przed zanieczyszczeniami. Opłata eksploatacyjna pobierana od wydobywanych wód, która w gminach mających inne kopaliny stanowi gigantyczne źródło dochodów (a gminy te inwestują we wszystko co możliwe), w gminach uzdrowiskowych naliczana jest w wysokości stanowiącej 2a/o wartości kopaliny⁶. Cenę tę sam dla siebie ustala przedsiębiorca, oczywiście jak najniższą. Do gminy wpływa opłata symboliczna, a zyski czerpie przedsiębiorca. Nawet koszty sporządzenia projektu planu zagospodarowania przestrzennego obszaru funkcjonalnego dla terenu górniczego przedsiębiorcy, który wydobywa kopalinę, ponoszą w 50% gminy, a roczna opłata eksploatacyjna jest w stanie pokryć zaledwie 20% kosztów sporządzania takiego planu⁷. Opłaty za gospodarcze korzystanie z wód, czyli za wszystkie butelkowane wody, w ogromnych ilościach wywożone z polskich uzdrowisk (wspomniałem o tym powyżej), w ogóle nie wpływają do gmin, bo przepisy tak zostały skonstruowane, że do dziś nikt tych opłat nie nalicza. Gminy uzdrowiskowe dostrzegają zależność między tworzeniem podstaw bytu uzdrowiska a rozwojem lecznictwa uzdrowiskowego. Nie można sobie bowiem wyobrazić uzdrowiska bez kanalizacji, wodociągów, oczyszczalni ścieków, wysypiska odpadów, zieleni itd. – uzdrowiska, w którym zagrożone są zanieczyszczeniem wody lecznicze, uzdrowiska, w którym nie ma komfortu wypoczynku i leczenia.

Gminom uzdrowiskowym powinno się stworzyć równe szanse rozwoju w porównaniu z innymi gminami, tak aby „bycie” uzdrowiskiem nobilitowało, a nie stwarzało kłopotu i problemów finansowych.

Polskie uzdrowiska należy poprzez odpowiednio stymulującą politykę państwa zainteresować rozwijaniem funkcji leczniczych, nie zaś ich ograniczaniem. Niestety każda ulga, każde zwolnienie, a w konsekwencji ograniczenie dochodów gmin uzdrowiskowych powoduje przerzucenie na barki społeczności lokalnych finansowania zadań, które nie leżą w gestii samorządów lokalnych. Gminy uzdrowiskowe nie domagają się jakichś specjalnych przywilejów, a tylko równych szans rozwoju. Jest rzeczą bezsporna, iż gminy uzdrowiskowe realizują zadania, które nie są zadaniami własnymi gminy, dla osób nie będących jej mieszkańcami, za pieniądze własnych podatników. Idealnym rozwiązaniem byłoby uchwalenie odrębnego aktu prawnego, który wyeksponowałby odrębność prawną-finansową tej kategorii gmin i zapewnił im właściwe warunki rozwoju.

⁶ Dane zawarte w uzasadnieniu do projektu ustawy o gminach uzdrowiskowych, druk sejmowy nr 2520.

⁷ Na podstawie badań sprawozdań z realizacji budżetów 21 gmin uzdrowiskowych za lata 1998-2000.

Władze samorządów gmin uzdrowiskowych, wyłonione w 1990 r. uznały istniejący stan za dalece krzywdzący i uniemożliwiający rozwój i właściwe funkcjonowanie tej kategorii gmin. Okazało się, iż status uzdrowiska zamiast być czynnikiem nobilitującym, okazał się być barierą rozwoju, ograniczającą rozbudowę infrastruktury komunalnej, powodującą ponoszenie zwiększonych kosztów utrzymywania urządzeń komunalnych obsługujących kuracjuszy.

W 1994 roku w Stowarzyszeniu Gmin Uzdrawiskowych opracowano projekt ustawy o gminach uzdrawiskowych, ograniczającej uprawnienia ministra zdrowia i opieki społecznej do zakresu wąsko pojmowanego lecznictwa uzdrawiskowego i zakładającego komunalizację majątku stanowiącego własność lub znajdującego się w wieczystym użytkowaniu przedsiębiorstwa państwowego „Uzdrowiska Polskie”. W odpowiedzi w Ministerstwie Zdrowia został opracowany konkurencyjny projekt, który poza utworzeniem specjalnej komisji uzdrawiskowej nie przewidywał żadnych rewolucyjnych zmian w stosunku do istniejącego układu.

Do sporu o nowy kształt uzdrawisk dołączyli się pracownicy państwowych przedsiębiorstw uzdrawiskowych, którzy zdecydowanie przeciwstawili się uchwaleniu ustaw w zaproponowanej przez posłów wersji. Niejednokrotnie zwracano uwagę, iż oddanie zarządu uzdrawiskiem w ręce dyrektora uzdrawiska, powoływanego i odwoływanego przez radę gminy, zniweczy korzyści dokonywanej restrukturyzacji lecznictwa uzdrawiskowego.

Mając na uwadze powyższe fakty widać, iż niezbędne jest uchwalenie ustawy o gminach uzdrawiskowych, zapewniającej tym gminom uzdrawiskowym odpowiednie warunki prawne i finansowe ich funkcjonowania. Brak odpowiedniego ujęcia funkcjonowania uzdrawisk w odrębne ramy prawno-finansowe powoduje, iż gminy te są narażone na jednorodny rozwój gospodarczy, sektorowe zatrudnienie oraz poważne problemy budżetowe.

Financial and Legal Problems of the Operation and Development of Polish Health Spa

Polish health spa are that category of communes whose development do not depend on the inhabitants' activities but on central solutions. The lack of comprehensive solutions that would control legal and financial basics of functioning and development of health spa, causes the spa to be subject to one-sided economic development and one-sector employment. The spa must fulfil the tasks, unknown to other communes, connected with maintenance and development of infrastructure of health resorts and their neighbouring areas. The lack for finances to the development of health spa, many tax exemptions and tax relief often cause the communes to allocate their own in-

habitants' means to the maintenance of health spa; means intended for the realization of their own statutory tasks. The lack of law about health resorts causes increase financial problems of this category of spa, rising unemployment and degradation of health resort infrastructure. Thus statutory of the rules of health resort functioning is necessary so as they could develop and effectively compete with European health spa not only in price but also the standard of surgical and therapeutic base and the whole infrastructure in the vicinity of spa.

Piśmiennictwo

- [1] Biuletyn Kancelarii Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1993, nr 1(6), s.109-112.
- [2] Gilowska Z., *Niedobory finansowe gmin uzdrowiskowych nierekompensowane w dotychczasowym systemie dochodów gmin w latach 1991-2000*. Lublin 1996.
- [3] Golba J., *Uwarunkowania prawne i finansowe uzdrowisk polskich*. W: Biuletyn Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP, kwiecień 2001, nr 1-2, s. 56-64.
- [4] Regulamin Taksy Kuracyjnej – przyjętej w 1986 r. przez Zgromadzenie Gmin Badenii-Witembergii, Czasopismo Komunalne Zgromadzenia Gmin Badenii-Wirtembergii 1986, nr 20.
- [5] Standdfeld F., *Europische Kurorte – Fakten und Perspektiven*. Limburgerhof 1993.
- [6] Wołowicz T., *Finansowo-prawne ograniczenia funkcjonowania i rozwoju polskich uzdrowisk*. Referat na I Międzynarodową Konferencję Naukową – Turystyka Czynnikiem Integracji Międzynarodowej, Rzeszów 16-18 listopad 2001, s. 3.
- [7] Wołowicz T., *Podatki 2001 – wpływ podatku od nieruchomości na funkcjonowanie Zakładów Opieki Zdrowotnej*. W: Antidotum, miesięcznik stowarzyszenia menedżerów opieki zdrowotnej, styczeń 2001, nr 1, s. 42-48.
- [8] Wołowicz T., *Problemy Gmin Uzdrawiskowych*. W: Wspólnota Samorządowa, 6 listopada 1999, s.16.
- [9] Wołowicz T., *Proces prywatyzacji i komercjalizacji uzdrowiskowych zakładów opieki zdrowotnej*. W: Biuletyn Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP, sierpień 2001, nr 3, s. 61-67.



SPIS TREŚCI

Marek Łabaj, <i>Systemy Zarządzania Środowiskiem w gminach turystycznych</i>	3
Adam Mroczka, <i>Regionalne aspekty ekorozwoju</i>	13
Szymon Bartosik, <i>Polityka turystyczna państwa a rozwój gospodarczy samorządów lokalnych</i>	25
Wojciech Kosiński, <i>Krajobraz małych miast a turystyka – silne i słabe strony</i>	31
Jan Kozub, <i>Analiza atrakcyjności kulturowej i przyrodniczej Ziemi Chrzanowskiej dla turystyki</i>	43
Anna Mitkowska, <i>Aktywizacja turystyczna Lanckorony wobec wpisu krajobrazu komponowanego Kalwarii Zebrzydowskiej na Listę Światowego Dziedzictwa</i>	49
Renata Rettinger, <i>Gmina Trzyciąż jako alternatywa dla wypoczynku weekendowego</i>	55
Wacław Rettinger, <i>Gmina Alwernia jako potencjalny obszar turystyczno-rekreacyjny</i>	61
Józef Partyka, <i>Turystyka masowa w Ojcowskim Parku Narodowym</i>	67
Katarzyna Gmyrek, <i>Znaczenie myślistwa dla ochrony biosfery</i>	77
Tomasz Wołowicz, <i>Problemy finansowo-prawne funkcjonowania i rozwoju polskich uzdrowisk</i>	89

